



Konklawe Kardynała Wojtyły Str. 10 i 11

ECHO TYGODNIA

ECHO
WEEKLY

55

Niecenzurowany magazyn dla każdego
Toronto 27.10.1983 r. CENA \$1

SB

NADAL TORTURUJE W PAŁACU MOSTOWSKICH

Jak podała zachodnie agencja *United Press International*, w czasie przesłuchan w pałacu Mostowskich, w siedzibie milicji i Służby Bezpieczeństwa w Warszawie, pobita została dotkliwie Bogumiła Janasowa zona członka Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ Solidarnosc regionu Mazowsze, Zbigniewa Janasa SB wezwało ją na przesłuchanie, by wydobyć z niej informacje o miejscu pobytu męża, ukrywającego się od 13 grudnia, lub nakłonienia jej, by skłoniła go do ujawnienia się. Gdy Bogumiła Janasowa odmówiła jakiegokolwiek współpracy, została brutalnie pobita. Ciosy zadawane były specjalną metodą, by nie pozostawić zewnętrznych śladów, lecz uszkodziły nerki, kręgosłup i mięśnie pleców.

Skatowaną kobietę zwolniono. Esbecy zagrozili jej, że jeśli cokolwiek powie o biciu, to represje dotkną nie tylko ją, ale też innych członków rodziny. Wszystko to miało miejsce kilka dni temu.

Storturowana w obawie o los krewnych starała się ukryć ślady bestialskiego pobicia. Jednak stan jej pogorszył się do tego stopnia, że nie mogła chodzić i musiała zostać odwieziona do szpitala. Obecnie stan jej się poprawił.

Adwokat Bogumili Janasowej oświadczył, że przeciw oprawcom z SB wnieśli skargę do sądu.

Samolotem na wolność

Do Berlina Zachodniego we wtorek 25 października, zbiegło z Polski na pokładzie samolotu 3 mężczyzn i 4-letni chłopiec. Zbiegowie zwrócili się na lotnisku w amerykańskim sektorze miasta o pozwolenie pozostania na Zachodzie. Policja zachodnioberlińska podaje, że samolot został wynajęty przez jednego z uciekinierów z klubu lotniczego

w Świdniku koło Lublina. Pozostali zbiegowie wsiedli do samolotu nieco później w innym rejonie Polski. Samolot przeleciał około 650 km między innymi nad terytorium Niemiec Wschodnich. Polaków zidentyfikowano jedynie jako 3 studentów studiów podyplomowych, z których jeden jest ojcem 4-letniego chłopca.

Apel Wałęsy

Lech Wałęsa zwrócił się do laureatów Nagrody Nobla, aby poparli apel o zwolnienie wszystkich więźniów politycznych w Polsce. Wałęsa wezwał też do poparcia swego apelu do władz PRL o podjęcie dialogu ze społeczeństwem.

Wezwanie Wałęsy zawarte jest w liście, które przesłał do Czesława Miłosza. Wałęsa podkreśla, że nie ma nic waż-

niejszego od sprawy pokoju, który gwarantuje prawa dla ludzi, grup społecznych i całych narodów. W telegramie Wałęsa zwraca się do Czesława Miłosza, aby zaproponował uczestnikom spotkania paryskiego laureatów Nobla podpisania apelu do władz PRL. W spotkaniu, które miało się rozpocząć w środę 26 bm, miało uczestniczyć około 20 laureatów Nobla.

MINI - DETENTE?

26 bm w Republice Federalnej Niemiec przebywała delegacja władz PRL. Na jej czele stał przewodniczący klubu poselskiego PZPR Kazimierz Barcikowski. Wieczorem tego dnia delegacja miała się spotkać z ministrem spraw zagranicznych Genscherem. Delegacja przybyła na zaproszenie partii socjaldemokratycznej. Przywódca opozycji zachodniemieckiej Vogel powiedział na spotkaniu z przedstawicielami PRL, że SPD oczekuje konstruktywnego dialogu w Polsce, który doprowadziłby do porozumienia narodowego.

MARINES NA GRENADZIE

We wtorek 25 października w godzinach porannych oddziały 6 państw Morza Karaibskiego: Antigu, Dominiki, Sw Łucji, Jamajki, Barbadosu, Sw Wincentego oraz Stanów Zjednoczonych wylądowały na Grenadzie.

Prezydent St Zjednoczonych Reagan na zaimprovizowanej konferencji prasowej w Białym Domu potwierdził wiadomość o lądowaniu i uzasadnił tę akcję następująco:

Naszą troską było zabezpieczenie życia przebywających na wyspie około 1000 obywateli amerykańskich.

Po drugie - celem lądowania było zapobieżenie dalszemu chaosowi.

Po trzecie - udzielenie pomocy w przywróceniu na wyspie porządku publicznego i działalności rządowych instytucji. Ten porządek został przed kilkoma dniami zniszczony przez ultralewicowych zbirów, którzy przejęli władzę, zamordowali premiera rządu, trzech członków gabinetu, 2 przywódców związkowych, oraz dziesiątki niewinnych ludzi, w tym także dzieci.

Niech nie będzie tutaj żadnych niedomówień. Ta kolektywna akcja została narzucona przez wydarzenia, które w świecie cywilizowanym nie mają precedensu, zwłaszcza tutaj w rejonie Morza Karaibskiego.

Kiedy otrzymałem raporty, iż wielu Amerykanów usiłowało z narazieniem życia wydostać się z wyspy i po otrzymaniu formalnego wezwania jakie do nas skierowały ościenne państwa Grenady, doszedłem do przekonania, że udzielając pomocy musimy działać w sposób sprawny i zdecydowany. Raz jeszcze powtarzam: idźcie o ochronę życia naszych współobywateli, o umożliwienie im ewakuacji, wreszcie o pomoc w przywróceniu demokratycznych instytucji w Grenadzie. Jestem pewien, że państwa basenu Morza Karaibskiego zechcą przedyskutować w ramach Organizacji Państw Amerykańskich sytuację powstałą na Grenadzie.

Na pytanie jak rozwija się sytuacja na Grenadzie prezydent odpowiedział: *Mogę tylko powiedzieć, że zadaliśmy zajęć lotniska i lądowanie zostało zakończone.*

Jak doszło do samego lądowania?

Przygotowania do lądowania czynione były od kilku dni na wyspie Barbados. Najpierw przybył tam kontyngent wojsk z Jamajki. Oddziały amerykańskie w liczbie około 1800 ludzi dotarły później zgrupowane 6 samolotów transportowych typu *Herkules C* oraz 2 typu startu pionowego *C141*. Później zjawili się oddziały z wyspy Antigua, Sw Łucji i Sw Wincentego oraz Barbados i wspomnianej już Jamajki. Wczesnym rankiem 25 października rozpoczęto desant z wyspy Barbados. Najpierw około 400 żołnierzy piechoty morskiej wylądowało na lotnisku na północy wyspy. Później znacznie większy oddział liczący od 700 do 1000 żołnierzy wylądował na nowoczesnym lotnisku znajdującym się około 15 km na południe od stolicy Grenady.

Lotnisko to zbudowali Kubanccy, trzeci kontyngent wojsk lądujących zabezpieczył elektrownię na wzgórzu. Wojska lądujące przywoziły ze sobą radiostacje i nadały komunikat wzywający ludność do pozostania w domach. Natomiast lokalna radiostacja, nazywająca się *radio Wolna Grenada* wezwała ludność do stawienia oporu. Według nieoficjalnych doniesień korespondentów towarzyszących desantowi zastano na wyspie około 600 Kubancczyków i 30 obywateli sowieckich. Kubancczyki będą mogli opuścić Grenadę na pokładzie kubanckiego statku stojącego na redzie u wybrzeży wysp.

Dalszych wyjaśnień udzieliła towarzysząca prezydentowi Reaganowi pani Eugenia Charles, premier Dominiki. Oświadczyła ona, że niezbędnym warunkiem przetrwania małych państw karaibskich jest posiadanie i szanowanie instytucji demokratycznych. Z tego punktu widzenia, sytuacja na Grenadzie stała się nie do zniesienia, i kraje sąsiednie Grenady postanowiły podjąć wspólną akcję ze Stanami Zjednoczonymi, celem stworzenia tam warunków w których będzie można rozpisac wybory powszechne i przywrócić rząd demokratyczny.

Należy się liczyć z tym, że głowa państwa, gubernator Grenady który jest obywatelem Grenady, powoła wkrótce gabinet tymczasowy, po czym przywrócona zostanie zawieszona przez poprzedni reżim konstytucja i rozpisane wybory powszechne.

Jak oznajmiono w Waszyngtonie, siły amerykańskie zostaną wycofane z Grenady, gdy tylko zapanuje na wyspie spokój.

Z punktu widzenia politycznego, akcja na Grenadzie ma, oczywiście, znacznie szerszy zasięg. W ciągu ostatnich czterech lat, wyspa ta stała się bazą sowiecko-kubanką, trzecim po Kubie i Nikaragui krajem komunistycznej infiltracji regionu Ameryki Łacynskiej. Na wyspie przebywa kilkudziesięciu tak zwanych doradców sowieckich i kilkuset kubanckich, a ostatnio zaczęto tam budować wielkie lotnisko, znacznie przekraczające potrzeby turystyczne tej małej wyspy.

Jest to pierwsza akcja amerykańska tego rodzaju od roku 1965, kiedy to Stany Zjednoczone interweniowały w wojnie domowej w Republice Dominikańskiej, gdzie przywróciły porządek w ciągu dwu miesięcy. Doszło do wyborów i stabilizacji życia politycznego. Akcja na Grenadzie jest kolejną oznaką stanowczości rządu prezydenta Reagana w obliczu nie ustającej presji Moskwy w rejonie Morza Karaibskiego i Ameryki Łacynskiej.

dokończenie str 11

ECHO TYGODNIA

Niecenzurowany magazyn dla każdego

wydają:

JACEK ADOLF I ZBIGNIEW FARMUS

redagują:

Jacek Adolf, Grazyna Farmus, Zbigniew Farmus,
Zofia Bończa, Leszek Mech, Magdalena i Marek
Czyżycy i inni

-ADRES ECHA TYGODNIA
Tylko dla korespondencji
393 SHAW St.
M6J 2X4 TORONTO, Ontario
531-5523

UWAGA dyżury przy telefonie poniedziałek, wtorek, piątek,
od 12 do 4 po południu

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal \$ 5	Stale ogłoszenia w kąci handlowym
2 kolumny x 1 cal - \$ 10	3 miesiące \$ 42
1 kolumna x 2 cale \$ 10	Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy
1/2 strony - \$ 175	i jej poszukiwaniu bezpłatnie
1 strona \$ 350	

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w artykułach i materiałach

Prenumerata półroczna \$ 25 roczna \$ 50

Dlaczego?

Prezzydent Reagan ma przed sobą trudne dni. Nie chodzi o historyczną propagandę sowiecką, która zrobi wszystko, by wygrać slogany o imperialistycznej "agresji" na Grenadzie. Odezwa się głosy zwątpienia i krytyki po tej stronie żelaznej kurtyny, premier Thatcher już się zaczęła krzywić.

A przecież nikt nie chce drugiej Kuby w pomniejszonej skali, nowego narzędzia sowieckich podbojów. Nikt też nie życzy mieszkańcom wyspy lagrow, przesłuchan przez policję polityczną, egzekucji "wrogów ludu", ani nawet cenzury prasowej.

Ronald Reagan podjął decyzję szybko, wykonał ją zdecydowanie, biorąc na siebie odpowiedzialność za odium, które niewątpliwie w jakimś stopniu spadnie na Stany Zjednoczone, w oczach pewnej części mieszkańców wolnego świata. Jeszcze raz okazał się zdecydowany i konsekwentny. My, którzy wiemy przed czym nas bronią takie decyzje, winni mu jesteśmy uznanie i poparcie. Wyrazę go głośno, z podniesioną głową.

Maż jest w podziemi. Zonę wzywają na SB - Powiedz, jak go znaleźć! Albo go orzekoraj, przyprowadz go do nas - Nie

Zaczyna się bicie Fachowo, by nie zostawic zewnętrznych śladów. W nerki W'kręgosłup

Skatowaną wyrzucają na ulicę. Ale przedtem każą milczeć - Jak pisiesz słowko, co tu się stało, to się zabierzemy do reszty twojej rodzinki

To nie epizod z czasów hitlerowskiej okupacji. Ani z epoki Berii i Stalina. Ani nawet z dni stanu wojennego w Polsce. To się stało w Warszawie, przed kilku dniami, w dobie "normalizacji" w PRL. W pałacu Mostowskich, w siedzibie SB. Ofiarą była Bogumiła Janasowa, zona działacza Solidarności.

Decyzja Ronalda Reagana w sprawie Grenady jest jedną z decyzji, które, miejmy nadzieję, sorawia, że to, co spotkało Bogumiłę Janasową nie będzie możliwe ani na wyspie, ani kiedyś w Wiedniu czy w Kopenhadze. Ani w Toronto.

Jacek Adolf

GRENADA i LIBAN



Gen Hudson Austin

Piękna, mała i biedna wyspa Grenada ze swymi 115 tys. mieszkańców, taka dziura na koncu świata znalazła się nagle od kilku dni na czele wszystkich informacji.

Najpierw dlatego, bo frakcja radykalnych marksistów-leninistów na czele z wicepremierem B Coardem i dowódcą armii gen. H Austinem dokonała krwawego zamachu stanu zabijając premiera M Bishopa oraz kilku ministrów za to, że byli jedynie umiarkowanymi marksistami-leninistami i budowali nowy ustroj (na wzór kubanski czy sowiecki) zbyt wolno.

M Bishop zdobył władzę na skutek bezkrwawego zamachu stanu w 1979 roku. Nie zadowolili się jednak tym, że odsunęli od

władzy rząd z premierem E Gairy, rząd odpowiedzialny za śmierć ojca Bishopa, który został zastrzelony przez policję w trakcie antyrządowej demonstracji, ale od razu utworzył nowy rząd, który nazwał "Rewolucyjnym Rządem Ludowym" i rzecz jasna rzucił się w objęcia sowiecko-kubankie. Nawet osobiście zarzyżdził się z Fidelem Castro, a w dowód proletariackiego internacjonalizmu zgodził się na budowę na Grenadzie lotniska z naszym startowym o długości 3 km co amerykańskim służbom wywiadowczym od razu wydało się początkiem kolejnej sowieckiej bazy wojskowej, a nie lotniskiem turystycznym jak utrzymywał Bishop.

W każdym razie potem coś się zepsuło między Bishopem a Hawaną i Moskwą, bo ani 30 doradców sowieckich na wyspie ani kilkuset żołnierzy i techników kubankich nie skrzywiło palcem, by

Bishopa przywrócić do władzy, co świadczy pewnie o tym, że mieli udział w jego upadku.

Dwa lata temu mój znajomy był z wycieczką na Karaibach i spędził także dwa dni na Grenadzie. Powiedział mi, że poczuł się tak jak w latach 40-tych, czuł się w ZSRR. Potworna nędza plus strach przed donosicielami i miejscową bezpieką. Gdy wrócić dozyślał trochę zaufania u jednego Murzyna, ten pokazał mu wyróżniający się budynek - twierdzi i poinformował ze strachem, że kto mówi za dużo ląduje bardzo, bardzo twardo własnie tam.

Po raz drugi Grenada znalazła się na pierwszym planie, gdy zajęło ją ponad 1500 żołnierzy amerykańskich i kilkuset żołnierzy z 6 państw Wschodnich Karaibów, które wkrótce po zaboju Bishopa i dojściu do władzy Rewolucyjnej Rady Wojskowych

zwrociły się do prezydenta Reagana o przywrócenie na Grenadzie porządku i demokracji. Prezydent R Reagan zechciał tym razem nie okazać się panierowym tygrysem i słała figla Sowietom i Kubanczykom wysyłając jako pierwszy ciężkie samoloty transportowe i korzystając z tak starannie wybudowanego przez Kubę i ZSRR lotniska "turystycznego" (wóływ nowego doradcy prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego R McFarlane'a - emerytowanego pułkownika mariners?) Zeby jeszcze prezydent Reagan chciał zadbać o to, by Sowietom i Kubanczykom nigdy nie mieli okazji skorzystać z lotniska. A gdyby jeszcze nie zapłacił ZSRR odszkodowania.

Jak długo wojska amerykańskie pozostaną na Grenadzie? Co najmniej do czasów przeprowadzenia wolnych wyborów i utworzenie bankrutuje, koras z wielkich kompanii brazylijskich i setki małych biznesów. Tysiące ludzi pozostało bezdomnych i mieszka przy torach kolejowych oraz pod mostami. Złodzieje i biedota plądrują sklepy.

Na wypadek konfliktu zbrojnego w Zatoce Perskiej i jej rejonie amerykańskie Wojska Specjalne od dwóch lat ćwiczą jednostki wyborowe w armii jordanjskiej. Prezydent R Reagan planuje przeznaczyć 220 mln dol na dalsze szkolenie i lepsze uzbrojenie tych jednostek.

Pacyfiscy demonstrowali w Zachodniej Europie i w Ameryce Południowej. Najwięcej demonstrantów zebrało się w RFN, gdzie przeciwko rozmieszczeniu amerykańskich rakiet średniego zasięgu na terenie Europy Zachodniej protestowało około 1 mln osób.

W Peru partyzanci komunistycznej organizacji "Błyszcząca Ścieżka" walczący od kilku lat o Peru marksistowsko-leninowskie zabili w wiosce andyjskiej 10 wsiaków, w tym 4 dzieci z sympatyzowaniem z wojskami rządowymi.

Baskowie protestują przeciwko ETA. W Bilbao około 250 tys. ludzi wzięło udział w demonstracji potępiającej terrorystyczne metody radykalnej frakcji w separatystycznej organizacji Basków ETA. Frakcja ta porwała ostatnio kapitana armii hiszpańskiej, a później zabiła. Był to 37-letni oficer armii hiszpańskiej zamordowany przez ETA.

Kosmiczny system antyrakietowy w drodze do kosmosu? Amerykański sekretarz obrony C Weinberger przedstawił prezydentowi Reaganowi projekt budowy kosmicznego systemu antyrakietowego. Kosztorys na najbliższe 5 lat - 18-27 mld dol.

Amerykańskim dzieciom znużyły się maszyny i gry video. Producenci maszyn i gier video zanotowali ostry spadek produkcji w trzech kwartałach br. Powod stała rosnąca ilość dzieci amerykańskich powracających do zabawek nieelektronicznych.

KANADA

WBREW MASOWYM PROTESTEM PACYFISTOW KANADA NIE REZYGNUJE ZE SWYCH ZOBOWIAZAN W NATO

40 000 osob wzięło udział w demonstracjach organizowanych przez ruch antynuklearny w Kanadzie. W Toronto liczbę demonstrantów obliczano na 17 000.

Tym razem jednak zwolennicy rozbrojenia spotkali się z liczniejszym niż zwykle udziałem kontrademonstrantów z ruchu "Peace Through Strength" - Pokoju przez Siłę, którzy przy poparciu grup etnicznych narodów pod sowiecką okupacją, domagali się dalszego zbrojenia Zachodu i poparli decyzję rządu cwiczen z raketą Cruise. Demonstrację Polaków organizowała PCAG.

Kontrademonstrantom w liczbie kilkuset towarzyszyła platforma z makietami rakiet SS-20 oraz pokazny "Miszka" z pepeszą. Procz Polaków, których było 50, zjawili się licznie Koreańczycy, Ukraińcy, Litwini, Łotysze i Węgrzy i Wietnamczycy.

Po demonstracji ich pochod udał się pod konsulat USA gdzie wznoszono proamerykańskie i proreaganowskie hasła.

Wśród uczestników kontrademonstracji znalazł się ojciec jednej z ofiar zestrzelonego przez Sowietów samolotu koreańskich linii lotniczych.

W związku z protestami minister obrony Kanady Jean Jacques Blais stwierdził, że światowe protesty nie zmieniają decyzji rządu Kanady cwiczen z raketą typu Cruise.

Premier Trudeau stwierdził, że wbrew marszom antynuklearnym w Kanadzie i Europie Zachod musi od grudnia umieścić 572 więcej rakiet nuklearnych w Europie Zachodniej.

Wyraził też nadzieję, że Stany Zjednoczone i Sowiety ustalą limit rakiet średniego zasięgu w rozmowach rozbrojeniowych.

Wypowiedz miała miejsce w parlamencie, jako reakcja na pytanie posłanki NDP Pauline Jewett - z ramienia tej partii - krytyka polityki zagranicznej rządu Jewett spytała Trudeau czy dyskutował kiedykolwiek z partnerami NATO o możliwości wstrzymania rozmieszczania pocisków dopóki trwają rozmowy rozbrojeniowe. Trudeau stwierdził, że tego typu ruch nie dałby żadnych ułatwień rokowaniom genewskim.

Wiadomo bowiem, że plany rozmieszczenia pocisków przez kraje NATO znane są Sowiетom od 1979 roku. Trudeau zauważył że w międzyczasie Kreml zmodyfikował swe siły zbrojne wprowadzając na miejsce SS-4 i SS-5 rakety SS-20.

IMIGRACJE KAPITALISTOW

Minister imigracji John Roberts ogłosił nową politykę ministerstwa Kanada przyjmować będzie imigrantów, którzy zagwarantują zatrudnienie co najmniej jednego mieszkańca Kanady w otwartym przez nich w przeciągu 2 lat od przyjazdu. Nie podano sumy pieniędzy jaką starający się o imigrację powinien zadeklarować. Istotnym czynnikiem akceptacji ma

być doświadczenie w prowadzeniu i zarządzaniu interesem.

Osoby podpadające pod tę kategorię, która obowiązywać będzie władze imigracyjne od 1 stycznia, będą załatwiane szybciej niż inni starający się.

Według dotychczasowej praktyki taki kandydat na imigranta musiał gwarantować zatrudnienie co najmniej pięciu osobom.

Imigrant będzie miał czas 2 lata na zatrudnienie jednej osoby spoza kręgu osob na jego utrzymaniu w założonym interesie. W przeciwnym razie zmuszony będzie do opuszczenia kraju.

NAJWIĘKSZE MIASTO

Statistics Canada poinformowała, że Toronto jest nadal największym miastem Kanady mając 3 067 100 mieszkańców. Na drugim miejscu jest Montreal (2 862 300) na trzecim Vancouver (1 310 600). Stolica Kanady, Ottawa ma zaledwie 737 600 mieszkańców.

W wypadku Toronto liczbę ponad 3 milionów otrzymano wliczając Scarborough, North York, Etobicoke i York, a także miejscowości otaczające nie wchodzące administracyjnie w zasięg metro jak Mississauga czy Aurora.

TELEGRAM

W medziedzie dnia 6 listopada - stop - msza sw będzie wyjątkowo o godz 10 - stop - a nie jak zwykle o godz 11 - stop

Ks Zbigniew OLBRYŚ

**Duszpasterz
Duszpasterstwo dla Polaków
pod wezwaniem Matki Boskiej
Krolowej Polski
w Scarborough**

55-56

25 października w Toronto odbyło się spotkanie prezesów KPK Okręgów Obecnych było 17 prezesów. Omawiano m.in. organizację walnego zjazdu KPK, który odbędzie się w Toronto w październiku 1984 r. Blizsze informacje o działalności KPK Okręgu Toronto w następnym numerze.

STRAJK PRACODAWCOW

Pięć zakładów przetworstwa drzewnego i produkcji papieru w Kolumbii Brytyjskiej zamknęło swoje bramy uniemożliwiając 5 500 swych robotników podjęcie pracy. Decyzja zamknięcia zakładów jest protestem ze strony pracodawców na strajki pracowników kierowane przez trzy potężne związki zawodowe. Pracodawcy proponowali im trzyletni kontrakt gwarantujący roczny wzrost płac w wysokości 6,5 procent. Pracownicy domagali się rocznego kontraktu. Robotnicy w przemyśle drzewnym i papierniczym zarabiają \$12,96 na godzinę.

STUDIA NAD RASIZMEM

Parlamentarny komitet badający zjawisko rasizmu w Kanadzie prowadzi drugi tydzień przesłuchania osob, które doświadczyły na sobie różnych form dyskryminacji rasowej.

I tak komitet usłyszał, iż różne mniejszości rasowe i etniczne skarżą się na trudności w osiągnięciu wyższych stanowisk zawodowych, niedostępnych dla członków ich społeczności mimo odpowiednich kwalifikacji.

Również zdaniem niektórych przesłuchiowanych kariera polityczna jest niedostępna dla wielu mniejszości, o czym najlepiej świadczy, jak stwierdził reprezentant grupy imigrantów z Jamajki - brak osób o innym kolorze skóry niż biały w parlamencie. Inni upatrują braku reprezentantów mniejszości rasowej w mecheci partii politycznych Kanady w rekrutowaniu członków wśród mniejszości etnicznych. Komitet otrzymał 80 raportów z samego Toronto i przesłuchał 35 świadków. Odwiedził Winnipeg i Regina, a następnie uda się do Yellowknife, Whitehorse, Edmonton i Vancouver. W skład komitetu reprezentującego partię polityczną Kanady, wszedł były minister wielokulturowości, poseł do parlamentu z ramienia PC, z pochodzenia Polak, Steve Paproski.

POLSKIE WYDARZENIA KULTURALNE W TORONTO JUŻ W TYM TYGODNIU

**SPOTKANIE Z
REŻ Januszem KIJOWSKIM
oraz pokaz jego filmow
sztuka samoobrony
"KUNG FU"**

WYSTĘPUJĄ Piotr Fronczewski, Andrzej Seweryn, Daniel Olbrychski, Teresa Sawicka, Janusz Gajos, Krzysztof Janczar, Zbigniew Zapasiewicz, Krzysztof Kowalewski, Krzysztof Kamas, Sława Kwasniewska i inni

**Przed bitwą
"avant la bataille"**

WYSTĘPUJĄ Simon Zaleski i Joanna Lissner - w scenach fabularnych oraz Lech Wałęsa, Andrzej Gwiazda, Karol Modzelewski, Tadeusz Mazowiecki, Aleksander Małachowski, Jan Litynski, Jacek Kuron, Seweryn Blumsztajn, Adam Michnik, Marek Edelman, Tadeusz Konwicki i inni - w scenach dokumentalnych

Termin i miejsce spektaklu podane zostanie w stacjach radiowych i ulotkach

Kongres Polonii Kanadyjskiej Okręg Toronto

**OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM
MIĘDZYORGANIZACYJNE
BIURO IMIGRACYJNE**
192 Garden Ave.
Tel. 532-1126

**KOMITET POMOCY
POLSKIM UCHODźCOW**
357 Runnymede Rd.
Tel 766-6191

**OŚRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM**
206 Beverley St.
Tel 979-9634

**BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ**
128 Fern Ave.
Tel 533-9471

**BIURO POMOCY
NOWO PRZYBYŁYM**
192 Garden Ave Toronto
Tel (416) 532-1126, 532-4058

czynne **Poniedziałek, Czwartek,
Piątek 10 - 17
Wtorek - Sroda 10 - 19**

Oferujemy pomoc nowo przybyłym w następujących sprawach

- informacja ogólna,
- sprawy imigracyjne, porady,
- akcja sponsorowania,
- pośrednictwo w poszukiwaniu pracy i mieszkania,
- pisanie "resume", aplikacji o prace oraz podan,
- tłumaczenia, wypełnianie urzędowych form,
- informacja o szkolnictwie,

- tłumaczenie w załatwianiu spraw urzędowych,
- pomoc tłumacza przy wyrobieniu licencji,
- pomoc w załatwianiu zasiłku dla bezrobotnych i "welfare",
- sprawy i porady socjalne

Zwracamy się z prośbą do Wszystkich chętnych, którzy mogliby udzielić pomocy nowo przybyłym o skontaktowanie się z naszym biurem. Szczególnie liczymy na pomoc ochotników przy tłumaczeniu i kontaktach z urzędami kanadyjskimi.

Dziękujemy

Magazyn czynny tylko w czwartki 1-8

Informujemy, że Biuro Pomocy Społecznej mieszczące się w budynku Fern Public School, 128 Fern Ave zostało przemieszone z pokoju 313 do pokoju 103. Numer telefonu pozostaje ten sam tj 533-9471

Godziny urzędowania
poniedziałki, czwartki, piątki
od 10am - 4pm
wtorki, srody od 10am - 7pm

OŚRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM

przy KPK okręg TORONTO
206 Beverley St tel 979-9634

Założony w 1974 r. oferuje szeroki asortyment informacji i pomocy Polonii zamieszkałej w Toronto i okolicy, a szczególnie nowym Imigrantom (do 36 miesięcy pobytu w Kanadzie) i osobom z Pozwoleniem Ministra.

Na naszą pomoc składają się

- ogólna informacja o Kanadzie
- skierowanie do właściwych instytucji (kanadyjskich i polskich)
- wypełnianie formularzy, pisanie listów i podań
- pośrednictwo w załatwianiu spraw z różnych dziedzin życia,
- poszukiwania mieszkań i pracy
- ustne i pisemne tłumaczenia
- uwierzytelnianie podpisów
- legalizowanie kopii

**Biuro otwarte od poniedziałku do piątku
w godzinach 10 rano - 4 po południu**

Usługi bezpłatne

Prosimy o telefoniczne uzgodnienie terminu wizyty

KOMUNIKAT

ZADUSZKI W TORONTO

Dnia 1 i 2 listopada 1983 r. od godz 16 do 21 zapalanie świeczek i składanie kwiatów pod pomnikiem katyńskim

Dnia 2 listopada o godz 18 zostanie zaciągnięta waga honorowa przed pomnikiem katyńskim, a o 19 odbędą się modły żałobne z udziałem księży

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Dnia 6 listopada w 65 rocznicę odzyskania niepodległości o godz 11 45 zbiórka sztandarów na sali parafialnej Kościoła Sw. Stanisława

O godz 12 15 Msza Sw. w Kościele

Po Mszy Sw. zostanie uformowany pochod na ulicy Augusta, który uda się ulicą Queen pod pomnik Nieznanego Żołnierza, gdzie odbędzie się ceremonia złożenia wianca. O godz 16 30 - Akademia w szkole na rogu ulic Lansdowne i College

Prosimy wszystkich o wzięcie udziału w tych uroczystościach

**Kongres Polonii Kanadyjskiej
- Okręg Toronto**

WAŁĘSA

W niedzielę 23 października przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa opuścił po południu Gdansk i udał się w towarzystwie swego duchowego powiernika, ks Henryka Jankowskiego, do Częstochowy. Przybył tam w niedzielę wieczorem i uczestniczył w Apelu Jasnogorskim. W poniedziałek rano, 24 bm, w jasnogorskim sanktuarium, ks Jankowski odprawił mszę dziękczynną w intencji wyróżnienia Lecha Wałęsy pokojową nagrodą Nobla. W czasie mszy sw Lech Wałęsa powtórzył akt oddania Matce Boskiej.

Następnym etapem podróży jest Warszawa. W stolicy, w poniedziałek, Lech Wałęsa spotkał się z przedstawicielami Episkopatu Polski i konferował przez kilka godzin z arcybiskupem Bronisławem Dąbrowskim, sekretarzem Konferencji Episkopatu Szczegółów o rozmowach, brak, lecz mogły się one toczyć wokół problemów związanych z koscielnym funduszem pomocy rolnikom indywidualnym, na rzecz którego Wałęsa przekazał sumę z jaką związana jest Pokojowa Nagroda Nobla. Opiewa ona na prawie 200 tys dolarów.

Jeden z duchownych, uczestniczących w spotkaniu, powiedział, że Wałęsa przyjął gratulacje od przedstawicieli Kościoła, w związku z nagrodą Nobla i że rozmowy przebiegały w serdecznej atmosferze.

Dziennikarze zachodni zapytali przewodniczącego Solidarności, co sądzi o zamachu na kontyngenty sił pokojowych ONZ w Libanie. Lech Wałęsa powiedział: *Jest zasmucające, że ludzie w naszych czasach nie są zdolni dojsć do porozumienia na drodze pokoju. Nigdy nie popierałem gwałtu jako metody załatwiania sporów politycznych i nie popieram w dalszym ciągu*

Wałęsa oznajmił, że w nadchodzący czwartek uda się do ambasady Norwegii w Warszawie. Wałęsa poprzednio zwrócił się do komitetu Nagrody Nobla o rady w sprawie sposobu przekazania mu tej nagrody. Decyzja, czy polski przywódca związkowy pojedzie do Oslo, by przyjąć nagrodę osobiście, czy też wydeleguje kogos w zastępstwie, ma zapasc do 10 listopada. Oznajmił to w sobotę 22 bm rzecznik prasowy Wałęsy Adam Kinaszewski. Na razie nic jeszcze nie jest zdecydowane. Kilkanascie dni temu sam Lech Wałęsa powiedział, że trudno byłoby mu ubierac się we frak i pic szampana w radosnym nastroju, podczas gdy *jego przeciwnicy i towarzysze walki o prawa człowieka i*

KS. JANKOWSKI

ZNÓW WEZWANY NA PRZESŁUCHANIE

Ks Henryk Jankowski, proboszcz parafii pod wezwaniem sw Brygidy w Gdanku, w związku z toczącymi się przeciw niemu dochodzeniami, z trzech paragrafów, m in nadużywania wolności religii i rozsiewania fałszywych wiadomości na szkodę PRL, otrzymał kolejne wezwanie do urzędu prokuratora, na najbliższy czwartek, 27 bm. Sędzia śledczy w wezwaniu wyliczył punkty na tak zwaną okoliczność przesłuchania — chodzi o rzekomo zerwane plomby celne i nie zapłacone opłaty za wózwoz samochodowy, który ks Jankowski otrzymał z Zachodu.

Oskarżenia te pojawiły się już w propagandowych artykułach, szkalujących duchownego, które w *Głosie Wybrzeża* zamieszczał niejaki Bujnicki.

Ks Jankowski wszystkie zarzuty odrzucił i stwierdził, że są one sfabrykowane.

POLITYCZNI

Teraz dopiero doszła wiadomość, że gratulacje dla Lecha Wałęsy, w związku z Nagrodą Nobla, przysłał więźniowie polityczni z Barczewia. Piszą oni, że nagroda dla przewodniczącego Solidarności jest dowodem poparcia dla postawy całego społeczeństwa, walczącego o prawa robotnicze i swobody związkowe. Chodzi o podstawowe prawo — prawo do suwerenności we własnym domu. Nagroda jest dowodem, że walka Polaków znajduje zrozumienie w świecie i spotyka się z sympatią i uznaniem. Wyroznione zostały też metody walki. Przemoc i zakłamana propaganda spotykają się ze snokojem, rozważą i nieugiętą wiarą w sprawiedliwość i prawdę.

Pod koniec ubiegłego miesiąca, przetrzymywany w więzieniu w Barczewie Piotr Bednarz, Władysław Frasnuk, Patrycjusz Kosmowski, Andrzej Kronowicki i Andrzej Słowik przerwali strajk głodowy, po uzyskaniu zezwolenia kontaktowania się w określonych godzinach między celami. Mogą się oni obecnie swobodnie poruszać na swym oddziale i nie przebywają z więźniami doszł do 11

PROCES KOR-U

UZNANI ZA WINNYCH JESZCZE PRZED ROZPRAWĄ

Propaganda partyjna przygotowuje grunt pod zapowiedziany proces członków byłego Komitetu Samoobrony Społecznej KOR. W żargonie wojskowym nazywa się to artyleryjskim przygotowaniem do natarcia.

Antagoniści partyjni wydali już wyrok, zanim sąd wyznaczył termin rozprawy.

Telewizja PRL, w programie *Ambasada*, wiąże jednego z oskarżonych z nie wyjaśnionymi bliżej działaniami wywiadu amerykańskiego. Jako koronny świadek występuje w programie osobnik, lansowany przez MO w roli głównego informatora. Pomimo skazania go przed czterema laty, przebywa on nadal w trzecim pawilonie śledczym przy ul. Rakowieckiej w Warszawie i korzysta z nadzwyczajnych ulg. W marcu dokonał on napadu na przebywającego w tej samej celi Adama Michnika, który wystosował w tej sprawie skargę do prokuratury wojskowej. Od czasu formalnego postawienia w stan oskarżenia, działacze rozwiązane dobrowolnie Komitetu Samoobrony Społecznej KOR są traktowani jako starannie wyselekcjonowane wrogi państwa.

Na początku września ub r Jacka Kuronia, Adama Michnika, Henryka Wujca, Jana Litynskiego, oraz zaocznie Jana Józefa Lipskiego i Mirosława Chojeckiego usiłowało obciążyć odpowiedzialnością za manifestacje, do których doszło na terenie całego niemal kraju, w drugą rocznicę podpisania Porozumienia Gdanskiego. Punkt ten zszedł na dalszy plan, trudno się temu dziwić — oskarżeni przebywali w tym czasie w areszcie lub za granicą. Ostatecznie zdecydowano się na oparcie aktu oskarżenia na artykule 128 kodeksu karnego, który mówi o przygotowywaniu do obalenia ustroju siłą, a dla siedmiu członków Komisji Krajowej NSZZ Solidarnosc — Andrzeja Gwiazdy, Karola Modzielewskiego, Mariana Jurczyka, Andrzeja Rozpłochowskiego, Seweryna Jaworskiego, Grzegorza Palki i Jana Rulewskiego — wybrano natomiast artykuł 123 kodeksu karnego, który mówi o **probie** obalenia przemocą ustroju PRL.

Zestawienie obu artykułów odsłania koncepcję obu procesów KOR. Przygotował - Solidarnosc podjęła próbę sama selekcja oskarżonych członków KOR-u jest nieprzypadkowa. Dlaczego właśnie ci czterech, spośród 35 członków KOR-u? Odpowiedz wrogami państwa mianowano tych członków KOR-u, którzy byli związani z Solidarnością. Chodzi o wykazanie propagandowej tezy, że Solidarnosc dała się wyprowadzić w pole przez korowoskich doradców i działaczy, rzekomo ukrywających się za zdrowymi plecami robotników. To KOR, jak twierdzi propaganda, miał być odpowiedzialny za upolitycznienie ruchu związkowego, zaprzepaszczenie jego ideałów i wykorzystanie ich do własnych celów.

Artykuł 122 kodeksu karnego, na którym oparto akt oskarżenia, przewidujący karę do 10 lat więzienia, podobnie jak artykuł 123, z którego oskarżono siedmiu członków Komisji Krajowej Solidarności, chroni integralność terytorialną państwa i jego ustroj, oraz moc obronną. W jaki sposób Komitet Obrony Robotników, działający w ramach obowiązującego prawa, nie będący żadną organizacją, i dobrowolnie rozwiązany jeszcze przed ogłoszeniem stanu wojennego, mógł podważać moc obronną PRL? Nie byle jakiej dialektyki trzeba, by wypełnić artykuł 128 kodeksu karnego działalnością KSS KOR.

Podobnie niewdzięcznego zadania podjął się prokurator Andrzej Kaminski na procesie Edmunda Bałuki, przed sądem wojskowym w Bydgoszczy. Powiedział, m in *Moc obronna państwa to nie są abstrakcyjne rozważania o charakterze statystycznym. To konkretne, wymierne czynniki, zależne od aktualnego układu sił politycznych na świecie i aktualnego porządku politycznego*.

Cytat ten pochodzi z pisma pracowników MSW *W Służbie Narodu*.

Jak widać z tej wypowiedzi, pojęcie mocy obronnej PRL ustala ten, kto ma władzę polityczną, w zależności od tego, czy czuje się zagrożony czy nie. Za namiastkę dowodu rzeczowego posłużą zapewne artykuły pisane przez oskarżonych w prasie zagranicznej i w krajowej prasie niezależnej. Artykuły te nie przedstawiają wcale żadnego zagrożenia dla państwa. Nie odbiegają one swym "radikalizmem" od innych pisanych w tym samym czasie. Są wyrazem osobistych poglądów autorów. Ogromna większość tych artykułów nie była zresztą wcale na temat KOR-u.

Wyrazem zmieniającej się koncepcji procesu KOR-u jest ponowne oskarżenie Zbigniewa Romaszewskiego, nie objętego amnestią i skazanego już za walkę o wolne słowo w procesie Radia Solidarnosc na 4½ roku więzienia. Proces KOR-u przygotowany został według skompromitowanego w latach 50-tych scenariusza procesów politycznych. Konstrukcja aktu oskarżenia opiera się na antypaństwowym spisku. W rzeczywistości, proces KSS KOR jest procesem przedsierniowej opozycji demokratycznej, przykładem stosowania przez komunistów wypróbowanej taktyki **dziel i rządź**. Chodzi o podzielenie robotników i inteligencji, oddzielenie mas członkowskich Solidarności od ich przywódców, dobrych lecz naiwnych związkowców od tak zwanych wyrafinowanych graczy politycznych. Wszystkie te zabiegi zmierzają do wymazania Solidarności ze zbiorowej pamięci społecznej. Publicyści prasy niezależnej trafnie określili proces KOR-u jako **proces Solidarności**, a proces Solidarności — jako **proces przeciwko społeczeństwu**.

PODZIEMIE

PRZYGOTOWUJE PROTESTY

Podziemna Solidarnosc przygotowuje akcje protestacyjne w związku z zapowiedzią rozpoczęcia procesów przeciw więzionym od 13 grudnia członkom Komisji Krajowej oraz byłym członkom Komitetu Obrony Robotników KSS KOR. Wiele ogniw związkowych podjęło inicjatywę Solidarności nauczycielskiej w Łodzi — przeprowadzenia trzydniowego bojkotu wszelkich imprez kulturalnych i artystycznych, przez trzy pierwsze dni trwania procesów.

INTERNOWANI

NA BRUK

Mimo że po długich miesiącach otwierały się przed internowanymi bramy więzień, na polecenie tych samych władz zamykały się jednocześnie bramy zakładów pracy, gdzie byli zatrudnieni. W ten sposób na bruku znalazły się tysiące ludzi, rodziny z małymi dziećmi, wykwalifikowani specjaliści, aktywni społecznie. Praktyka tak zwanych *Berufsverbote*, czyli *usuwania z pracy za poglądy polityczne*, jest w PRL jedną z licznych form represji wobec społeczeństwa.

Dyrektorzy zakładów otrzymują listy ludzi z wilczym biletem. Jeden z działaczy, który znalazł się w koncu na Zachodzie, opowiadał, że nie pozwolono mu nawet spokojnie pracować w prywatnym gospodarstwie rolnym. Agenci SB powiedzieli właścicielowi, że jeśli nie zwolni wroga ludu, to sam wpadnie w tarapaty.

Przykładem takich metod walki ze społeczeństwem są trzy byli pracownicy zakładów URSUS pod Warszawą: Jerzy Ganiewski, kreslarz, Witold Kaszuba, operator pras, i Arkadiusz Czerwinski, elektryk. Wszyscy trzej znaleźli się w więzieniu, za branie udziału w strajkach protestacyjnych przeciw wprowadzeniu stanu wojennego. Zwolnieni na mocy amnestii, zaczęli się ubiegać o ponowne przyjęcie do pracy. Wysłałi podania, prosby, apelowali. Nie otrzymali nawet pisemnego potwierdzenia z dyrekcji URSUSA, że ich sprawą w ogóle ktos się zajmuje. Jerzy Kaniewski powiedział: *Nie tylko my znajdujemy się w takiej sytuacji. Mamy kontakt z kolegami, którzy także byli w więzieniu w Chrubieszowie. Większość z nich jest na bruku. Chcemy wrocic na nasze stanowiska pracy, nie damy się po prostu po cichu wyrzucic za brame*.

Witold Kaszuba wziął w więzieniu ślub małżeństwo z żyją tylko z pomocy sąsiedzkiej i rodzinnej i z darów otrzymywanych za pośrednictwem Prymasowskiego Komitetu Pomocy.

ZEMSTA

W ramach odwetu za sankcje gospodarcze, władze PRL znacznie ograniczyły wymianę kulturalną ze Stanami Zjednoczonymi, zaś w ramach zemsty na Zachodzie za przyznanie Lechowi Wałęsie Nagrody Pokojowej Nobla, wyszło **poufne zarządzenie bojkotowania w prasie, radiu i telewizji muzyki amerykańskiej, zachodniemieckiej i norweskiej**. Stawia to często w trudnej sytuacji *disc jockey* i Polskiego Radia. Czasami udaje im się wzmocnić kontrolę nad amerykańską grupą przez pochodzenia brytyjskiego Zresztą wielu cenzorów ma dębowe uszy, bo o głuchli od wojskowych marszów.

Ostatnio dowiedzieliśmy się że z anteny zdjęto montaż noezji Goethego, chociaż król noców niemieckich urodził się w Weimarze, który jak wiadomo leży dziś w NRD.

PRASA

Z KNEBLEM W USTACH



Rząd odsyła do zatwierdzenia ustawy z różnych dziedzin życia. Ich pobieżna lektura zmusza do przerażającej refleksji — otoż usiłuje się zrobić wszystko, by w majestacie prawa, czy raczej bezprawia, tak skrepować obywatela przepisami, by nikt nigdy nie miał wątpliwości, kto tu rządzi i kto ma zawsze rację.

Ustawa w sprawie stosunków pracodawca — pracownik, które przypisują tego drugiego, jak chłopu panskich do ziemi.

W jesieni ma być oddany pod obrady projekt ustawy o prawie prasowym.

Tak się złożyło, że jako członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, śledziłem uważnie przygotowania w tym zakresie, a jako delegat na I Zjazd Solidarności, współpracowałem z postulatami w sprawach prawa prasowego. Pamiętam, ile wysiłku włożyliśmy w opracowanie zasad, które brałyby w obronę dziennikarza, przed wszechwładnymi redaktorami naczelnymi. Istniało ciało społeczne, do którego mogliśmy się odwołać w sprawach spornych. By wreszcie, dziennikarz miał prawo do godności i prawdy i by przestał być porównywanym z najstarszym zawodem świata.

Z nastaniem nowych rządów i nowej organizacji dziennikarskiej, przerobiono wszystko na modłę dokładnie odwrotną niż zamierzaliśmy.

Ukazał się właśnie wywiad Barbary Drodz z Jerzym Urbanem, na temat prawa prasowego, w *Zyciu Warszawy*, i nie sposób po tej lekturze zdrzec na myśl, że to po prostu koniec jakiegokolwiek swobody wyrażania myśli, koniec podpisany i zadekretowany. Wszyscy dziennikarze, jak twierdzi Urban, są funkcyjnymi, bądź zagorzałymi działaczami partyjnymi. Między innymi, Józef Barecki, naczelny *Rzeczypospolitej*, Jan Pakula, z urzędu cenzury, Jerzy Urban, bez komentarza, Krzysztof Teodor Toeplitz, komentator *Polityki*, o opinii dalekiej od uczciwości, i wreszcie Bogdan Michalski, przynajmniej specjalista od prawa prasowego. Ani jednego powszechnie uznanego nazwiska, ani jednego dziennikarza żyjącego tylko z pióra.

Jerzy Urban stwierdza, że projekt prawa prasowego stanowi, że linię pisma określa jego organ założycielski, czyli jego dysponent, i że o publikacji decyduje nie kolegium, lecz tak jak zawsze było, redaktor naczelny.

Dawne SDP, a właściwie jego ówczesne kierownictwo, głosiło hasła samorządu w redakcji i niezależności dziennikarzy od dysponentów prasy, przedstawiając takie koncepcje jako bardziej od innych demokratyczne. Moim zdaniem tak nie jest, trzeba zacząć od podstawowego pytania, czym jest redakcja? Wiadomo przecież, że nikt jej nie wybiera, że nie jest to ciało pochodzące z wyboru. Jest to zespół fachowców, kooptowanych na podstawie umowy o pracę. Nie jest więc rozwiązaniem demokracji — czynnym do przyjęcia, że jeśli ktoś ma kwalifikacje dziennikarskie, został przyjęty do pracy w redakcji, to z tego powodu ma prawo do kształtowania opinii społecznej, a więc prawo do niemałej władzy nad społeczeństwem. I tu jest pies pogrzebany.

Władza komunistyczna nie zamierzała i nie zamierza tracić cokolwiek ze swego monopolu rządzenia, monopolu na słusność i mądrość. Żaden dziennikarz nie śmie nic z tej władzy uszczknąć. Panem i władcą jest redaktor naczelny, mianowany przez władzę, i jej podporządkowany. Zapomina jednak Urban, że każdy zespół redakcyjny to jednak zespół ludzi, którzy chcieliby mieć prawo do decydowania o swojej pracy, o kształcie tego co robią i w tym sensie propozycje SDP, by decyzje leżały w rękach kolegium, stanowiły o demokracji.



Dla Urbana i dla twórców ustawy, bardziej demokratycznym rozwiązaniem jest to, proponowane przez rząd, bowiem zakłada on, że dysponent prasy, czyli partia i rząd, pochodzą z wyboru. Z takim stwierdzeniem nie można nawet polemizować. Jeżeli ktoś w świecie totalitaryzmu i nomenklatury mówi jeszcze o wyborach, elekcjach i tym podobnych atrybutach demokracji i parlamentaryzmu.

Trzeba też widzieć, stwierdza dalej Urban, że postulaty SDP zmierzały faktycznie do odebrania wielkim organizmom życia społecznego ich organów prasowych, instrumentu kontaktu i wpływu na opinię społeczną. Nieprawda. Propozycje SDP zmierzały do ograniczenia monopolu informacyjnego partii i do stworzenia możliwości przepływu informacji nie tylko z góry na dół, lecz również z dołu do góry, czyli do odblokowania kanałów artykulacji społecznej. Byłoby to jednak sprzeczne z praktyką propagandy komunistycznej, której zasadą jest urabianie społeczeństwa, a nie słuchanie jego opinii.

Tak więc, odtąd wszystko będzie jasne. Dziennikarz ma słuchać pana i władcy — redaktora naczelnego, za którym stoją jego mocodawcy, a jeśli nie — powinien sobie do

prostu poszukać innej redakcji, o linię programową zbliżonej do jego zapatrywań, stwierdza beczelnie rzecznik prasowy rządu, jakby w PRL istniała taka sytuacja, jak we wszystkich krajach na Zachodzie, jakby zapomniał, że 90 procent prasy jest wydawane przez PZPR, a reszta przez sojusznicze stronnictwa, armię i podporządkowane partii stowarzyszenia, że nie ma w Polsce racji bytu żadna gazeta niezgodna z linią partii, pomijając kilka numerów gazet na wskrosz katolickich, z jedynym prawie niezależnym *Tygodnikiem Powszechnym*.

Iluż jednak dziennikarzy może pisać do tego najbardziej dziś poczytne pismo? W praktyce więc, jeśli ktoś się nie zgadza z linią partii, lub na przykład redaktor naczelny go nie lubi, z osobistych nawet względów, może się rozstać z zawodem. Tak jest, paanie Urban, każdy dziennikarz będzie miał prawo wyboru — albo uległość, albo bruk. Mielismy tego liczne dowody, w czasie stanu wojennego, w ramach tak zwanej weryfikacji kadry dziennikarskiej, a ostatnio po raz drugi w Polskim Radio, kiedy to pod płaszczykiem oszczędności, pozbyto się wszystkich niewygodnych.

Jerzy Urban żałuje zresztą, że nie istniała przed 13 grudnia ustawa prasowa, bo wówczas można by było zrobić tę czystkę zgodnie z prawem, a tak — wielu dziennikarzy odwołało się od decyzji komisji weryfikacyjnych do sądów pracy — i wygrało, przysparzając tym niemało kłopotów redaktorom.

Innym problemem jest prawo do krytyki, podobno zagwarantowane rozlicznymi paragrafami. Ale ta sama ustawa stwierdza, że upoważnionym do udzielania informacji w imieniu instytucji jest jej kierownik, zastępcy i rzecznicy prasowi, lub inne upoważnione przez szefa osoby, natomiast każdy pracownik może mówić, ale tylko w swoim imieniu. A więc każdy kierownik może zawsze powiedzieć, że pracownik co prawda ma takie zdanie, ale jest to jego prywatny pogląd a nie obiektywna prawda. Obiektywną prawdę o danej instytucji znają tylko jej szefowie.

I wreszcie kuriozum projektu ustawy o prawie prasowym — według którego, za tłumienie krytyki można otrzymać karę do trzech lat pozbawienia wolności. Brzmie to nad wyraz praworządnie, ale jeszcze przed uchwaleniem ustawy można wyrazić przekonanie, że nikt nigdy nie stanie przed sądem pod takim zarzutem. W przeciwnym bowiem razie, należałoby zacząć od postawienia w stan oskarżenia na przykład Jerzego Urbana.

Krzysztof Turowski

Lódzki dziennikarz, działacz Solidarności, przebywający teraz na Zachodzie.

Redakcja dokonała w tekście drobnych skrótów.

STO LAT DLA
MILES DAVISA

Stwierdzenie generała Jaruzelskiego, że społeczeństwo polskie darzy naród amerykański i Stany Zjednoczone coraz mniejszą sympatią, było z pewnością najlepszym dowcipem naszych smutnych czasów. Jak dalece komunistyczni inżynierowie dusz oderwani są od rzeczywistości, świadczył choćby koncert w sali Kongresowej w sobotę 22 października, w Warszawie, w Pałacu Kultury i Nauki. Koncert odbył się z okazji tegorocznego *jazz jamboree*, którego najznakomitszym uczestnikiem był światowej sławy muzyk jazzowy Miles Davis.

Przy nabitej do ostatniego miejsca sali, wybitny trębacz musiał po nieustającej owacji trzy razy bisować. W koncu polscy wielbicieli amerykańskiego jazzu zaspiewali Davisowi *Sto lat*. Było to, w relacji uczestników tego koncertu, niezapomniane przeżycie i bliskie spotkanie z amerykańską kulturą muzyczną.

ADWOKACI

POD PRESJĄ WŁADZY

Władze nie są zadowolone z przebiegu krajowego zjazdu adwokatów, który odbył się w Warszawie, od 1 do 2 października. Środowisko adwokatów stało się obiektem wojny podjazdowej, a adwokaci, którzy dali się poznać jako bezkompromisowi obrońcy interesów klienta w procesach politycznych, nieraz dziś są szykanowani za swą postawę.

Odwolano się do wyprobowanej przez komunistów taktyki — dzielenia środowiska na prawomyslną większość i nieliczne jednostki, które nie zdołały należycie ocenić doniosłej wagi zachodzących w kraju przemian. *Trybuna Ludu*, w wydaniu z 3 października, napisała, że niektóre wypowiedzi uczestników zjazdu, były rzekomo z wrogich pozycji. Nie były to, zdaniem organu partii, wystąpienia z pozycji zawodu mającego służyć prawu, lecz z pozycji urojonej misji dziejowej.

Trybuna Ludu nie podała, jakie to wystąpienia były z rzekomo wrogich pozycji. Może chodzi o to, że adwokaci zaprotestowali przeciwko przygotowywanym przez władze procesom politycznym członków Komitetu Samoobrony Społecznej KOR i członków Komisji Krajowej Solidarności Adwokatów domagali się przyznania statusu więźnia politycznego przetrzymywanym w więzieniach działaczom związkowym. Zażądano przywrócenia do pracy osobom represjonowanym za ich postawę, zniesienia kary śmierci. Skrytykowano niektóre przepisy ustawy o adwokaturze, uchwalonej w okresie stanu wojennego. Wypowiedziano się przeciwko dyskryminowaniu adwokatów, którzy ukończyli 70 rok życia i nie mogą, na mocy ustawy, kontynuować swej pracy zawodowej.

W innym wydaniu, z 29 września, a więc jeszcze przed zjazdem, *Trybuna Ludu* podała, że do redakcji napływają listy, w których wyrażony jest pogląd (zapytajmy — przez kogo?) że część środowiska adwokackiego sympatyzuje z tak zwaną opozycją. Na posiedzeniach Komisji Prawa i Praworządności KC, osoby określone jako "robotnicy" mają składać nacechowane rzekomo troską o interes socjalistycznego państwa krytyczne wypowiedzi pod adresem adwokatów.

Organ Zrzeszenia Prawników Polskich *Prawo i Życie*, postanowił natomiast dyskretnie przemilczeć tę sprawę. W numerze przed zjazdem prozno szukać artykułów analizujących problemy środowiska adwokackiego.

Dopiero w pierwszym po zjeździe numerze, publicysta *Prawa i Życia* napisał z rozbijającą szczerością: *Nie owijajmy w bawełnę, szło po prostu o to, czy odbędzie się zjazd adwokatów, czy opozycyjnej partii politycznej*.

Te naciski na adwokatów, jeden z nielicznych jeszcze wolnych zawodów w Polsce, to kontynuacja, w zwiększonym wymiarze, prób podporządkowania sobie adwokatów, do których przystąpiono z nową energią w okresie stanu wojennego.

Sekretarz zespołu partyjnego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej, na zebraniu w warszawskim Klubie Dziennikarza, w którym wziął udział członek Biura Politycznego Mirosław Milewski, przestrzegając przed nieodpowiednimi ludźmi, którzy mogą dostać się do samorządu adwokackiego. Proponował zwiększenie wysiłków w dziele wyłuskiwania przez partię "ludzi zaangażowanych", i roztoczeniu opieki nad aplikantami przez organizację partyjną. Proponował organizację partyjnym, by występowały z postulatami postępowania dyscyplinarnego wobec niewłaściwie postępujących członków zawodu. Kazimierz Buchała, ówczesny prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, oświadczył wprost: **społeczność adwokacka winna zająć bardziej jednoznaczne stanowisko polityczne**.

Główną, przodującą rolę winny wziąć na siebie w tym zakresie organizację partyjną.

Neocenionym sojusznikiem władzy w rozprawie ze środowiskiem adwokackim jest ustawa o adwokaturze, uchwalona w okresie stanu wojennego. Podczas głosowania nad tą ustawą, wybrana na warszawskim zjeździe przewodniczącą Naczelnej Rady Adwokackiej posłanka SD Maria Bukanowska, wstrzymała się od głosu. Głosowała ona również przeciwko ustawom o związkach zawodowych i pasożytnictwie.

Jednym z widomych skutków ustawy o adwokaturze jest odsunięcie od zawodu, w ciągu obecnego i przyszłego roku, kilkuset zasłużonych adwokatów. Kazimierz Buchała ocenił ich liczbę na 440 w roku bieżącym i 112 w roku przyszłym. Prawo o adwokaturze przewiduje bowiem ustawową dyskryminację adwokatów, którzy ukończyli 70 rok życia. Z chwilą przekroczenia tej arbitralnej granicy wieku, adwokat będzie mógł jedynie sobie dorobicz, wykonując pomocnicze prace biurowe, pisząc na maszynie. Artykuł 19, paragraf 3 ustawy o adwokaturze, wprowadzając sztywną granicę wieku, jest sprzeczny z konstytucją PRL, która nie tylko, że nie zna dyskryminacji przy zatrudnieniu ze względu na wiek, ale stwierdza, że praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela. Art. 4, ustęp 3, i art. 37 ustawy o adwokaturze,

zezwala jedynie w wyjątkowych przypadkach, na wniosek okręgowej rady adwokackiej i za zgodą ministra sprawiedliwości, by adwokat, nawet po przekroczeniu 70 roku życia, mógł wykonywać swój zawód indywidualnie, a więc na warunkach znacznie trudniejszych. Znany jest tylko jeden przypadek skorzystania przez ministra sprawiedliwości z tego przepisu, w stosunku do adwokata nowosądeckiego.

Przedwczesne przejście na emeryturę jest również formą szykany, zastosowaną wobec zasłużonego obrońcy w wielu procesach politycznych, mecenasa Władysława Siły-Nowickiego.

Nowa ustawa o adwokaturze pomniejszyła status i rangę zawodu adwokata, dając możliwość wpisu na listę adwokatów — radców prawnych, zwolnionych z obowiązku odbycia aplikacji i zdawania egzaminu adwokackiego. Rady prawni to bardzo zroznicowane

środowisko, ale zawód ten, w wielu sytuacjach, wymaga dyspozycyjności. W konsekwencji, samorząd adwokacki został pozbawiony istotnego wpływu na politykę kadrową, wpis na listę adwokatów jest teraz obligatoryjny nie tylko w stosunku do byłych sędziów, prokuratorów, niektórych pracowników naukowych, czy notariuszy, ale także w stosunku do radców prawnych. Na mocy ustawy, minister sprawiedliwości uzyskał **prawo sprzeciwu** wobec wpisu na listę adwokatów. Warto postawić pytanie: kto zajmie owe kilkaset wolnych miejsc pracy, zwolnionych wskutek przymusowego przeniesienia na emeryturę adwokatów po 70 roku życia? Odpowiedz radcy prawni, nad którymi, zgodnie z zapowiedzią sekretarza generalnego naczelnego zespołu partyjnego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej Wiesława Szczecińskiego, roztoczą opiekę organizacje partyjne.

Tylko, że co wtedy z prawem oskarżonego do obrony?

FAŁSZYWKA

Towarzyski i Towarzysze!

Podejmujemy dziś na posiedzeniu Komitetu Centralnego węzłowe zadania naszej partii. Bez tego socjalizmu zbudować nie sposób ()

PZPR ma historyczne, polityczne i moralne prawo do przewodzenia wszelkim przejawom uchylania się od pracy, korzystania z pracy cudzej, spekulacji i biurokracji, a także ciągnięcia bezprawnych korzyści z posiadanych stanowisk. Jest naszym partyjnym obowiązkiem wzmocnić międzynarodowe siły kapitału.

Są to autentyczne fragmenty wstępnego przemówienia towarzysza Czyrka na ostatnim

plenium KC PZPR w Warszawie nadane przez Radio Wolna Europa. Oczywiście jest to tasma celowo spreparowane w laboratorium, by wykazać jak łatwo jest produkować takie fałszywki. Dziennikarz RWE wyjaśnił na antenie, że jest to zabieg bardzo prosty, polega na wycinaniu słów, liter, zdań z nagranych dźwiękowych, a następnie montowaniu ich tak, by nabrały innego sensu. Jest to tak łatwe, że tasma magnetofonowe nie jest akceptowane jako dowód przez sądy w wielu krajach. Podobnie ma się rzecz z fotografiami.

W ostatnich dniach warszawska telewizja nadała program szkalujący Wałęsę oparty na tego typu fałszywkach. Dzisiaj w Echu przedrukujemy fragmenty szkalującego tekstu w tym samym duchu co program telewizyjny szeroko publikowanego ostatnio w prasie PRL.

STR 4 — GŁOS ROBOTNICZY

28 września 1983 roku (nr 228)

Naczelna Redakcja Publicystyki Telewizji Polskiej, po głównym wydaniu Dziennika, nadała 27 bm półgodzinny program zatytułowany **Pieniądże**. Główną jego osnową jest rozmowa dwóch braci Wałęsów Lecha i Stanisława. PAP przekazuje odtworzoną z magnetowidu audycję. Iktor tv pominął w tekście najbardziej wulgarnie słownictwo którym posługują się rozmówcy. Natomiast w tekście pisanym na ekranie zamarkowano je pierwszymi literami.

Przed rozpoczęciem programu spiker poinformował że z rozmowy usunięto fragmenty obraźliwe dla papieża dostojników kościelnych i innych osób.

Oto treść zapisu

Jest 25 sierpnia 1983 r. Stożnia Gdanska spotkanie wicepremiera Mieczysława Rakowskiego ze stoczniovcami Lech Wałęsa mówi m n. Przestaniecie gadać o noich milionach jestem Polakiem i kont na Zachodzie nie mam.

Powtórzył więc to co mówił zawsze jeszcze jako przewodniczący Solidarności. Tu retrospektywna wstawka jednej z ówczesnych wypowiedzi lidera związkowego. A więc Chciałem powiedzieć — mam jeden garnitur. Nie dwa. Jeden przedślubny ale jeszcze go mam. Cztery pary skarpetek dwie luz trochę dziurawe. Nie nie dostaję.

Na ekranie miejsce odosobnienia Lecha Wałęsę po 13 grudnia 1981 r. Tu w Aitamo wle w ostatnich dniach wizerowania 1982 i spotkał się ze swoim bratem Stanisławem Wałęsą zamieszkałym w Bw... W czasie tej wizyty doszło do zwierzeń Lecha Wałęsę. Nagrał je a właściwie rozmowę bez wiedzy brata Stanisława Wałęsę. Posługiwał się jak ustalono mikromagnetofonem marki Sanyo. Nagraną taśmę wraz z magnetofonem zatrzymała milicja.

Lech Wałęsa. Wiesz chcą mi zrobić taką rzecz. Chcą mi zablokować te wszystkie konta które są na mnie na Zachodzie i jednocześnie odebrać mi odziedziczone rodzinne Kapujesz? Tam coś sobie Wojtek sprawę wie na tyle że oni na nim bazują że on jeszcze dołączy jednego który zawinkluje sprawę i mnie odetną od tych faktycznych dochodów na które mogłbym się powoływać a czerpać z innych Rozumiesz? Tamte mi odetną a tych nie mogę wziąć no bo ambicja bo działacz społeczny. Chcą mi to zatrzymać.

Te-
ia/ mamy ponad milion dolarów i trzeba ten milion dolarów ustawić tak żeby utrzymać rodzinę na nie wiadomo ile i nie wiadomo do kiedy. Oczywiście dzisiaj mamy w kraju no powiedzmy ile tam? 5 — 6 milionów. Chciałbym tego Nobla (chodzi o nagrodę pokojową Nobla) mimo wszystko dostać. Chociaż cholera wie bo Kosciół mi się neguje. Był do stał żeby nie Kosciół ale Kosciół zaczyna mi wbić. No wiesz Kosciół ma inną politykę dalekowszoczną.

F W: Bo tam nawet mowa papieża wysunęli (do nagrody pokojowej Nobla)
F W: Tak i to jest właśnie ten dowód. Ale 13!

S W: Ale słuchaj, to może być bardzo dobra zagrywka!

L W: Stoję w kółki z papieżem

W tym miejscu temat nagrody się urywa rozmowa znów wraca do spraw pieniężnych.

L W: No k... zajmij się tym. A później się zmienimy. Ty wez politykę ja polityki ma n... już dosyć!

Stanisław Wałęsa. Tak

L W: W każdym razie ty jako brat musisz coś powziąć. No bo — cholera — problem polega na tym że na dzisiaj to drobiazgi na rok też drobiazgi. Ale za jakieś 5 — 10 lat to musisz... ty pomyśleć co zrobić żeby mieć alibi. Wiesz te alibi z tego no z czego? Przecież ja nie pojdę do pracy. Bo mi po pierwsze nie pozwolą a po drugie będą mi odbijać.

Wiesz w sumie to jest ponad milion dolarów. Przecież to nie jest — k... złotówka ani sto złotych. Ktos to musi powziąć.

Wiesz wiozyc. Nie wiem do kraju tego sprowadzić nie można.

S W: No nie nie

I W: To pomyślałem o tym i tu się zgłaszali i ten ksiądz / Itz... / z otworą konto w banku papieskim. Tam jest 15 procent. No założymy 10 proc. To znaczy że za 10 lat podwaja się cała sprawa. Jest ponad milion dolarów!

S W: Tak i w końcu mnie internują!

L W: To wyjeżdż z kraju. Wyjeżdż z kraju! Przecież ja ci każę wyjechać z twoją rodziną z żoną z dziećmi. Wyjeżdż z kraju musisz się zająć tymi sprawami.

Moja propozycja jest taka i na to zgodził się Kosciół. Je możemy na 15 procent się zgodzić oddając na Watykan te ponad milion dolarów. Oni tam płacą od miliona dolarów 15 procent to jest 150 tysięcy dolarów. Se policz w złotychkach. To jest cholernie dużo ale kto się tym zajmie? No przecież k... ja nie mogę rucha zrobić.

S W: Ze spraw politycznych już wypadłem z ekonomicznych. Jeszcze bardziej.

L W: Ani twoje sprawy jak wiesz dobrze ani moje! Już mi w życiu nie muszę myśleć w d... nogą. Ale równie dobrze możemy splajtować. Tylko teraz pomyśl żeby nie splajtować! Nie wiem czy w fabryce czy w ziemię zainwestuj milion dolarów. Masz tak i dobrze! A jak spe... to będziesz musiał zapie... znówu. Na razie masz milion który leży i mozesz mieć i u nas ale za niewstuj żeby politycznie wygrać i gospodarczo tam 15 procent dają. Za 7 lat... masz drugie tyle. Jak masz milion — masz dwa. Co ci się opłaca? Za 7 lat masz drugie tyle to znaczy jak pracujesz dla swoich dzieci to masz 2 miliony dolarów. A może marki funty benzyna? A może kupisz akcje bo tam jest inaczej na Zachodzie. Kupujesz akcje benzynowe czy też na ropę. Dopóki nie mieliśmy to była sprawa prosta.

Jak k... nie miałem to była sprawa prosta. Kupilem k... czapkę i jakos grało a teraz jak mam to nie wiem jaki ruch zrobić? Bo marki dostają w leń frank co czwartki... konow w leń H... we na co postawic. A to mi musz zagrać.

Zgnilizna Zachodu zalała ZSRR

Władze w strachu przed Video

MOSKWA, 21 października Nie jest łatwe życie kagebisty Nienoządane elementy w społeczeństwie mnożą się bez opamiętania i wymyślają coraz to nowe formy antysowieckiej działalności. Mogł się o tym naocznie przekonać, o wstydzie, zagraniczny korespondent, odwiedzając liczne meliny w Moskwie, pod samym okiem władzy sowieckiej Moskiewską elitę — i tę kulturalną, naukową i urzędniczą, i tę czarnorynkową — ogarnął nowy szal. Po zachodnim sprzęcie stereo, zachodnich muszlach klozetowych i sedesach, przyszła kolej na VIDEO

Oddajmy głos samemu korespondentowi, Serge Schmemannowi, stałemu przedstawicielowi *New York Times'a* w Moskwie

Podziemna milionerka, królowa czarnego rynku w prowincjonalnym mieście, wita gości w swym domu, urządzonym z krzykliwością ostentacyjnością. Bogate kolumny na ścianach, lśniące świeczniki, wielkie patery przeładowane są owocami. Ale w centrum uwagi znajduje się najcenniejsza zdobycz japońska maszyna VIDEO, ukazująca wyjące się na ekranie bo-yszcze rocka — o imieniu *Afrique Simon*, cieszącego się donulnością w całej Rosji

U popularnego sowieckiego śpiewaka, który właśnie wroczył z tournée po Francji, goście nie zwracają uwagi na stereo, wymyślne telefony, whisky i inne klasyczne trofea z podróży zagranicznych. Natomiast z nabożnym podziwem wlepiają oczy w warczący, migający, polyskujący matową stalą zestaw video recorderów, kamer video na trojnogach i ekranów telewizyjnych

Taki z tym kłopot, mówi gospodarz, z wystudiowanym znudzeniem "Wszyscy chcą przychodzić i oglądać a ja już widziałem te filmy tyle razy"

U Falszywego Gelendzika w barze i restauracji na gruzińskim wybrzeżu Morza Czarnego po zamknięciu sprawdza się poznanych klientów przy wejściu i wypuszcza się ich do środka za opłatą 50 rubli od lebka co jest równoważnością 70 dolarów i wynosi 100 razy więcej, niż przeciętna cena biletu kinowego. W kacie baru na ekranie telewizyjnym migoczą zakazane owoce Zachodu

Sceny na ekranach mają najrozmaitsze pochodzenie. Na pierwszym fragmencie filmu "Station for Two" jest powszechnie przyjęte, że film jest dowodem bogactwa, koneksji i ideologicznej degradacji spekulanta

Drugi film pokazywano w moskiewskim mieszkaniu, gdzie aparatura video zamila ryczące stereo, zachodnie wyposażenie klozetu a nawet samochody Ziguły, jako symbole statusu wśród rozjeżdżającej po świecie elity kulturalnej, naukowej i politycznej. Ostatnią scenę opisała ostatnio *Komsomolskaja Prawda*, w artykule denuncjującym najdynamiczniej rozwijający się przemysł zrynekowski sowieckiego podziemia — przemysł sprzętu video i kopiowanie i rozprawianie zachodnich filmów

Na liście najbardziej pożądanych filmów, którą nieformalnie ustalają moskiewscy koneserzy, znajduje się *One Flew Over the Cuckoo's Nest*, który wiele osób uważa tu za najlepszy współczesny film amerykański. Dalej *The Deer Hunter*, *Apocalypse Now*, *Last Tango in Paris*, *A Clockwork Orange*, i *The Godfather*

Władza jest wyraźnie zaniepokojona. Tygodnik *Sowieckaja Rassija* ze stosownym oburzeniem opisał sprawę niejakiego Siewrjugowa, 47-letniego artysty, po wyroku kryminalnym, który przetrząsnął się z czarnorynkowego handlu ikonami na interes video, handlując sprzętem i filmami. Interes szedł tak dobrze, że w końcu Siewrjugow miał już kilkunastu wspólników, prowadził systematycznie buchalterię i zatrudniał technika napraw, który objeżdżał klientów w terenie, oraz obszerne studio w Moskwie. Zesnął pracował z oddaniem, tasmę kopiowano całymi nocami. Opanowano nowe rynki na południu kraju, a także w Leningradzie, Jarosławiu i Odessie

Ceny są zawrotne. Ostatnio w jednym z komisów w Moskwie były na sprzedaż trzy video recordery, po 3500 rubli za sztukę. Trzeba dodać, że według danych ogłoszonych przez władze, przeciętna pensja miesięczna w ZSRR wynosi 180 rubli

Wraz z telewizorem, cały komplet video może bez trudu osiągnąć trzykrotnie większą cenę, a kasety video sprzedają się powyżej 100 rubli. Kopie filmów zachodnich kosztują przeszło 200 rubli, a pornografia, określana tu jako szwedzkie filmy — kosztuje do 500 rubli za jeden film

Oczywiście, przedsiębiorcy zostali aresztowani (inaczej nie byłoby artykułu w gazecie), ale z tekstu w tygodniku wynikało, że to bynajmniej nie załatwiło podziemia filmowego

O zaniepokojeniu władz świadczy też, między innymi, zaostrenie przepisów celnych, wprowadzone w listopadzie ubiegłego roku. Tasmę video wpisano na listę przedmiotów, które celnicy mają sprawdzać w celu upewnienia się, czy nie zawierają one informacji, szkodzących politycznym lub gospodarczym interesom państwa, bez-

pieczeństwu państwowemu, porządkowi publicznemu lub zdrowiu mieszkańców albo ich moralności

Od tego czasu, urzędnicy oglądają tasmę video wwożone do ZSRR przez cudzoziemców

Przez pewien czas w oficjalnych czasopiśmie ekonomicznych o małym nakładzie, pojawiały się ogłoszenia, reklamujące produkty video. Zdzielane w SSSR Rekorder krajowej produkcji kosztował 1875 rubli, kamera - 875 rubli, a 45-minutowa kaseta - tasma, 135 rubli. Po pewnym czasie ogłoszenia znikły, a *Komsomolskaja Prawda* przyznała, że sowiecki sprzęt video to szmelc. Gazeta podała, że wstrzymano całkowicie krajową produkcję tasm, bo jakość nie zadowalała klientów

Sądzi się na ogół, że te sowieckie kasety video nie tylko "nie zadowalały klienta", lecz w ogóle do niczego się nie nadawały

Sowieckaja Rassija napisała: "Organy ochrony prawa niepokoją się inną sprawą: co będą oglądać ci, którzy już mają sprzęt video, albo zamierzają go nabyć?"

Skatowali Michajłowa

Zona Aleksandra Sołżenicyna Natalia na konferencji prasowej w Nowym Jorku oświadczyła, że administratorem funduszu pomocy ofiarom prześladowanym politycznym został 43-letni krytyk sztuki Michajłow. Objął on tę funkcję 7 października. Na konferencji prasowej w Waszyngtonie Natalia Sołżenicyna poinformowała również, że jeden z poprzednich administratorów funduszu Chodorowicz został brutalnie pobity w więzieniu na Butyrkach w Moskwie i obecnie przebywa w szpitalu więziennym z objawami pęknięcia czaszki. Sprawa pobicia Chodorowicza, powiedziała, nie jest pierwszym incydentem tego rodzaju w ZSRR. KGB za-

rzędów Jurija Andropowa powraca do metod stalinowskich w stosunku do więźniów

NOWY JORK (Reuter) — Zona Aleksandra Sołżenicyna Natalia poinformowała, że dotarły do niej wiadomości na temat torturowania przez KGB Siergieja Chodorowicza w moskiewskim więzieniu. Został on ostatnio tak skatowany, że ma pękniętą czaszkę

38-letni Chodorowicz, z zawodu programista komputerów, został aresztowany w kwietniu br. Był on zarządcą Funduszu Sołżenicyna, który laureat Literackiej Nagrody Nobla założył w celu pomocy rodzinom osób prześladowanych politycznie w Związku Sowieckim

Pani Natalia Sołżenicyna jest przewodniczącą Funduszu. Autor

Archipelagu GULag" przeznaczył na ten cel wpływy z tantiem. Jego książki - jak wiadomo - zostały przetłumaczone na wiele języków i są wydawane we wszystkich krajach demokratycznych

W trakcie rozmowy z przedstawicielem agencji Reutersa p. Sołżenicyn przekazała, że Chodorowicz był często katowany w więzieniu Butyrki w Moskwie od czasu aresztowania na podstawie art. 190 Kodeksu Karnego, pod zarzutem uprawiania propagandy antysowieckiej

Natalia Sołżenicyn odczytała przez telefon krótkie oświadczenie następującej treści: "Otrzymałam właśnie wiadomość, że KGB ciężko okaleczyła w więzieniu Butyrki Siergieja Chodorowicza, zarządcę Rosyjskiego Funduszu Społecznego na rzecz więźniów Chodorowicz był jedynym zarządcą Funduszu od 1980 r. W czerwcu odbył 18-dniową głodówkę w celu by w ten sposób zaprotestować systematycznym aktom katowania przez oprawców KGB."

"Jego gehenna nie skończyła się jednak. Mamy dokładne informacje o tym, że w dniu 30 września Chodorowicz znalazł się w szpitalu więziennym z pękniętą czaszką" - powiedziała p. Sołżenicyn, podkreślając, że jest to jeszcze jedna zbrodnia "bandyckiego reżymu". "Chodorowicz jest torturowany tylko dlatego, że pomagał żonom i dzieciom więźniów sumienia" - dodała

Męczennik sowiecki siedzi nadal w więzieniu bez procesu. Przedtem umieszczono go w 1982 roku w areszcie prewencyjnym na 25 dni, by nie dopuścić do jego ewentualnego spotkania z kaznodzieją amerykańskim Billy Grahamem



Przyznanie pokojowej Nagrody Nobla Lechowi Wałęsie, założycielowi „Solidarności” — historycznej już organizacji ludzi pracy w Polsce, jest najwyższym dowodem uznania wobec odznaczonego, Jego przekonań i Jego służby dla Ojczyzny

Polskie związki zawodowe, utworzone w warunkach tyranii komunistycznej, były wzlotem narodu ku wolności, rychło i bezwzględnie przerwany przez władze reżymowe

Przyznanie nagrody dowodzi, że cały wolny świat w pełni popiera walkę Wałęsy i jego mężnych Rodaków o zrzucenie jarzma opresji i wyzwolenie narodu

My, członkowie Partii Postępowo-Konserwatywnej, deklarujemy poparcie dla sił niepodległościowych w Polsce i wysiłków zwastujących jutrzemkę wolności Polaków

BRIAN MULRONEY
przywódca opozycji
Kanadyjska Partia
Postępowo-Konserwatywna



Znaleźć pomocną dłoń

Ogromny gmach szkolny przy Fern Avenue, zlewający się szum i hałas dziecięcych głosów. Od czasu do czasu ciężkie metalowe drzwi otwierane są rękami starszych ludzi. Jedni wchodzi, drudzy wychodzą. Podążam za starszą kobietą, która niknie w pomieszczeniu, na drzwiach którego widnieje napis - **Biuro Pomocy Społecznej**. Zaskakuje mnie fakt, iż biuro mieści się w budynku szkolnym, ale może to właśnie dobrze, gdy młodość miesza się ze starością.

Osob, które siedzą za biurkami nie trzeba specjalnie przedstawiać. Znałe są w Polsce, znane są ludziom, którym noszą pomoc. Gwoli jednak ścisłości, a także z kronikarskiego obowiązku dokonam prezentacji: pani Elżbieta Wolska - kierownik biura, p. Krystyna Gajewski - konsultant i p. Maria Prac - sekretarka.

- *Jak zrodził się pomysł powołania tego rodzaju placówki - pytam kierownika biura Elżbietę Wolską*

Do chwili powołania naszego biura Polonia nie miała placówki społecznej o charakterze socjalnym. A spraw tego rodzaju w życiu codziennym jest przecież wiele. Tak więc stworzenie Biura Pomocy Społecznej wypłynęło niejako z konieczności życiowej.

- *Konieczność koniecznością, ale musiał być ktoś, kto pomoże w powołaniu konkretnej placówki*

Tak. Dzięki staraniom posła do Parlamentu Federalnego p. Jesse Flisa otrzymaliśmy środki od Rządu Federalnego na 3-letnią działalność. W otwarciu biura pomógł p. Jerzy Burski - prezes okręgu Toronto KPK, a Board of Education udostępnił nam bezpłatnie lokal w szkole przy 128 Fern Ave., a mówiąc dokładniej, p. Apolonia Anielewicz pracownik tej instytucji.

Dzięki tym osobom 16 marca 1982 mogliśmy już przyjąć pierwszych potrzebujących.

- *Z jakimi sprawami można zwracać się do Waszego biura?*

Ze wszystkimi sprawami, które wymagają pośredniczenia między petentem a instytucjami kanadyjskimi. Dlaczego to jest takie istotne? Otóż jesteśmy placówką, której zadaniem jest pomaganie przede wszystkim ludziom starszym, stałym mieszkańcom Kanady, przebywającym tutaj ponad 3 lata. Wśród ludzi starszych, jest dość duży procent kobiet, które przez wiele lat wychowują dzieci i nie pracując



Tak wygląda zwykły dzień pracy. Pani Maria Prac wysłuchuje prośby pani Franciszki Sawickiej w sprawie odszkodowań wojennych.

Biuro Pomocy Społecznej pomaga przede wszystkim osobom starszym, stałym mieszkańcom Kanady, przebywającym tu ponad 3 lata

zawodowo, nie nauczyły się angielskiego w wystarczającym stopniu, by móc samodzielnie załatwić w urzędach ważne dla siebie sprawy jak renty, emerytury, różnego rodzaju starcze ubezpieczenia czy zasiłki chorobowe. Często po prostu nie wiedzą o istnieniu takich czy innych form pomocy.

- *Czy niezależnie od rodzaju Waszej pomocy czy porad są one bezpłatne?*

Oczywiście! Jesteśmy agencją charytatywną i nie pobieramy żadnych opłat. Działamy codziennie od 10 do 4, a w srody i wtorki do 7 wieczór.

- *Czy dajecie sobie radę tylko we trzy?*

Tak, bo każda z nas ma więcej niż jedną funkcję. Np. p. Krystyna Gajewska prócz konsultacji pełni również obowiązki tłumacza, pielęgniarki, kierowcy. Jeśli zachodzi potrzeba, aby asystować osobom chorym przy załatwianiu spraw, odwieźć je np. do sądu, być tłumaczem, wówczas p. Krystyna w jednej osobie pełni te wszystkie funkcje. Nie tylko pośredniczymy między naszymi petentami a placówkami kanadyjskimi, ale również interweniuje w sprawach spornych, przygotowujemy apelacje, mamy prawo potwierdzać tożsamość podpisów i wiarygodność aktów prawnych. Bezpłatnie przepisujemy także na maszynie wszelkiego rodzaju podania i listy. Dość dużym działem w naszej działalności są odszkodowania wojenne.

Tymi sprawami szczególnie zajmuje się p. Maria Prac. Wypełnia aplikacje, prowadzi korespondencję z instytucjami państwowymi. W korespondencji w języku niemieckim często wspomaga ją prezes KPK p. Jan Kaszuba, a

także p. Kazimierz Klimaszewski. Mamy też na "etacie ochotnika" psychologa, który również bezpłatnie udziela porad potrzebującym.

Często zwracają się do nas instytucje kanadyjskie w różnego rodzaju sprawach. Mamy także stały kontakt z domami starców. Organizujemy spotkania i tam na miejscu załatwiamy sprawy, które leżą w gestii naszego biura. W tej działalności pomagają nam z kolei ks. Bąsik, który również odprawia tam msze, zaś w domu starców "Castelview Wychwood Towers" czyni to regularnie raz w tygodniu.

W pisaniu listów, podaniu, wypełnianiu aplikacji, dokumentów, kwestionariuszy często społecznie pomagają nam pp. Jola i Andrzej Klimaszewscy. Także prasa polonijna udostępnia nam miejsce na swoich łamach dla różnego rodzaju ogłoszeń. Dzięki ogłoszeniu w prasie, udało nam się zdobyć wózek inwalidzki dla sparalizowanego człowieka.

- *Czy są sprawy, których Wasze biuro nie może załatwić?*

Niestety zdarzają się takie. Jest nam wtedy bardzo przykro, ale czasem niezależnie od naszej woli szczerych chęci, pewne sprawy ze względu na obowiązujące przepisy nie mogą być załatwione zgodnie z życzeniem naszych petentów. Na szczęście takich spraw nie jest zbyt wiele. Na co dzień spotykamy się z wdzięcznością ludzi, którym przyszłoby z pomocą. Czasami otrzymujemy pieniądze w formie donacji, które przekazujemy na konto opieki społecznej przy KPK. Często dostajemy kwiaty i te zachowujemy dla siebie.

- *Życzę, aby tych kwiatów było jak najwięcej*

Rozmawiała M. W.

APEL DO MIŁOŚNIKÓW POLSKIEJ KSIĄŻKI

Sytuacja w kraju, mimo zniesienia stanu wojennego, nie uległa poprawie. Wręcz przeciwnie. Cenzura nadal działa, pisma podlegają kontroli, wielu artystów nie dopuszcza się do druku, jak świadczą łamy pism krajowych, zwłaszcza "Tygodnika Powszechnego". Związek Literatów w kraju został rozwiązany 18 sierpnia 1983. Pretekstem była działalność zarządu, rzekomo przenikniętego wpływami Zachodu, niebezpiecznymi dla ustroju PRL.

Nie musimy rozwodzić się nad ważnością piśmiennictwa polskiego w naszej kulturze narodowej - na nas, przebywających w wolnym świecie, spadł obowiązek ratowania niezależnej kultury polskiej.

To, co ocalimy z prawdy o przeszłości i teraźniejszości, obojętne w jakiej formie pisarze i artyści to wyrażą, będzie w przyszłości cennym wkładem i chlubnym dokumentem naszej działalności.

W Toronto działa od grudnia 1977 roku Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie, zarejestrowany przez rząd fede-

ralny jako organizacja dobroczynna, uprawniająca członków i sympatyków do potrąceń składek i dotacji od podatku dochodowego.

W okresie dramatycznych wypadków w kraju, Fundusz ograniczył swą działalność i nie apelował o poparcie finansowe, by nie rozpraszać zbiorowego wysiłku Emigracji przyjskiej z pomocą krajowi. Działalność materialna jest mniej krytyczna, rodacy w kraju pragną wolnego, niefalshowanego słowa polskiego. Obowiązkiem emigracji jest ten głód zaspokoic.

Fundusz ma w tej chwili dwie pozycje prozą w druku, ukaza się one jesienią bieżącego roku. W przygotowaniu jest antologia poetów polskich zamieszkałych w Kanadzie. Zasoby finansowe Funduszu są nikłe, gdyż z małymi wyjątkami Polonia dotąd go nie poparła. Bez pieniędzy, przy obecnych kosztach wydawniczych, dalszy rozwój tej akcji będzie niemożliwy. Niech każdy z nas uczy co mu dyktuje sumienie.

POLSKI FUNDUSZ WYDAWNICZY
W KANADZIE

WYPEŁNIJ I WYSLIJ na podany poniżej adres

Proszę o przyjęcie na członka zwyczajnego Funduszu
Załączam \$ 20 00 tytułem składki za 1983 roku

Załączam \$ 15 00 na przedpłatę książki Andrzeja Chciwka "Trzysta miesięcy

Załączam kwotę jako jednorazowy datек na cele Funduszu

UWAGA Wedle statutu Funduszu wpłata \$ 500 00 zapewnia dożywotnie honorowe członkostwo i zniżki przy zakupie wydawnictw i wstępie na imprezy Funduszu

Wszyscy ofiarodawcy w Kanadzie otrzymają oficjalne pokwitowanie uprawniające do potrącenia wpłaconej sumy z podatku dochodowego

Imię i nazwisko
Ulica
Miejscowość
Kod pocztowy

Numer apartamentu
Prowincja

Polish Canadian Publishing Fund
P O Box 173,
Postal Station "B"
Toronto, Ont
M5T 2T3

WYKŁADY Z KULTURY I HISTORII POLSKI

Drugi z kolei wykład z historii i kultury Polski w języku angielskim organizowany przez Stowarzyszenie Techników Polskich w Kanadzie i Polski Instytut Naukowy w Toronto

wygłosi

DR JOHN STANLEY

POD TYTUŁEM

PARTITION OF POLAND

we czwartek 3 listopada
punktualnie o godz. 7:30 wieczorem
w dolnej sali Credit Union
220 Roncesvalles Avenue w Toronto

Alma Mater wolnych Polaków

Dom Polski Jana Pawła II w Rzymie zakupiony został dwa lata temu za ponad 2 miliony dolarów zebrane w większości przez polonię. Papież przeznaczył na swe prywatne dochody - honoraria za książki Karola Wojtyły. Znajduje się przy starożytnej via Cassia, na wzgórzu na północ od Rzymu. Jest nowoczesny i obszerny, otoczony pięknie utrzymanym ogrodem. Prowadzony jest przez siostry zakonne. W ciągu dwóch lat istnienia Dom gościł już 10 000 pielgrzymów. Wielu przyjeźdnym z Polski dopiero jego istnienie - możliwość skorzystania z tanich noclegów - pozwoliło na przyjazd do Rzymu. Dyrektor Domu, ksiądz Sokołowski zbiera w nim dokumentację pontyfikatu Jana Pawła II, wydaje "Kronikę Rzymską", a w niedalekiej przyszłości planuje rozbudowę biblioteki książkowej i magnetowidowej. Ma ambicję stworzenia w Domu ośrodka kulturalnego. Już teraz, dzięki wpływom Kościoła i cywilizowanej postawie Ambasady PRL w Rzymie do Domu udaje się zapraszać naukowców z Polski, którzy mogą korzystać z materiałów w Kraju niedostępnych.

W dniach od 15 sierpnia do 3 września Dom gościł pierwszy Uniwersytet Letni Polonii Wolnego Świata. Zjazd był inicjatywą Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata, której prezes, Jan Kaszuba, kierował nim od strony organizacyjnej. Do Rzymu przybyło 30 uczestników i 13 profesorów z krajów tak odległych jak Kanada (13 osób) i Australia (1). 6 studentów przyjechało z Francji, 5 z USA i po jednej osobie ze Szwecji, Szwajcarii i Jugosławii. Z Wielkiej Brytanii przyjechał Krzysztof Prokopyszyn z Nottingham i niżej podpisany. Studenci płacili za kurs trzysta dolarów co pokrywało koszty utrzymania i wycieczki. Oplacali też podroz. Większość otrzymała pomoc finansową od organizacji polonijnych, takich jak Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii oraz od osób prywatnych. Zaproszeni profesorowie nie pobierali honorariów, a jedynie zwracano im koszty podróży i pobytu.

Uczestnicy byli grupą młodą, większość mieszkała się w ramach wiekowych 20-35 lat. Do przeważającej liczby osób urodzonych poza Polską domieszano kilka osób które niedawno wyjechały z Kraju. Dało to doskonale efekty. Polacy z drugiego czy trzeciego pokolenia mieli okazję do osłuchania się z nowoczesną polszczyzną i ich biegłość językowa wzrastała słyszalnie z każdym dniem.

Od strony akademickiej Uniwersytet prowadził Henri Adamczewski, profesor Sorbony. Mimo nie najlepszych warunków finansowych i krótkich terminów udało mu się sprowadzić do Rzymu wyjątkowo ciekawą grupę wykładowców. W pierwszym tygodniu Tadeusz Nowakowski i rotmistrz ksiądz Peszkowski opowiadali o podróżach Papieża. Zwiążyli wykład o Bitwie Warszawskiej dał Witold Zahorski. Relacje z pierwszej ręki przekazali Zbigniew Gryszkiewicz - o narodzinach Solidarności i prelegent z Kraju na temat literatury podziemnej. Przez kilka dni obecny był w Domu biskup częstochowski Barela. Dał on wykład o "Stanie ducha narodu", a następnie pozwolił wziąć się w krzyżowy ogień pytań i na wszystkie odpowiedział, te o wypowiedzi Prymasa Glempa włączając. Nie sposób zrelacjonować wszystkich wykładów, było ich kilkadziesiąt. Największe cykle Andrzej Kawczaka, Jacka Wozniakowskiego, Jerzego Wojciechowskiego i Normana Davisa znalazły wspólny mianownik. Cztery wykładowcy, każdy z innej pozycji filozofii, kulturoznawstwa, socjologii i historii wykazywali wielokulturowość tradycji polskiej. Dla tych studentów, którzy po raz pierwszy słyszeli o koncepcjach jankiellonkiej i piastowskiej była to rewelacja. Motyw ten został zaakcentowany pięknym gestem pojednania - koncertem chóru unickiego, który obok hymnu ukraińskiego śpiewał Gaude Mater Polonia.

Wykłady odbywały się rano i po południu, a wieczorami dyskutowano. Przedstawiano społeczności polonijnej swoich krajów i proponowano sposoby usprawnienia działalności. W grupie kanadyjskiej dominowali kombatanoci o przeciętnej wieku 25 lat. Byli oni członkami Stowarzyszenia Polskich Kombatanoci, które w Kanadzie przyjmuje młodych, aby ci mogli wykorzystać ramy administracyjne już istniejącej organizacji do działalności polonijnej. Według nich polskosc ma szanse przetrwania w Kanadzie co najmniej przez kilka pokoleń. Wobec braku odrębnej kultury kanadyjskiej grupom etnicznym łatwiej jest utrzymać swą tożsamość. Sprzyja też temu niedawno oficjalnie uznana polityka tolerancji kulturowej. Obecne formy organizacyjne polonii kółka folklorystyczne i samopomocowe, harcerstwo, SPK i inne będą potrzebne przez bardzo długi czas, a Kongres Polonii Kanadyjskiej ma szansę stać się trwałym elementem geografii politycznej Kanady jako reprezentacja mniejszości polskiej wobec rządu centralnego i władz stanowych. Kanadyjczycy proponowali też różne formy zbliżenia między Polakami w krajach osiedlenia, praktykowane przez inne mniejszości



Rzym — Wieczne Miasto
Tęgo lata gościł tu pierwszy Uniwersytet Letni Wolnego Świata

z listą firm polskich tak, aby klienci polskojęzyczni mogli korzystać z ich usług i jednocześnie dochód wytworzony przez Polaków pozostawał wśród Polaków. Identyfikacja z polonią powinna przynosić jej członkom praktyczne korzyści, a nie ograniczać się do obowiązku potwierdzania od czasu do czasu publicznie kilku patriotycznych zakłęk.

Podobną koncepcję prezentowała grupa amerykańska. Przywiozła ona wiadomości, które wywołały mieszane uczucia. Zaprzestano w USA praktyki zmieniania nazwisk polskich na anglosaskie, ale np. w Chicago, drugim pod względem ilości mieszkańców mieście polskim na świecie polonię po raz wtóry nie udało się wysunąć liczącego się kandydata na burmistrza i prowadzi się tam obecnie praktykę rozbijania dzielnic polskich drogami szybkiego ruchu i siedliskami murzynskimi.

Przeciwnym punktem widzenia na sprawy polonijne reprezentowała grupa francuska. Mimo że Polaków jest we Francji stosunkowo dużo (około miliona) i tam też

skierowała się większość ostatniej fali uchodźczej (ok. 100 000 w ciągu ostatnich 10 lat) Polacy nie wykształcili tam silnych struktur organizacyjnych. Według przedstawicieli zgromadzonych w Rzymie asymilacja zaszła już za daleko. Czytelność polskich gazet i organizacje takie jak harcerstwo są w zaniku. Francja nie prowadzi polityki wielokulturowości, stąd niemożliwa byłaby reprezentacja polityczna polonii. Według nich najlepsze efekty przynosi popularyzowanie kultury polskiej wśród Francuzów.

O całości polonii wolnego świata mówili prezes Jan Kaszuba i ksiądz biskup Szczepan Wesoly. (O polonii świata niewolnego podobno im mniej się mówi tym lepiej dla niej).

Nie samymi wykładami student żyje. Poza wykładami odbył się cały szereg imprez towarzyszących. Na tarasie Domu miały miejsce wieczorki zapoznawcze. Jedną z atrakcji było nawiedzanie Domu przez duchy. Tanczył zespół ludowy z Podhala, wysłuchano koncertów organowych i jazzowych, oglądano "Franciszka z Asyżu" i "Quo Vadis" z filmoteki Domu. Week-endy przeznaczone były na zwiedzanie Rzymu i okolic. Na marginesie w trzecieciną rocznicę odsieczy wiedeńskiej i w setną rocznicę umieszczenia obrazu Matejki na Watykanie nie do kupienia jest reprodukcja malowidła, nawet w formie pocztówki. Trzy całonocne wycieczki miały za cel Asyż i Sienę, Florencję oraz Monte Cassino, gdzie ksiądz Sokołowski odprawił mszę świętą za poległych. Uniwersytet był przyjęty przez Papieża w jego letniej rezydencji w Castel Gandolfo. Ojciec Święty wręczył grupie pamiątkowy medal i zachęcił do kontynuowania przedsięwzięcia.

Kurs zamknięto oficjalną kolacją z udziałem księdza kardynała Rubina. Nie odbyło się bez mów pochwalnych i dziękczynnych, każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy dyplom.

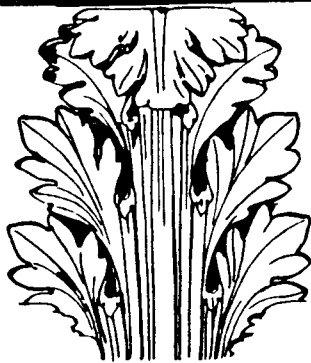
Mimo niedociągnięć, nieuniknionych przy pierwszym tego rodzaju zjeździe, Uniwersytet był dużym sukcesem i powinien być kontynuowany. Takie było odczucie uczestników, taka była wola Ojca Świętego. Co trzeci Polak mieszka za granicą. Jest nas kilkanaście milionów. Polonia już wkrótce potrzebować będzie nowego pokolenia przywódców. Muszą oni być nie tylko młodzi i energiczni, ale i wykształceni. Na pewno znajdzie się co roku kilkudziesięciu młodych ludzi dostatecznie zainteresowanych kulturą polską, aby podjąć podróż do Rzymu i spędzić trzy tygodnie na Uniwersytecie. Jako uczestnik dodać mogę tylko, że na pewno nie pozostają.

Radek SIKORSKI

WIADOMOŚCI Z ŻYCIA POLONII MONTREALSKIEJ

NAJNOWSZA KSIĄZKA O WIZYTCIE PAPIEŻA W POLSCE

Tytuł "Druga wizyta Jana Pawła II w Polsce", wydana w Paryżu przez wydawnictwo Cana, autorstwa - Jean Offredo i Dominique Le Corre, znanych dziennikarzy francuskich, wybitnych znawców i propagatorów spraw polskich. Teksty w języku polskim i francuskim, 160 str., 75 fotografii, większość kolorowych. Piękne wydanie albumowe na kredowym papierze, cena tylko 16\$.
Do nabycia u p. Jerzego Skrodzkiego, 3465 Hutchison St., # 1002, Montreal, tel. 845-46-84



**GABINET
DENTYSTYCZNY**
Christine E. Marczuk, D.D.S.
Barbara B. Marczuk, D.D.S.
Ogólne leczenie dentystyczne
Przyjmujemy od poniedziałku do soboty
Tel. (514) 934-0181
4773 A Sherbrooke St. West
Westmount, Montreal (que.)
H3Z 1G5

Adres redakcji
84 90th Ave LaSalle, Que.,
H8R 2Z4
12453 Pavillon, Pierrefonds,
Que., H8Z 1M6
Korespondenci Tel. 336-8136,
271-4002, 683-2576
Ogłoszenia i prenumeraty
tel. 481-1094, 525-8646

Uprzejmie zawiadamiamy szanownych czytelników o zwiększonej ilości punktów zajmujących się sprzedażą "Echa" w Montrealu. Można je obecnie kupować w następujących miejscach:

- 1 Kościół Sw. Trójcy - przed sumą.
- 2 Kościół M. B. Częstochowskiej - przed sumą.
- 3 Kościół Sw. Wojciecha - po sumie.
- 4 Sklep z gazetami - 3511 Boul. St. Laurent.
- 5 Sklep z gazetami - 12-48 Peel, k. Ste-Catherine.
- 6 Kiosk z gazetami - Ave des Pins, k. Boul. St. Laurent.
- 7 Sklep spożywczy - 2657 rue Rouen, wł. p. Jasiowy.
- 8 Sklep spożywczy - 3561 rue Belair, wł. p. Grochowski.
- 9 Sklep spożywczy, Marian - 4355 Boul. St. Laurent.
- 10 Boulangerie-Syreuka - 4371 rue Belanger, wł. p. Mitrowski.
- 11 Alfred Delicatessen - 1766 rue Centre, wł. p. Chrusciński.
- 12 Sklep spożywczy - 1903 rue Jolicoeur.
- 13 Fruiterie Ludmila - 65 90 Ave. Ville la Salle.
- 14 Sklep - Old Europe, Alexis Nihon Plaza, Metro Atwater.

We wszystkich sprawach dotyczących kupna i sprzedaży gazety, można się kontaktować

Tadeusz Kruszewski
737-39-45

Krystyn Piętka -
727-72-57

KONKLAWĘ KARDYNAŁA WOJTYŁY



"Straszny jest obraz życia ludzkiego w ustrojach totalitarnych, w których pozbawia się człowieka jego podstawowej racji bytu jako człowieka wolności własnego sądu i własnego działania. Nie brak dzieł literackich przynoszących smutne świadectwo naszego wieku "postępowego", który stał się także epoką nowego niewolnictwa, obozów koncentracyjnych i pieców krematoryjnych. Ale i w ustrojach liberalnych, gdzie ludzie chorują na dobrobyt i nadmiar wolności, życie ludzkie przedstawia smutny obraz wszelkiego rodzaju nadużyć i frustracji. Nie potwierdzają tego może zjawiska narkomanii, terrorizmu, porywania niewinnych?" Kardynał Karol Wojtyła (fragment rekolekcji wygłoszonych w marcu 1976 roku dla papieża Pawła VI i jego współpracowników)

5 lat temu, 16 października Kardynał Karol Wojtyła, arcybiskup Krakowa został wybrany Papieżem. Przypomnijmy to konklawe i niektóre okoliczności mu towarzyszące

Jan Paweł I

66-letni Włoch Kardynał Albino Luciani, patriarcha Wenecji został wybrany 263 Papieżem Kościoła Rzymskokatolickiego 26 sierpnia 1978 roku, przybierając jako pierwszy Papież w historii Kościoła podwójne imię Jana Pawła I. Jak sam powiedział chciał w ten sposób kontynuować linię przyjętą przez jego dwóch bezpośrednich poprzedników Jana XXIII i Pawła VI.

Jan Paweł I był w pewnym sensie Papieżem niezwykłym. Od czasów Piusa X (1903-1914) był pierwszym Papieżem o dużym doświadczeniu duszpasterskim, przez wiele lat po swych święceniach był księdzem parafialnym. Jego poprzednicy wywodzili się z Kurii, bądź jako naukowcy albo dyplomaci watykańscy byli z nią ściśle powiązani. Wyborem Kardynała Luciani Kościół zasygnalizował, że nastały czasy, w których jest mu potrzebny jako jego Głowa przede wszystkim Pasterz, później zaś dyplomata i polityk.

Ktoż mógł w dniu wyboru przewidzieć, że pontyfikat Jana Pawła I potrwa zaledwie 33 dni i będzie jedenastym najkrótszym pontyfikatem w dziejach papieżstwa? Jan Paweł I zmarł najprawdopodobniej o godz. 11 wieczorem 28 września (co stwierdzono dopiero nazajutrz wczesnym rankiem). Zaczęły krążyć różne koncepcje jego zgonu (łącznie z taką, że został otruty przez KGB), ale wielu najbliższych współpracowników Papieża uważało, że schorowany bardzo Papież nie wytrzymał niesamowitego napięcia pontyfikatu, wzmacnianego jeszcze przez nadzwyczajną wrażliwość i delikatność psychiczną.

Pomimo tego, że Jan Paweł I nie pozostawił po sobie żadnego pisanego dokumentu doktrynalnego kiedy umarł bardzo wielu Kardynałów określiło ten fakt jako znaczącą stratę dla Kościoła.

33 dni Jana Pawła I wprowadziły jedną rzecz niezaprzeczalnie bezpośrednio, prostotę, świadome zerwanie z tradycją Papieża-Monarchy, zamiast namaszczonego przemowien pojawiły się rozmowy-improwizacje, zamiast wystąpień ex cathedra wykład z wplecionymi pytaniami i wątpliwościami, obok cytatów z Ewangelii pojawiły się cytaty z literatury, poezji i polityki. A ktoż nie pamięta jego prostej drewnianej, oheblowanej tylko trumny spoczywającej wprost na ziemi przed Bazyliką św. Piotra?

To, co pozostało po jego pontyfikacie w pewnym sensie wyznaczało cechy, które powinien posiadać następny Papież, a więc także kardynał-kandydat na Papieża. Przede wszystkim być zdolnym do kontynuowania pontyfikatów Jana XXIII, Pawła VI i Jana Pawła I, dalej być prostym i bezpośrednim, mieć doświadczenie duszpasterskie i być Pasterzem. Ale nagła śmierć Jana Pawła I uwypukliła również inne konieczności: doświadczenie kuralne i polityczno-dyplomatyczne, niezłomność i odporność psychiczną, wytrzymałość i zdrowie.

Zgodnie z długowieczną tradycją konklawe wyznaczono w 18 dzień po śmierci Papieża, a więc na 15 października 1978 roku. Przez te 18 dni kardynałowie szukali kandydata. Dla coraz większej ilości kardynałów

stało się jasne, że wśród Włochów nie znajduje się kandydat właściwy. Może gdyby 27 kardynałów włoskich wysunęło jednego kandydata? Może. Ale z kilku Włochów kandydatów to było wyraźne rozbięcie sił i niezdecydowanie. Więc kto? Kardynał Franciszek Koenig, arcybiskup Wiednia nie miał żadnych wątpliwości: kto powinien zostać Papieżem? Najprawdopodobniej nie miał tych wątpliwości już od kilku lat.

Niedziela, 15 października 1978 roku

Po śniadaniu 111 kardynałów udaje się do Kaplicy Sykstyńskiej, by wybrać nowego Papieża. Włosi mają aż czterech kandydatów. Są to Kardynał Giovanni Benelli, arcybiskup Florencji, Kardynał Corrado Ursi, arcybiskup Neapolu oraz Kardynałowie Pericle Felici i Giuseppe Siri. Czy nie za dużo by Papieżem został Włoch? Ponadto wydaje się, że część Włochów i wielu kardynałów z Zachodniej Europy w żadnym układzie nie będzie głosowało na najważniejszego kandydata włoskiego Kardynała Benelliego. Niektórzy kardynałowie włoscy uważają, że inni włoscy kandydaci są bardziej właściwi niż Benelli, niektórzy kardynałowie z Europy Zachodniej uważają, że wśród Włochów w ogóle nie znajduje się odpowiedni kandydat.

Trzy pierwsze tury głosowania nie przynoszą rozstrzygającego rezultatu. Wyłaniają jednak wiodącego kandydata. Jest nim Kardynał Benelli, który w trzeciej turze uzyskuje 45 głosów. Gdy uzyskuje 65 w czwartej turze i brakuje mu tylko 10, by zostać Papieżem może się wydawać, że piąta tura będzie tylko formalnością. Ale tura czwarta i ostatnia w niedzielę przynosi dwie niespodzianki: 1) 24 głosy otrzymuje Kardynał Karol Wojtyła, na którego przechodzą głosy Kardynała Ursi, przy którym pozostaje jedynie 4 kardynałów, 2) pojawia się nowy kandydat-Włoch na liście. Jest nim Kardynał Giovanni Colombo, arcybiskup Mediolanu. Część Włochów i część pozostałych kardynałów robi wszystko, by Kardynał Benelli nie został Papieżem. Podobnie kilkanaście pewnych "włoskich" głosów Kardynała Ursiego nie przechodzi na Włocha Benelliego - otrzymuje je kardynał z Polski. Komplikuje to wybory. Jak długo potrwa konklawe?

Poniedziałek, 16 października 1978 roku

Na samym początku kolejna niespodzianka. 76-letni Kardynał Colombo rezygnuje z kandydowania. W niżej turze (pierwszej tego dnia) Kardynał Benelli z 70 głosami jest tuż tuż tronu papieskiego. Tylko 5 za mało. Ale Kardynał Wojtyła otrzymuje 40 głosów. Kardynał Villot, który prowadzi konklawe zarządza 15 minut przerwy. Po ponad godzinie znane są wyniki szóstej tury (drugiej tego dnia) - 59 Kardynał Benelli, 52 - Kardynał Wojtyła. Czy po lunchu, na który udają się kardynałowie uda się Kardynałowi Wojtyłemu uzyskać co najmniej 23 głosy więcej? Siódma tura (trzecia w poniedziałek) jeszcze nie rozstrzyga - Kardynał Karol Wojtyła uzyskuje 73 głosy, Kardynał Giovanni Benelli - 38. Ale chyba już nikt nie ma wątpliwości jak skończy się osma tura. O godz. 17:20 znany jest wynik: Kardynał Karol Wojtyła - 97 głosów, 22 ponad wymaganą ilość.

Kościół Katolicki, Polska i świat otrzymują 264 Papieża, pierwszego w historii Kościoła Papieża Polaka, pierwszego od 455 lat Papieża nie-Włocha - Jana Pawła II.

Siatka poparcia

Zgodnie z tradycją kandydaci do tronu papieskiego nie mają prawa do przeprowadzenia kampanii wyborczej, ale kardynałowie mogą wymienić opinie o innych kardynałach i podkreślić wady bądź zalety danego kardynała-kandydata. W wyborze Kardynała Wojtyły kilku kardynałów odegrało decydującą rolę.

Kardynał Franciszek Koenig, arcybiskup Wiednia

Odegrał pierwsze skrzypce w wyborze Kardynała Wojtyły. Był mózgiem cichej, dyplomatycznej akcji "Kardynał Wojtyła -

dokończenie ze str 10

Papieżem" Znał świetnie Kardynała Wojtyłę Nie tylko z Watykanu i z jego olbrzymiej pracy podczas II Soboru Watykańskiego, z jego mądrości i przeogromnej wiedzy i autorytetu wśród hierarchii kardynalskiej, znał go także świetnie z Polski, gdzie Kardynał Koenig często gościł jako nieoficjalny wysłannik Papieża Pawła VI na rozmowy z władzami polskimi Kardynał Koenig był pierwszym zagranicznym kardynałem, który dojrzał wielkość Kardynała Wojtyły i który zrozumiał, że będzie on wielkim Papieżem I to na wiele lat przed 16 października 1978 roku Kardynał Koenig pozyskał dla Kardynała Wojtyły kilku kluczowych kardynałów Przede wszystkim pięciu kardynałów zachodniemieckich, dalej Kardynała Henryka Tarancona z Hiszpanii i Kardynała Jana Krola z Filadelfii Kardynał Koenig ostatecznie przekonał kardynałów zachodniemieckich m in tym, że podkreślił, że Kościół Katolicki w Polsce komunistycznej jest fenomenem na miarę światową i tym, że Kardynał Wojtyła był jednym z tworców listu biskupów polskich do biskupów niemieckich w 1966 roku Jego zachowanie w przerwie na lunch, po szóstej a przed siódmą turą głosowania, mogło być decydujące Tłumaczy głośno na niemiecki i hiszpański słowa otuchy skierowane do Kardynała Wojtyły przez Kardynała Stefana Wyszyńskiego i wznosi w obecności kardynałów biorących udział w konkławe toast na jego czes

Kardynał Henryk Tarancon, Hiszpania

Od dawna pełen szacunku dla wielkości i skromności Kardynała Wojtyły, przekonany o jego nadludzkiej zdolności dokonania w łowu w tradycji konkławe - Hiszpanie zawsze z którąś frakcją włoską Co więcej udało mu się pozyskać kardynałów z Ameryki Łacińskiej Główna linia argumentowania Kardynał Wojtyła pochodzi z kraju pod wieloma względami o podobnych problemach co wasze kraje, jako Papież będzie rozumiał jak zaden inny wasze problemy

Kardynał Jan Krol, arcybiskup Filadelfii

Przekonany przez Kardynała Koeniga i Tarancona przystępuje do obozu Wojtyły Zdobył dla niego głosy kardynałów z Ameryki Południowej Podkreśla z mocą wszystkie zalety Wojtyły nie zaniedbując o tym, że Kardynał Wojtyła jest również najbardziej zdrowym i sprawnym fizycznie kardynałem, co pozwoli mu być Pasterzem przybywającym do potrzebujących

Kardynałowie zachodniemieccy i amerykańscy

Razem pozyskali kardynałów z Azji i Afryki Po szóstej a przed siódmą turą głosowania kardynał Jozef Ratzinger, arcybiskup Monachium i kardynał Jozef Hoffner, arcybiskup Kolonii podjęli się zadania przedstawienia zalet Wojtyły wciąż wahającym się kardynałom z Dominikany, Gwatemali, Sri Lanki i Indonezji Ponadto kardynałowie zachodniemieccy, gdy określili jednoznacznie swe stanowisko niejako automatycznie pociągnęli kardynałów z Europy Zachodniej, Francuzów i Holendrów, którzy tradycyjnie tworzą wspólną frakcję z Niemcami oraz pozostałych, w tym i wielu kardynałów włoskich

Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski

Kardynał Wyszyński cieszący się wśród kardynałów olbrzymim szacunkiem za zasługi w walkach o Kościół Katolicki w komunistycznej Polsce był sercem i wiarą przy Kardynale Wojtyle Ich ojcowisko-synowski i mistrzowski-uczniowski stosunek sprzyja wyborowi To Prymas Polski powiedział do Kardynała Wojtyły przed kluczowymi, końcowymi turami w obecności pozostałych kardynałów "Duch święty wymaga byś pogodził się z tym co się zdarza" W domysle by wszyscy się pogodzili

Kardynał Karol Wojtyła - Pierwszy Między Równymi

Wybor Kardynała Karola Wojtyły na Papieża nie był przypadkowy I to nie dlatego, że był umiejętnie "zorganizowany" przez Kardynała Koeniga i kilku innych kluczowych kardynałów Przede wszystkim dlatego - i to na zakończenie chciałbym z całą mocą podkreślić - że w ciągu lat swego kapłanstwa Karol Wojtyła zrobił nie tylko oszałamiającą i rzecz jasna jak najbardziej zasłużoną "karierę" duchową w Polsce, ale także w Watykanie oraz na świecie Nie chcę pisać tutaj szczegółowego życiorysu, ale przypomnijmy te najbardziej znaczące momenty mianowany biskupem w wieku 38 lat, arcybiskupem Krakowa w wieku 44 lat, kardynałem w wieku 47, wybrany Papieżem, niezwykle młodym w wieku 58 lat To, że jest poetą, wybitnym uczonym i filozofem, że posługuje się biegle kilkoma językami, że świetnie pływa i jeździ na nartach to wiemy Ale czy wiemy, że był morganem II Soboru Watykańskiego (1962-65), że przez wiele lat wykładał dla kardynałów i że na jego wykłady przychodził Papież Paweł VI? Czy wiemy, że kardynałowie zgodnie na wiele lat przed 16 października 1978 roku uważali go za pierwszego między równymi?

Zbigniew Farmus

dokończenie ze str 1

Desantu dokonano w godzinach rannych z morza i z powietrza Oddziały uczestniczące w tej akcji, po przełamaniu oporu wojsk reżimowych, opanowały 2 lotniska położone na wyspie We wtorek po południu w różnych rejonach Grenady dochodziło do starc

W ubiegłym tygodniu na Grenadzie dokonano krwawego zamachu stanu w wyniku którego zginął premier Morris Bishop Władzę objęła junta marksistowsko-leninowska popierana przez Hawanę i Moskwę

Amerykański sekretarz stanu G Schulz oświadczył, że Stany Zjednoczone wzięły udział w akcji wojskowej na Grenadzie, ponieważ na wyspie panowała atmosfera niepewności i stosowano tam przemoc Dodał, że Waszyngton postanowił z życia i bezpieczeństwa Amerykanów

znajdujących się na Grenadzie Powiedział również, że Stany Zjednoczone stwierdziły iż na Grenadzie nie było legalnego rządu Dodał, że Organizacja Państw Wschodnich Karaibów zwróciła się w sobotę do Stanów Zjednoczonych o pomoc w przygotowaniu akcji na Grenadzie Decyzja o udziale Ameryki w tej operacji została podjęta w niedzielę Sekretarz stanu powie - dział też, że żołnierze amerykańscy opuszczą Grenadę, gdy tylko będzie to możliwe natomiast oddziały innych państw pozostaną na wyspie, aby dopomóc obywatelom Grenady w utworzeniu rządu

KORZYSTNE DLA WSZYSTKICH I DLA KANADY

W całej Kanadzie coraz więcej firm pracuje nad stworzeniem nowych możliwości zatrudnienia

Jesli jako pracodawca masz pomysły dające korzyści tobie i innym, "Employment and Immigration Canada" może ci pomóc przez nowo utworzony program zatrudnienia Dwanaście bieżących programów zostało zebrane w cztery, aby ułatwić każdemu zapoznanie się z nimi i korzystanie z nich

Zamiarem „Canada Works, LEAD, Job Corps & Career Access” jest zmniejszenie w krótkim czasie obecnego bezrobocia i stworzenie możliwości zatrudnienia na dłuższy okres Programy te są przeznaczo

ne do podniesienia kanadyjskiej zdolności produkcyjnej i korzyści poszczególnych grup społecznych oraz zapewnienia praktyki zawodowej młodym, szczególnie tym, którzy są niewykorzystani i nie zdolni w pełni do pracy

Celem uzyskania więcej informacji proszę kontaktować się z najbliższym „Canada Employment Centre”

* Podania będą przyjmowane do 28 października br



Employment and Immigration Canada

John Roberts, Minister

Emploi et Immigration Canada

John Roberts, Ministre

Canada

GRENADA i LIBAN

dokończenie ze str 2

zenia na ich podstawie demokratycznego rządu Podpisują się całkowicie pod Pana akcją, Panie Prezydencie Reagan

Jest niezwykle ważne z punktu widzenia walki wolności i demokracji z niewolą i totalitaryzmem, by tak jak w przypadku Grenady Zachod, a głównie USA nie okazały się papierowym tygrysem, także w przypadku Libanu Zwłaszcza teraz po terrorystycznym zamachu na amerykańskich i francuskich żołnierzy z sił pokojowych

USA straciły już twarz w Wietnamie Także w Iranie

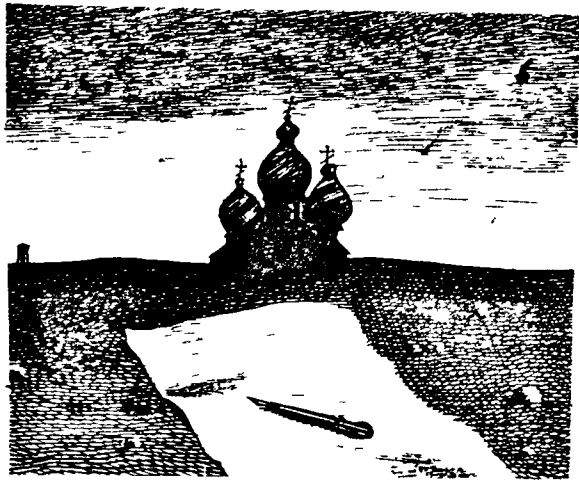
Czy mogą narazić na szwank swe imię obroncy wolności i demokracji w Libanie?

Te 1500 żołnierzy amerykańskich w Libanie przedłuży tylko dogorywanie rządu prezydenta Gemayela Moze on upasc nawet w ich mikrej obecności Nie warto wspominać, co się zaczyna dzieć w Libanie, gdy marines odejdą

Uważam, że Liban wymaga także tygrysięgo podejścia Potrzeba tam nie 1500 marines, ale co najmniej kilkadziesiąt tysięcy

SWIATOWIT

Z PRASY ZAGRANICZNEJ...



L Express Nr 1670
15 07 1983 p 66
"Document"

ŚWIAT TAKI JAKI JEST

Dialog Raymonda'a Arona
i Henry Kissingera
(17.06.83)

1 Stosunki między USA i ZSRR

A Mowi się, że detente skonczyła się i zaczął się okres zimnej wojny. To prawda, że sposób myślenia i mówienia administracji Reagana i administracji Cartera - różnią się.

Ale w jakiej mierze te dwa określenia "detente" i "zimna wojna" wpływają lub nie na podstawową zmianę stosunków między dwoma supermocarstwami? Co zdarzyło się między Pana odejściem z administracji, a obecną sytuacją?

K Stosunki Wschod-Zachod stanowią prawdziwy paradoks. Z jednej strony musimy powstrzymać ekspansję sowiecką, z drugiej trzeba pokazać naszym sprzymierzeńcom, że USA jest gotowa do znalezienia pokojowego rozwiązania w każdym konflikcie.

A Od 1947 roku podstawową regułą dyplomacji amerykańskiej było "Containment" (powszechnie znane jako "nieprzyjaciela Jan Stanisławski - W Słowniku Angielsko-Polski - 1964 str 16). Tu jest ciągłość. Ale język prezydentów (od Nixona do Reagana) - różni się. Pan wielokrotnie powtarzał, że należy związać Związek Radziecki szeregami umów i negocjacji. Miał Pan przy tym nadzieję, że radziecka polityka przestanie być rewolucyjna i stanie się dyplomacją wielkiego mocarstwa z jej ograniczonymi i legalnymi ambicjami.

K Związek Radziecki - nie jest krajem normalnym. Ja miałem nadzieję, że takim się stanie, ale warunkiem tego jest jednolite stanowisko Zachodu.

A Nie podzielam optymizmu Pana. Dla Zachodu kraj, który produkuje, żeby nie konsumować, jest nienaturalny, ale myślenie sowieckie sprowadza się do osiągnięcia ich celu nr 1 - potęgi politycznej i militarnej, a bieda ich własnej ludności była raczej wdrunkiem sprzyjającym utrzymaniu imperium.

K Związek Radziecki różni się tym od Zachodu, że wojsko jest państwem w państwie i może łatwiej niż w państwach demokratycznych znaleźć zasoby dla, niekwestionowanego przez nikogo, rozwoju zbrojeni. Jeżeli Sowieci będą się zbroić w takim rytmie jak teraz, a Zachód ich nie dogoni, to pewnego dnia Sowieci przetłumaczą swoją siłę militarną na korzyści polityczne. To jest pewne, że bezczynność Zachodu spowoduje próbę Związku Radzieckiego uczynienia ze swoich sąsiadów neutralnych i bezsilnych poddanych. W perspektywie historycznej nie myślę, żeby Sowieci mogli wytrzymać konkurencję z Zachodem. Związek Radziecki zmieni swoje stanowisko, ale tylko jeśli przeciwstawi się im olbrzymią siłą. To im trzeba jasno powiedzieć.

A Obecna Europa ma prawdziwy czy fałszywy pogląd, że decydującą potęgą militarną jest ZSRR?

2 USA i Europa

A Rozmieszczenie cruise missiles i Pershingów-2 jest niezbędne dla Europy, ale opinia publiczna uważa to za rzecz kontrowersyjną.

K Europejczycy powinni popatrzeć na Kambodżę, Wietnam, Polskę czy Afganistan i zapytać: Czy brak obrony ratuje życia ludzkie?

A Negocjacje genewskie są od chwili ich rozpoczęcia - absurdalne. Z Sowiecami nie podpisuje się umów - nie mając nic w ręku. Jeżeli opinia publiczna zechce zmusić wstrzymanie instalacji rakiet - to rośnie nadzieja dla ZSRR, a dla nas jest to głównie ryzyko.

K Doktryna Andropowa, że ZSRR nie pozwoli Stanom Zjednoczonym dorównać czy przegonić sowiecką przewagę, jest bardzo niebezpieczna i stanowi ostrzeżenie dla całego świata. Negocjacje się nie powiedzą, jeżeli amerykańskie rakiety nie będą rozmieszczone w Europie. Ci, którzy chcą ugody z Sowiecami, powinni raczej zachęcać do jak najszybszego ich zainstalowania.

A Jeżeli Europejczycy na czas zrozumieją, co oznacza dla nich abdykacja moralna i polityczna oraz przyjęcie prawa "veta sowieckiego" ta wojna nerwowa może jeszcze skończyć się pozytywnie dla Europy. Będzie to nie tylko demonstracja chęci sprężenia Europy z USA, ale i potwierdzenie woli przeciwstawienia się Sowiecom.

A Jeżeli Europejczycy na czas zrozumieją, co oznacza dla nich abdykacja moralna i polityczna oraz przyjęcie prawa "veta sowieckiego" ta wojna nerwowa może jeszcze skończyć się pozytywnie dla Europy. Będzie to nie tylko demonstracja chęci sprężenia Europy z USA, ale i potwierdzenie woli przeciwstawienia się Sowiecom.

opr CZYTELNIK

O dzieciach, wojnie i Drze Spocku

Ukazała się ostatnio, w USA, książka Marie WINN "Children Without Childhood" (224 str wyd Pantheon, \$13 95), która prawdopodobnie spowoduje burzę w środowiskach amerykańskiej lewicy. Sprawa dotyczy wcale nie błahego problemu wychowywania dzieci.

W 1946 roku pokazała się w USA książka Dr Benjamina Spocka o tym jak nowoczesni rodzice powinni wychowywać swoje dzieci na nowoczesnych Amerykanów. Książka Spocka rozeszła się w przeszło 30 milionach egzemplarzy i trafiła pod "strzechy" wszystkich domów, gdzie tylko "kwiknął" noworodek.

Zaczęła się era "permissive society".

Przypominać co się stało w ciągu tych 40 lat? Chyba czytelnikom naszego pisma - nie trzeba, ale odnotujmy.

- z jednej strony pęd rodziców do zdobywania pieniędzy ("dzieci niech rosną same - my musimy zapewnić dobrobyt")

- z drugiej moda ("zobacz 12-letnia córka Smithów ma już chłopca, "Mamo, Eve nosi już na bluzce znaczek z mrowką, a Ty mi nie pozwalasz! (Dla nieświadomych czytelników "mrowka" w kłapie oznaczała swego czasu "jużem dojrzała, kto mnie weźmie?")

Proby cucenia (od "cucić" np zemdłonego) rodziców, skazane były z góry na niepowodzenie. Odpowiedź brzmiała "przeczytaj Spocka, on ci wytłumaczy jak straszne było wychowywanie dzieci przedtem i jak dobrze jest teraz "3-letni chłopczyk wie już, że kutasik służy nie tylko do siusiania, ale do robienia dzieci".



Podobno p Spock porobił (jak mu własne wnuki zaczęły dawać szkole) jakieś poprawki w późniejszych wydaniach, "szepczą" o konieczności ograniczenia "permissivness". Ale haczyk jaki poknęło społeczeństwo amerykańskie doprowadził do niezliczonych katastrof rodzinnych, rozwoju chuliganstwa i tych wszystkich rzeczy, jakie aplikuje jedynie wrogom.

Wydrukowanie w lewicowym "Newsweeku" (August 8 1983 str 72) artykułu Jean Seligmann pt "Growing Up Old" świadczy, że dawni wyznawcy Spocka czują się zaniepokojeni rozsypanką rodzin amerykańskich i że postanowili włączyć "wsteczny bieg".

ZASŁYSZANE PRZECZYTANE . PRZEMYŚLANE...



Oto co m in czytamy "Matzenstwa, które są nastawione na rozbicie kariery powinny się dwa razy zastanowić przed decyzją rozpoczęcia produkcji potomstwa. Ci, co już stali się rodzicami muszą nauczyć się autorytatywnego systemu wychowania i poświęcić swój własny czas na nadzór nad dziećmi".

Przeczytajcie raz jeszcze powyższy akapit i pomyślcie "wraca nareszcie czas konserwatywnego wychowania".

Rzeczywiście "tempora mutantur", czas by "et nos mutamur in illis" (co znaczy "czasy się zmieniają i my wraz z nimi"). Jeszcze jeden cytat z artykułu "Newsweeka".

"Autorka (p WINN) wzywa rodziców do jposkromienia, w inteligentny sposób, ciekawości seksualnej dzieci i stworzenia im warunków "where they can enjoy the blessing of real childhood".

Ale dr Spock to nie tylko "specjalista od dzieci" to także poli-

tyk i bojownik antynuklearny (w sensie "bron atomowa w rękach Amerykanów to wojna i rzeź ludzkości, ale ta sama (albo i lepsza) bron w rękach "miłującego pokój" Związku Sowieckiego - to gwarancja pokoju i dobrobytu").

Wprawdzie Spock przepadł w wyborach prezydenckich 1972 - jako kandydat Peoples Party, ale do dziś (a ma swoje 80 lat) ryje

Czyste się Państwo nigdy nie zastanowili nad tym jak klarowne jest życie niektórych ludzi?

Za młodu dr Spock wywrocił kanony wychowania amerykańskiego społeczeństwa. Jego koledzy niszczyli system nauczania od szkoły podstawowej po uniwersytety. A pod koniec swego życia - dr Spock pracuje nad pozabawieniem obrony kraju, który pozwolił mu żyć w niezastuzonej chwale i dostatku.

Co lub kto nim powoduje w destrukcyjnej działalności jego 80 lat? Odpowiedzcie sobie sami.

Z

MIŁOŚĆ W CHINACH I INNE SPRAWY

W numerze 43 ET w tej samej rubryce napisałem (w drugiej połowie akapitu 2) o tym, jak to współpracownica telewizyjnego programu "Washington Week in Review" relacjonowała przemiany w Chinach Deng Xiaopinga w kierunku zdekomunizowania się Chin. To było 29 lipca br., a dwa miesiące później tygodnik TIME (122 13 z 26 09 83) ogłosił jeden z najciekawszych swoich artykułów pt "Chiny - Wypalenie się rewolucji". Artykuł zajmuje 13 stron gestego druku (str 40-63) z 22 fotografiami. Autorem jest Theodore H White, który zaczął pisać reportaż o Chinach dla TIME'a we wrześniu 1939 roku (patrz str 13 tegoż TIME - "A letter from the Publisher") i pisze, jak widać, do dzisiaj.

Piszący te słowa nie ma, niestety, nagranych niekonczących się dyskusji w czasie których przepowiadał upadek bałwochwalstwa Mao, analizując m in każdą tzw myśl zawartą w książeczce Mao "Sto kwiatów". Do dziś są wokół nas maوسی, którzy chcą nas przekonać o słuszności maocizmu oraz "Kapitału" Marksa.

Tym wszystkim zalecam przeczytanie wstrząsającego artykułu White'a w "TIME".

Także i tym, którzy mają skłonności lewicowe i inne aberacje umysłowe.

Kto woli czytać po francusku, niech sięgnie po "PARIS MATCH'a" Nr 1789 z 9 09 83, gdzie Fox Butterfield, korespondent New York Times'a urzędujący w Pekinie od 1978 r. spisał kulka "zdumiewających historii opowiedzianych mi przez kobiety chinskie" w artykule pod tytułem "Miłość w Chinach "POP". Są to wyjątki z jego książki "La Chine" wyd Les Presses de la Cite.

Jest niezaprzeczanym już faktem że coś poważnego zmienia się w Chinach Ludowych.

Także i to, że minister obrony USA - Weinberger - dyskutuje w tych dniach z najwyższymi władzami Chin Ludowych na temat pomocy USA w unowocześnieniu siły militarnej Chin. Czas pracuje nie tylko dla ZSRR i jego popleczników.

CZYTELNIK

RECENZJE KSIĄZEK

Marek Tarniewski
"PŁONIE KOMITET"
Wyd Instytut Literacki -
Paryż - 1982

Czwarta książka Tarniewskiego, wydana w Bibliotece "Kultury" paryskiego Instytutu Literackiego (poprzednie trzy to: "Ewolucja czy rewolucja", "Krotkie śpięcie" i "Porcja wolności" - wszystkie wyczerpane) mówi o historii Polski z okresu od grudnia 1970 do grudnia 1981 r. Ten zapis Tarniewskiego jest do wódem, że można pisać historię prawie "na gorąco", nawet bez dłuższego okresu "odczeka-
nia", wymaganego dawniej od historyków dla uzyskania "obiektywnej perspektywy" Tarniewski swoim stylem pisania i treścią swoich odczuć wobec zaistniałych w kraju wypadków budzi tylko szacunek czytelników. Zwiążność i bezdyskusyjna postawa wobec rządzących Polską marionetek sowieckich - musi przekonać czytającego, że to jest właśnie książka, którą by polecił swoim dzieciom lub przyjaciołom dopiero co poznającym historię Polski drugiej połowy XX wieku. Zacytujmy taki urywek zdania z wstępnego rozdziału "Ślady marca 1968 roku" przełom lat

czterdziestych i pięćdziesiątych to nie tylko dzieje terroru w Polsce, ale i dzieje głupoty" Ostatnie cztery rozdziały dotyczą okresu tuż przed Solidarnością. Książkę zamykają zdania "Żołnierze spełniali (w nocy na 13 grudnia 1981) rozkazy generałów w polskich mundurach. Generałowie ci reprezentowali sowieckie interesy i realizowali sowieckie zamiary"

A Klio - muza historii - przede dalej swoją nic

Dobrze, że są także pisarze, którzy oddają prawdę historii naszym dni

Ryszard KAPUŚCIŃSKI
"THE EMPEROR"
Downfall of an Autocrat
Wyd Woff Jovanovich
San Diego, str 164
(w jęz angielskim)

Xan Smiley, współredaktor The Times of London, przyznaje się w N Y Times Book Review (nr 22 z 29 05 83), że dał się wywieść w pole - polskiemu pisarzowi. Choc sceneria i bohater to Etiopia i cesarz Haile Selassie - ale to jest alegoryczna zabawa napisana o Polsce i Gierku przez byłego wybitnego korespondenta zagranicznego, który do dziś przebywa w Polsce, ale już nie pracuje

w swoim zawodzie. W kraju książka wydana została w 1978 r. tj. na 2 lata przed upadkiem "Autokraty" (polska wersja "Imperatora") - Gierka

Kapuscinski zna świetnie zarówno realia polskie jak i abisyńskie, dlatego też (jak to recenzent podkreśla) "nie jest się pewnym, czy się jest w świecie faktów Etiopii czy też polityki polskiej?"

Korupcja, dyktatura, oderwanie się od rzeczywistości, nierozważność i powagi chwili (w sensie narodu i w sensie ściśle osobistym), śmierć polityczna - oto punkty węzłowe obu "władców" tragicznego "Krola krolow" z Abisynii i "towarzysza nad towarzysząmi" z Warszawy

Pisze p Smiley "to intrygująca parabola, choć brak jej wspaniałej prostoty orwellowskiego "Folwarku zwierzęcego"

Do przeczytania książki zachęca

CZYTELNIK



LISTY DO MAĆKA (II)

Armia Czerwona
na straży granic

Drogi Macku!

Jak pewnie nie słyszałeś, dzielni radzieccy żołnierze, gorliwi w spełnianiu rozkazów i łepieniu imperializmu, wykonali kolejne zdanie. Zresztą może słyszałeś, bo można się spodziewać, że prasa polska skopiując doniesienia niezrównanej prasy radzieckiej i powiadomi Cię, że CIA usiłowała wykorzystać cywilny samolot koreański dla swych nieczynnych celów, ale wspinali radzieccy piloci wypędzili intruza (podobno coś tam się stało z intruzem, ale o tym naprawdę nie warto pisać)

A więc słyszałeś

I co o tym myśleć? Bo trzeba o tym myśleć

Pilot sowiecki nawet nie usiłował nawiązać kontaktu radiowego z pilotem koreańskim. Dlaczego? Sprawa jest sowiecka, nie otrzymamy odpowiedzi. Zastanawia mnie jednak pytanie - a może samoloty sowieckie nie są wyposażone w aparaturę radiową pracującą na ogólnie przyjętych długosciach fal, by czasem nie przyszło im do głowy, że ucieczka do Japonii, czy do innego normalnego kraju, jest łatwa

Nawet bez kontaktu radiowego pilot wojskowy może jasno przedstawić swoją obecność i zamiary wobec samolotu cywilnego poprzez przyjęcie pozycji na jego ogonie, machanie skrzydłami i znaki świetlne. Pilot sowiecki nie zrobił tego. On jedynie wykonywał rozkazy. Kolejne pytanie - czy ten pilot w istocie znał normy międzynarodowe dotyczące postępowania w sytuacji, w której się znalazł? Przecież w niezrównanym lotnictwie radzieckim rozkaz jest sprawą podstawową

Cała ta tragiczna historia jest ilustracją też o systemie sowieckim. Niestety - dla większości jest to dokładna ilustracja też, które poprzednio już wygłaszali

W ramach tego wydarzenia można na przykład potępić prezydenta Reagana, jeśli dotąd się go potępiano (w prasie europejskiej pojawiły się cudownie inteligentne pytania - dlaczego "gorąca linia" między Waszyngtonem a Moskwą nie została użyta? - jak miała zostać użyta, jeśli w Waszyngtonie nie wiadomo o całej sytuacji, tak przynajmniej to wygląda, nastuch prowadzili Japonczycy, a samolot koreański przez chwilę nawet nie był przez Sowietów określony jako cywilny samolot - jedynie jako "cel")

Cudowna jest reakcja europejskiego ruchu "pokojowego" (inaczej niż "pokoju" nie można go nazwać, pokój jest ich celem w równej mierze jak sprawiedliwość społeczna była celem rosyjskich rewolucjonistów XIX wieku, przy wszystkich słicznych hasłach to wszystko jest g... ze zacytuje Gombrowicza) Według nich Sowietci są niewinni, winny jest imperializm amerykański

O tym, Macku, trzeba pomyśleć. Bo tak myślę sobie, że cała ta zabawa "pokoju" jest niezwykłym pokazem strachu niebojaźliwych

Aktywni, krytyczni, czasem nawet myślący ludzie silią się do białosci w objeżdżaniu Ameryki, bez słowa krytyki dla Sowietów. Myślę, że to strach. To tak jak ci dzielni reporterzy w PRL tropiący nieuczciwych prywaciarzy, brutalnych kelnerów i niesolidnych zaopatrzeniowców - wszystkim drobnym rybkom się dostanie, ale już sekretarz PZPR na gminę jest nietykalny. To nie tylko potęga ZSRR wywołuje ten strach, to również szantaz "postępowej" lewicy i prost, fakt, że każda zbrodnia w wolnym świecie musi stać się jawna, choćby częściowo, bo prasa nie jest kontrolowana przez żadną mafię

I widzisz, Macku, stała się tragedia, ale dla Sowietów to też polityka, tylko polityka. Zachowują spokój, kłamią - odczekają pół roku i świat zapomni

I wiesz, myślę, jak straszny jest obraz człowieka, który ze spokojem morduje 269 bezbronnym ludzi, nie dbając o nic, wykonując rozkaz i jak straszny jest obraz świata, który go odciął od wiedzy o sobie i o innych ludziach, który go zniewolił

Pisz, Macku

Twój Przemek

WYSYŁKA TKANIN DO POLSKI

przez naszą firmę przyniesie Państwa krewnym w kraju

Legalną drogą,

PONAD 1.000 złotych ZA KAŻDY 1.00 \$ can.

zainwestowany przez Was

Obecnie na składzie 12 kolorów materiału bukły, zorzety, materiały karnawałowe i sylwestrowe

CENA

2 70 \$ can za metr z kosztem wysyłki lotniczej

2 35 \$ can za metr z kosztem wysyłki morskiej

Zamówienia telefoniczne i listowne wraz z adresami odbiorców, czekiem lub money order prosimy przesyłać na adres

WOSIK EXPORT IMPORT. Inc

3509 ST LAURENT Blvd

MONTREAL P Q H2X 2T6

TEL 845 - 9155 (kierunkowy 514)

telex SERVSHIP 0525778

WYTNIJ

ZACHOWAJ

POKAZ ZNAJOMYM



LIRYKA

Maryla Wolska, poetka przełomu XIX i XX wieku, to dziwna i piękna postać w historii poezji polskiej. Jej wiersze utrwały na zawsze delikatny, koronkowy wdzięk przeszłości, a styl młodopolski miesza się w nich z liryzmem codziennosci i konkretyzacją obrazu

W twórczości Wolskiej znajdujemy liryki miłosne, poezję patriotyczną, pełną uniesień i wzruszenia nad losami narodu, znajdujemy także wiersze, powstałe z poetyckiego spotkania Wolskiej ze światem przyrody. W nich właśnie kryształuje się po raz pierwszy własny, nieco lapidarny, styl poetycki autorki

Gdy wracamy dziś do poezji Maryli Wolskiej, odnajdujemy na nowo czar pozółkłych sztychów, wzruszenie i zapach lawendy. Taką Wolską trzeba nam zawsze zachować w pamięci

Na dnie zwierciadeł

1

Kocham czar wspomnień, smutny wdzięk dawnosci,
Won starych dworów, pustki i lawendy,
Rozwory wielkich, szklanych drzwi - bez gości,
Myśl, że tak wiele przeszło życia wtedy,
Życia, co płynąc, jak dym się ulatnia -
I zem nie pierwsza tu i nie ostatnia

I zdaje mi się, że w powietrza strudze,
Co przez pokoi płynie pustką wonną,
Dech się czyjs ostał, jakies szczęście cudze,
Żal czyjs tęsknotą gnany tu pozgonną,
Cos, co jak zapach uwiedłego kwiatu
Miejsz się kochanych nie puszcza i trwa tu

Sześć wierszy

4

Kochałam ciebie - i chcę, byś o tym wiedział
Wszak nieraz słowo za wiek milczenia stanie!
Dzisiaj ci je rzucam, przez lat i losów przedział,
Przez step tęsknoty, przez mroczne dusz otchłanie,
To słowo późne jak noc i pożegnanie

Bez lęku patrząc w twych młodych ocz zadziwy,
Rzec ci je mogę, bom ptak jest przed odlotem,
Mój sad sprzątnięty, zwiezione zboża z niwy -
Żesmi zachodu i rosą był, i złotem,
Kochałam ciebie - i chcę, byś wiedział o tem!

Godzina, której nie było

2

Tak mi się usta milczeniem znużyły,
Że dzisiaj, choć wolno - mówić już nie zdołam
Mozem odwykła - może nie mam siły -
Tylko cię sercem po imieniu wołam,
Tylko z twym cieniem witam się cichaczem,
O ty mój miły! miły - miły - miły -
I w trawie, twarzą, padam z wielkim płaczem!

POGŁOS

czyli absolutnie niezależne od
prądów pismo satyryczne

Redagują Magda, Marek i Kot Czyzyckich

MOTTO Prawdziwy pogłos echa
się nie boi !!!

SPRAWOZDANIE

Tegoroczny bankiet przedhalloweenowy ci wszyscy od straszenia (co to najstarsi ludzie pamiętają), spędzili w mieście Salem, które w tym roku gościło delegatów na Walny Sabat. Sabat rozpoczął się wyprowadzeniem honorowej atrapy zwłok z prosektorium i odpiewaniem hymnu czarownic - "Umarł Prezes, umarł"

Delegatów i gości Sabatu powitali w krótkich nastraszeniach Duch Inseminatora - pan Władysław, Emigrant Ernestyniak i Cien Prezesa, zwany przez przyjaciół Zesem. Następnie oddano głos Strzydze Euzebie - wdowie po Zwrotniczym, która uczciła zgrzytaniem zębów pamięć Zwrotniczego.

Sprawozdania ze swojej ożywionej działalności destrukcyjnej złożyli Handyman - złodziej kieszonkowy i rodzina Grabarza Mietka, reprezentowana przez Masława, Czesława i Marysława, trzech spośród siedmiu rządzących Braci Spiących.

Przemowienia nie trwały jednak długo, ponieważ delegaci z wilkołackim apetytem rzucili się na smaczne potrawy stojące na stołach biesiadnych.

Z kim tanczył Emigrant Ernestyniak? czyli "W mrokach tajemnicy"

Na bankiet wszyscy się przebrali w co mieli i w co mogli, po czym rzucili się w tany Duch Inseminatora - pan Władysław tanczył ze Strzygą Euzebią - wdową po Zwrotniczym, która nie była przebrana za Draculę w Gaciach. Emigrant Ernestyniak zapraszał do tańca tajemniczą maseczkę, przebraną za Draculę Bez Gaci. Mężczyzna w stroju Draculi w Gaciach, Ale Podartych przymilał się do Zony Konjunkturalisty, cichej i łagodnej, przebranej za Gacie.

Masław, Czesław i Marysław - rodzina Grabarza Mietka, tanczyli polkę w towarzystwie Handymana - złodzieja kieszonkowego, który nie miał na sobie kostiumu Draculi. W Nowych Gaciach Prezesa Cien Prezesa, przez przyjaciół zwany Zesem, poprawił swój stroj Draculi. W Gaciach Zgrzebnych Obok niego wirował w tańcu ktos przebrany za Draculę W Starych Gaciach Prezesa.

W mrokach tajemnicy rysuje się pytanie - kto był przebrany za Draculę W Gaciach???

Z kim tanczył Emigrant Ernestyniak???

UOF - czyli UWAGA - OBIEKTY FRUWAJĄCE odc III

Słoneczko już zaszło, tak zwane psy się uspiły, kiedy Jędrak, skrącając sobie drogę, szedł przez miejscowy cmentarz. W myślach towarzyszył mu obraz cichej i łagodnej Zony Konjunkturalisty, którą poprzedniego wieczoru posiadał we wrzocie. Az tu nagle coś zaryczało, zawył, zaskowyczało. Potem zachichotało, zapiszczało, zawrzeszczało, a na końcu zaproponowało Jędrkowi lufę.

- Ktos ty? - zapytał zawsze przytomny Jędrak.

Uofol w milczeniu strzelił lufę i zataczając się, odleciał w nieznanym kierunku.

- A żeby to - zdusił przekleństwo nieustraszonego Jędraka.

cdn

KSIEGA NOWYCH DUCHOW, ZJAW I UPIOROW

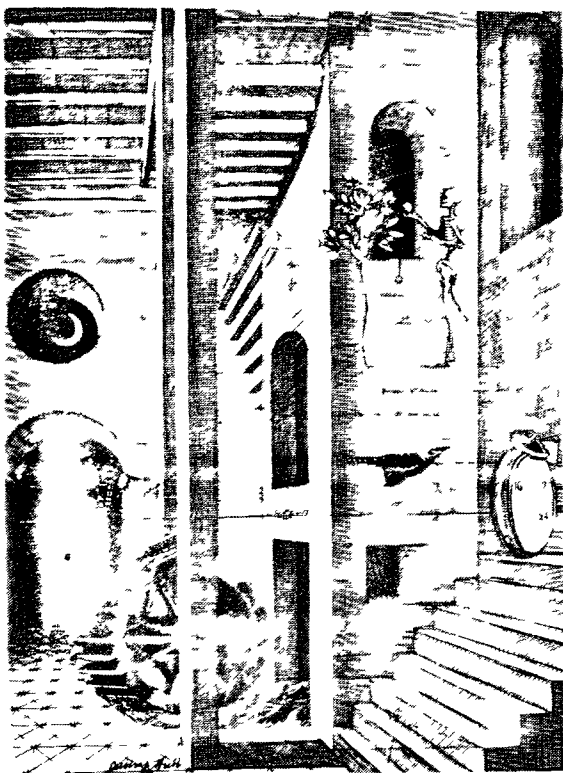
Prądula - rozbuchany wampir, który wysysa prąd z gniazdek w ścianach. Chętnie podwiesza się do sieci elektrycznej i zachodzi obawa, że wszelkie zakłócenia w dostawach prądu, to jego wina. Wymierzanie sprawiedliwości za pomocą krzesła elektrycznego nie skutkuje zupełnie.

+++++

Fleja - Racuch drugiego stopnia

+++++

Leon Stary - Ubiór Kremla - pierwszy raz zanotowano jego obecność ponad rok temu. Strasznie hałasuje i robi miny. O północy kopie dołki i usuwa stołki. Jest bardzo złośliwy, szczególnie w rocznicę Rewolucji Październikowej. Można go podejść, gdy tanczy kozaka, podkasawszy całun w czerwone gwiazdki, młoty i sierpiki. Nie rozmnaża się.



BIURO PODROZY - "Kibitką bliżej"

nie prezentuje programu specjalnych wycieczek halloweenowych, ponieważ nasz specjalny wysłannik wrócił właśnie z Japonii w kompletnej agonii i wszystko, co złote goni. W dodatku nie waha się użyć broni, gdy poczuje zapach słoni. Nie możemy go więc wysłać do Afryki, bo jeszcze założy na słonie wnyki. Zostawiliśmy go więc w spokoju, w jego własnym pokoju, dając mu do rozwiązania dwa istotne problemy.

- dlaczego w Angoli zebry poszły z kwitkiem na zęby?

- jak trzy wysokie zyraby ekonomiczne upchnąć do szafy?

Proponujemy natomiast następujące wycieczki, tzw. regular - pod hasłami:

- 1) Po głowie w Kijowie
- 2) Rozdajemy wrotki mieszkańcom Czukotki
- 3) Sledz po polsku w Komsomolsku
- 4) Biorę w dynię w Poroninie
- 5) Sto kilo bujam na sztandze w Katandze

Ogłoszenia drobne

Kupię całun w kwiatki Duch Miszki z Kamczatki

+++

W porozumieniu z carami handluję kremłowskimi zegarami

Iwan Grozny (obecnie wozny)

+++

Szukamy Geni w Kenii. Patrz pod - Przestraszeni -

+++

Kulę na łańcuchu podrzucam na brzuchu Tata Goliata

+++

Wstawki, koronki, protezy tania Wampir Manio

+++

Farmus FAN CLUB

Absolutnie dementujemy plotkę, jakoby widziano Farmusową wieczorową porą w okolicach cmentarza, ubraną w biały całun. Spieszymy również powiadomic, że przednie zęby Farmusowej zachodzą jej na dolną wargę ot tak sobie, całkiem bez powodu. Jęki natomiast dochodzące z jej domu to po prostu wygłodzony Farmus domaga się odpowiedniego traktowania.

Jezeli zaś chodzi o przydomek Farmus - Wamwirus, to jest to jedynie mało dowodny żart konkurencji i wypraszący sobie takie żarty.

To nieszkodliwe hobby Farmusowej jest wyłącznie jej sprawą i nie należy temu nadawać niepotrzebnego rozgłosu.

Czarny Halloween w Krypcie Konkurencji

Kiedy złożyliśmy konkurencji oficjalną wizytę, ciemno u nich było, głucho, czarno jakos. Czarny sekretarz krzyczał wielkim głosem, żeby wszyscy zdjęli maski i pokazali prawdziwe oblicza (czarne nota bene). Czarny korektor przebrany za Murzyna nerwowo kartkował wielką, czarną księgę nt "Czarne karty naszej historii". Po pokoju przechadzały się maski, czarne charaktery, mumie, gdzieś tam Marks - czarny na gębie, z Kapitałem pod pachą.

Potem odbyła się uroczysta, czarna msza na której spalono ofiarę. Za ofiarę posłużył wspomniany korektor, przebrany za Murzyna. Następnie Prezes całun w czerni - zaczął snuć wspomnienia ze swojej czarnej przeszłości.

Uroczystość zakończyła minuta ciemności, ku uczczeniu redakcyjnej czarnej owcy, która właśnie wyciągnęła koryta.

W ciemnościach ktos nam przetrzącił gołen i nadebrał Kotu na ogon. Kot w zamian dał komus no pysku i wreszcie w czarnych nastrojach udało nam się opuścić ciemną krypcę konkurencji.

W konkluzji stwierdzamy, co następuje:

- Cos tam u nich ciemno wszędzie

- Cos tam u nich głucho wszędzie

- Co to będzie, co to będzie, gdy Prezesa im ubędzie?

KĄCIK LITERACKI

Teatrzyk "Zielona Gęś"

ma zaszczyt przedstawić

"Straszną rozmowę Gzegzółki z duchem"

występują

GZEGZÓŁKA I DUCH

dekoracje Sala Senatorska na Wawelu

GZEGZÓŁKA

Co słychać?

DUCH

Nic

GZEGZÓŁKA

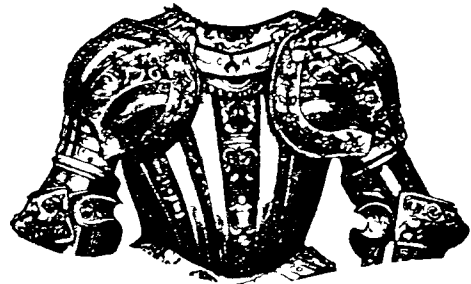
To w porządku

Kurtyna

1946

K I Gałczyński

Strasznie się wszystko pomieszało z tym Halloweenem. Miało być wesoło, a tymczasem Naczelny obraził się na Jozkę za to, że mu wusciła do łózka podreżonego skunksa. Jozka ze strachu zaczęła się jękać i przytrzymała sobie język wiekiem od trumny, służącej Naczelnemu za barek. Kot Redakcji uległ awarii przy próbie przytwierdzenia sobie do łapy specjalnej kuli, zaś Redaktor popadł w konflikt z otoczeniem, gdy przebijając się za mumie, zabalsamował się domową nalewką Farmusowej.



P S C Z M P

Konia z rzedem temu kto zgadnie co ukrywa się pod skrotem w tytule Zakład jest uczciwy, bo ja nie mam konia, w rządzie są osty, a na pewno nikt z czytelników nie

odgadnie Postaram się więc w miarę możliwości rozszyfrować tę zagadkę w formie ulubionej przez pedagogów, czyli pytan i odpowiedzi
- Co robic jesli wszystkie pieniądze zostały wydane na pały i

armatki wodne?
Należy zebrać
- Co zrobic,zeby uzebrac?
Należy wymyslic haslo, które uzasadni zebranie Szczegolnie wsrod Polonu, ktora marzy o darowaniu kilku dolarow

- Jakie ma byc haslo?
Najlepiej krotkie, chwytajace za serce i grajace na nucie narodowej
- Co to da?
To, ze za uzebrane pieniądze mozna będzie zatlatwic to, co po-

winno zatlatwic się wcześniej za pieniądze wydane na wspomniane wyżej pały i armatki
- Czy to oryginalny pomysł?
Nie, ale podobny wcześniej chwycił
- Jaki to był ten oryginalny pomysł?

A taki, że można było zaoszczędzić trochę forsy na budowie szpitali dziecięcych i przeznaczyć je na budowę np Huty Katowice A za pieniądze uzebrane można było postawić Centrum Zdrowia Dziecka oraz dostać sprzęt medyczny dla kliniki rządowej wybudowanej też przy tej okazji w dyskretnym sąsiedztwie

- A jakie jest obecne hasło?
Podobne, czyli PSCZMP, czyli Pomnik Szpital Centrum Zdrowia Matki Polki W nazwie jest pomnik, jest matka, jest Polka - Nikt nie odmówi grosza Ani centa

- A jak odmówią?
To hołota nie będzie miała żadnego szpitala! Niech zdychają na ulicy Rząd sam się wyleczy, a szpitali nie-pomników budować się nie będzie!

- Czy można ten pomysł zastosować w inny jeszcze sposób?
Oczywiście Np PTUSPS czyli Pomnik Toalety Ubogiego Studenta Polski Sanacyjnej Po co budować wychodki jak można pomniki? Albo PSKWKG, czyli Pomnik Stację Kolejową w Kłaju Gornym itd itd

- Jaka jest przewaga pomników nad nie-pomnikami?
- Przewag jest kilka Po pierwsze nic nie kosztują tych, co je budują

Po drugie - każdy pomnik np Pomnik Mleczarni Zasłużonego Rewolucjonisty można uroczyście odsłaniać, organizować komitet honorowy - a więc znajdować mnóstwo dodatkowych zaszczytów dla osób ufających w moc państwa Po trzecie - pomnik nie zużywa się tak szybko I do Centrum Zdrowia Dziecka nie przyjmuje się byle kogo, a tylko wybranych, którzy gwarantują, że pomnik nie zostanie sprofanowany Po czwarte - pomnik to rzecz estetyczna, więc nie powinno się przyjmować do P S C Z M P chorych z nieestetyczną chorobą objawiającą się biegunką, wymiotami, ropiejącymi wrzodami Powinno się także wykluczyć hemoroidy jako wysocenie nieestetyczne Można będzie natomiast przyjmować pacjentki z migotaniem serca, ale lekkim oraz z migreną Oczywiście, że nikt nikomu nie zrobi w pomniku lewatywy, bo to świętokradztwo Pomysleć, że produkty lewatywy mogłyby obryzgać pomnik Matki Polki stojący w głównym hallu General umarłby ze zgrzyoty Po piąte wreszcie - w tym konkretnym przypadku udowadnia się całemu społeczeństwu, że Pomnik Szpital Centrum Zdrowia Matki Polki nie będzie przeznaczony dla dostojników PRL

- W jaki sposób udowadnia się to mianowicie?

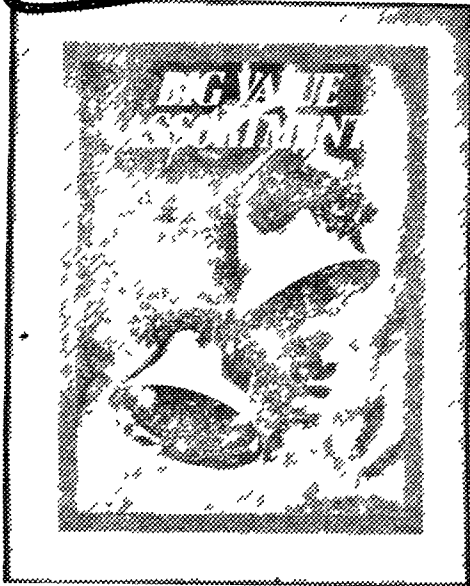
- Udowadnia się to mianowicie w ten sposób, że w skrocie nazwy nie ma litery "K", a więc wiadomo, że nie chodzi o mamusie dostojników

LUBUDU

PRE-CHRISTMAS IDEAL BOYS

CHRISTMAS CARDS
BIG VALUE ASSORTMENT
25 CARDS WITH ENVELOPES

1.69



FOAMY or TRAC II SHAVE CREAM
200 ml + 50 ml BONUS

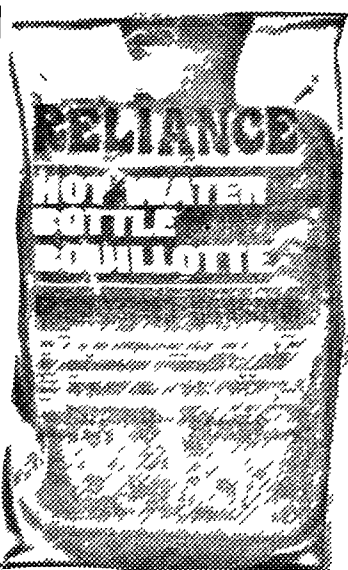
1.69



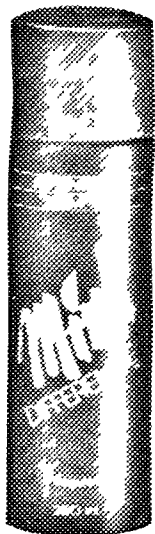
OIL OF OLAY BEAUTY CREME 90 ml
5.29



CERTIFIED HOT WATER BOTTLE
3.99



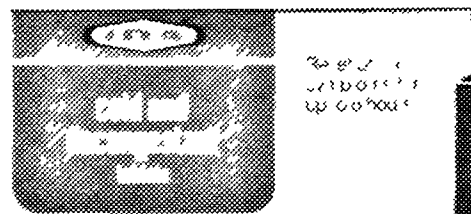
MINK DIFFERENCE SHAMPOO or RINSE 200 ml
1.89



SILKIENCE SHAMPOO or CONDITIONER 200 ml
1.89



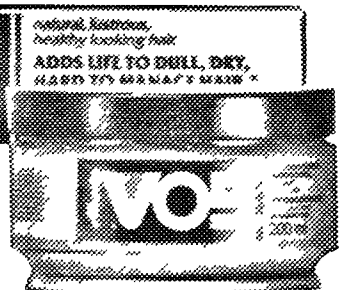
FLINTSTONES MULTIPLE VITAMINS COMPLETE 60's
4.59



COLD AND DECONGESTANT TABLETS 12's
.69



VOS HAIR DRESSING TUBE 50 ml
1.69



©Certification and Trademarks of Drug Trading Company Limited Toronto Canada



YOUR NEIGHBOURHOOD DRUGSTORE

Zastrzegamy sobie prawo ograniczenia ilości artykułów
Ceny obowiązują od 3 grudnia do 12 grudnia 1983 lub na ile wystarczy towaru
Ze względu na ograniczenie przestrzeni sklepowej w okresie sprzedaży pokazane wyżej towary mogą nie być dostępne we wszystkich sklepach

NAJBLIŻSZY SKLEP IDA
ZNAJDZIESZ W KSIĄŻCE TELEFONICZNEJ "YELLOW PAGES"
POD HASŁEM APTEKI (PHARMACIES)

FIRMA IDA POSIADA W RÓŻNYCH MIEJSCOWOŚCIACH - 106 SKLEPÓW KTÓRE MOŻESZ ZNALEŹĆ W "YELLOW PAGES"

ŚWIEŻY MIÓD
ze specjalnych kwiatów
pomaga na astmę

TEL 769 - 7151



Sprzedaz warunkowa

Conditional Sales

Ciąg dalszy

W poprzednim numerze ET napisałem, że nie zachęcam Czytelników do korzystania z powszechnie dostępnej w Ameryce Południowej sprzedaży warunkowej, której najbardziej chyba typową formą jest sprzedaż na raty

Jestemy jednak wszyscy dorośli i ostateczna decyzja o tym, jak gospodarować naszym budżetem - należy do nas samych. Mimo niebezpieczeństw, które grożą lekkomyślnym, sprzedaż warunkowa ma wiele zalet i wykorzystywana z umiarem i rozsądkiem, może się w sposób istotny przyczynić do powodzenia każdego niemal gospodarstwa domowego

Tydzien temu napisałem, że umowa o sprzedaży warunkowej stanowi, że nabywca potwierdza odbiór towaru, zobowiązuje się do spełnienia warunków płatności za towar, a sprzedawca zachowuje tytuł własności sprzedanego towaru i ma prawo do odzyskania tego towaru, a co więcej - do ponownego wystawienia go na sprzedaż

Oczywiście, sprzedający odzyskuje towar w przypadku, gdy kupujący nie wywiązał się z warunków umowy. W praktyce oznacza to, że jeśli kupiliśmy samochód na raty i nie płacimy tych rat regularnie, to firma, która sprzedała nam samochód ma pełne prawo go nam odebrać i ponownie sprzedać komuś innemu

Prawo stanowi jednak, że towar odzyskany przez sprzedawcę, nie może zostać wystawiony na sprzedaż przed upływem co najmniej 20 dni. Warto o tym wiedzieć!

Przez okres dwudziestu dni po odebraniu mu przez sprzedawcę towaru zakupionego na podstawie umowy sprzedaży warunkowej, ma prawo - w ciągu dwudziestu dni - przejąć ten towar na własność, jeśli zapłaci pełną cenę, wraz z procentami i kosztami

Podajmy przykład: pan Jan Kowalski kupił telewizor w firmie TELPOL (nazwa fikcyjna). Cena telewizora wynosiła \$800. Pan Kowalski wpłacił tylko zaliczkę, w wysokości \$100. Ponieważ następnego dnia wpłat już nie dokonał, firma odzyskała telewizor i sprzedała go następnie za \$550. Pan Kowalski winien jest w tej sytuacji firmie \$150

Jeśli sprzedającemu uda się znaleźć następnego nabywcę na odzyskany towar, lecz tym razem sprzeda go za niższą cenę, pierwszy nabywca musi wyrownać sprzedającemu tę różnicę

REJESTRACJA UMOWY

Umowa o sprzedaży warunkowej musi być zarejestrowana w odpowiednim urzędzie. Urzędem tym jest sekretariat sądu powiatowego lub okręgowego (*Clerk of the County or District Court*), w miejscowości, którą zamieszkuje nabywca. Prawo wymaga, by rejestracja dokonana w określonym terminie. W różnych prowincjach Kanady obowiązują różne terminy rejestracji

Trzeba dodać, że w prowincji Ontario, można rejestrować oświadczenia finansowe (*financial statements*) w specjalnym biurze o nazwie *Registrar for Personal Property Securities*

W niektórych prowincjach Kanady, obowiązujące przepisy nie wymagają rejestracji sprzedaży pewnych towarów nabywanych na podstawie warunkowej umowy kupna-sprzedaży. Do towarów tych należą, na przykład, fortepiany, organy i inne instrumenty muzyczne, pod warunkiem, że w widocznym miejscu umieszczony jest na nich adres i nazwa firmy sprzedawcy

Sprzedaz w wielkich ilościach (Bulk Sales)

Transakcje, dotyczące sprzedaży - kupna towarów w wielkich ilościach (*bulk sales*) podlegają specjalnej ustawie, która nosi nazwę *The Bulk Sales Act*.

Intencją tej ustawy jest obrona interesów kredytodawcy, który oddaje w ręce swego dłużnika, nabywającego towar w wielkich ilościach, cały swój majątek, lub znaczną jego część. Przepisy wymagają spełnienia dwu warunków, w przypadku sprzedaży towaru w wielkich ilościach

— sprzedający towary w wielkich ilościach ma obowiązek zadeklarowania wszystkich wierzycieli, którzy udzieli mu kredytu. Deklaracja taka musi zawierać naz-

wiska lub nazwy firm i adresy wszystkich kredytodawców oraz musi informować o tym, ile sprzedający jest im winien

— Drugi warunek nakłada pewne ściśle określone obowiązki na kupującego towary w wielkich

ilościach. Mianowicie, musi on uzyskać od kredytodawców **zrzeczenie się (waiver)** ich praw do towaru, **na piśmie**, albo musi zapłacić im pełną cenę towaru, lub wpłacić równowartość tej ceny na ręce powiernika (*trustee*). Suma wpłacona w ten sposób na ręce powiernika może zostać potem proporcjonalnie rozdzielona między kredytodawców

Są to wymagania, nałożone na transakcje kupna-sprzedaży towarów w wielkich ilościach, przez kanadyjską ustawę *The Bulk Sales Act*

Ciąg dalszy za tydzień

Z cyklu: Gry i zabawy ludu emigracyjnego

Zbliża się sezon łowiecki. Zaczynają się polowania. W ubiegłym roku o tej porze odstrzelono trzy czwarte redakcji w jednym z politygodników (głowi ścisłości to 2 osoby same wysunęły się pod muszkę). Tym razem ogłoszono sezon otwarty w innym wydawnictwie. Czyżby oznaczało to że w polonijnej branży słowa pisanego aż tak trudno prze-trwać i tak i nie. Jeśli ktoś chce li tylko przetrwać to rzeczywiście przy pewnych dosrodkowych predyspozycjach (w sensie trzymania się po środku gdyż z kraja zawsze może wywiąć) oraz mieszanie intuicji serwilizmu minimalizmie indywidualnym i niezbyt wybujałej osobowości przycinanej niesplaconymi hipotekami bądź nie wyrosniętymi dziećmi jest to możliwe

Świadczą o tym wspaniałe huczne jubileusze z przeszłości obchodzone kiedyś w różnych redakcjach chociaż świadczą i nie świadczą. Owi szacowni jubiliści należeli zwykle do zupełnie innego pokolenia wyrosłego w sielskiej naturze preindustrialnej Europy których natura i psychika nie były skalane nerwowością naszych czasów. Misje swoją trak-towali poważnie jak przypa-dło na szacownych obywateli dawnej rze-czywistości. Z chwilą gdy zabrakło tych ludzi na stanowiskach a na stępcy zaczęli się rekrutować z różnych fal wyżu demograficznego (zna nego tutaj także jako jet generation chociaż w okolicach skąd po-chodził odrzutowiec zwykle nazywał się 1000 w odróżnieniu od sa-molotu smigłowego nazywanego tamże to to lo" ze wskazaniem ręki do góry) zaczęła się kolomyjka, a może nawet ruletka chociaż jeszcze nie ta rosyjska, gdyż na razie wychodzą same puste. Tak ale mówili my o przetrwaniu. Wprawdzie pięknie brzmi melunek z akademii rocz-nicowej. Przetwał na stanowisku tyle a tyle lat ale z równym powo-dzeniem można powiedzieć przetwał 5 lat obozu a potem prawie dru-gie tyle na stanowisku co przynajmniej w jednym osobieście znanym mi przypadku nie było by błędem syllogistycznym. Jednak jeśli nie mamy do czynienia z naturą ugodową graniczącą wręcz ze spokojną łagodno-scią matałką (nie koniecznego z rysunków M Walentyńowicza gdyż ten od czasu do czasu wystawiał rogi) wówczas wcześniej czy później za-rysowuje się sytuacja konfliktowa

Dodatkowymi elementami polaryzującymi stanowiska są pewne niemal żywcem przeniesione z PRL sytuacje. Świadczą to może o podtrzym-waniu tradycji polskości także i na obczyźnie choć w omawianych po-niżej przypadkach widziane nie zawsze z najlepszej strony. W wyda-nictwach tzw. organizacyjnych często rola pracownika zależy nie od pu-stowanej tam funkcji lecz od pozycji zajmowanej w organizacji. W ten sposób składacz czy drukarz może być ważniejszy (przynajmniej we własnym odczuciu oraz koleżkow) od redaktora dlatego że piastuje ja kies tam oficjalne stanowisko. Jest to powielenie sytuacji znanej z pla-cówek dyplomatycznych PRL gdzie na przykład szofer ambasady może być ważniejszy od ambasadora, gdyż ten pierwszy jest pułkownikiem wiadomego resortu a ten drugi zaledwie kapitanem

Oczywiście nie dotyczy to wszystkich organizacji i na każdym etapie lecz w wielu z nich okresowo odgrywały rolę różne indywidualia z hukiem wyrzucane na następnych. Od czasów powieści Dołgi Mostowicza o Nikodemie Dyzmie wiadomo że karierę można zrobić także i brakiem manier, żeby nie powiedzieć chamstwem. Jednak budowana na takich podstawach pozycja osobista w społeczeństwie nawet społeczeństwie emigracyjnym skłonny wybaczać różne anomalie może być efektem na na krotką chwilę. Jest nie do utrzymania na dłuższą metę. Oczywiście nie pomyjam celowo całą misterną sieć intryg plotek aliansów jako zakulisową robotę organizacyjnych koteri czy frakcji gdyż tego typu rozważania dobre są dla zwolenników spiskowej teorii dziejów. Jednak rodzime właśnie czy spory odgrywają niebagatelną rolę na em-gracji od czasów mickiewiczowskiego prologu Pana Tadeusza co

może także świadczyć o utrzymaniu i ciągłości tradycji wygnanczej. Zresztą zamulowania do klasyków epoki romantycznej (szczególnie zaś do ich sztandarowych dzieł jak epos narodowy Pan Tadeusz) jest wyjątkowe

Nie mniejsze niż fascynacja sienkiewiczowskiego latarnika z całym po-zniejszym skutkiem konsekwencji. Jedyna szkoda że owa miłość bratnia nie jest skierowana w stronę XII księgi Pana Tadeusza której tytuł jak pamiętamy z lektur szkolnych brzmi Kochajmy się Duch pano-szący się w niektórych organizacjach (na pewnych etapach oczywiście) nie jest aż tak wzniosły zatrzymuje się zwykle gdzieś po drodze na przy-kład na wysokości księgi IX która jest zatytułowana Najazd czyli hajda na Soplęcę. Ze względu że nie w każdej organizacji można znaleźć Soplęcę (o Soplęcówkę łatwiej) trzeba więc wstawiać nazwis-ka zastępcze, z reguły jak leci alfabetycznie i na wyrwyki. Typowanie z reguły zza kulis ofiary o tyle na dobre strony że może doprowadzić do chwilowej spójności reszty oddychającej z ulgą że jeszcze nie ich kolej. Prowadzi to do mobilizacji zwykle na krotką metę często błędnie inter-pretowaną przez ośrodki kierownicze jako sposta zwartość szeregow. Nic dziwnego że w niektórych organizacjach jedyną siłą motoryczną zdolną do ożywienia choć na krotką chwilę jest walka wewnętrzna. W momencie kiedy zanika same staczają się siłą bezwładu w otchlan ma-razmu i stagnacji

Świadczą o tym rotacje personalna w instytucjach polonijnych oczy-wiscie nie na tych stanowiskach, gdzie panuje system wybieralny gdyż tam istnieje okres ochronny pokrywający się z długością kadencji. Tak po krotce wyglądałaby istota aktywności oddarta z szat jubileusz-o-wych niczym krol z bajki Andersena która w zamysłach inicjatorów (czy raczej prowadzycieli) ma prowadzić do zmian na lepsze (?) Obok powyższych zjawisk które mogą (aczkolwiek nie muszą) charak-teryzować organizacje w wolnym świecie istnieją pewne wynatu-żenia właściwe wyłącznie dla organizacji działających w systemach to-litalnych. Ciąła zbiorowe w PRL są zwykle skupiskami osób dzia-lających na różnych płaszczyznach i różnych sferach, lecz aktywność ta tak długo jak jest oficjalnie tolerowana przez władzę sprowadza się do jednego do afirmacji rządzącej ideologii. Niezależnie od tego czy jest to czynione z punktu widzenia quasi chrześcijańskiego. Słowa Powszech-nego czy też ateistycznych Argumentów ma to doprowadzić do aklamacji poczynan systemu

Władza jest jeśli chodzi o tę problematykę liberalną zezwala na oklas-kiwanie się z różnych pozycji tak długo jak długo oklaski są szczere i zarliwie co świadczy o swoistej zrozumianej tolerancji

Wobec tak ustawionego problemu organizacje muszą skupiać albo oportunistycznych klakierów albo cynicznych karierowiczów. Nastę-pną kategorię stanowią ludzie którzy widząc własną nicosc muszą się do-wartościować w grupie gdyż tylko uznanie otoczenia może wbić im po-czucie własnej ważności. Na emigracji wobec nikłości apanazy i przy-wilei wynikających z działania gdzieś tam tylko ta ostatnia kate-goria posiada swą mniej lub bardziej liczną reprezentację. W połącze-niu z siłą napędową opisaną powyżej tak dobrani młodzi działa-ćże wcześniej czy później powierzony im ster zdolają skierować w nie-właściwym kierunku miast na głębokie wody wypływając na mielizny. Oczywiście może być wtedy za późno zarówno dla szeregowych pasażerów jak i dla zebranych w messie pierwszej klasy admiralicy nie widzą-cy czy nie chcącej widzieć komu zawierzili swój los gdyż w łodziach ratunkowych podobnie jak na Titaniku może nie starczyć dla wszyst-kich miejsc. Tę apokaliptyczną brzmującą w swym duchu a marynisty-czną w treści przypowieścią pragnę zakończyć prolog cyklu dedykując go szczerom lądowym (i nie tylko) grzebiącym w smietnikach prze-żłości i terażniejszości wykazującym tak jak niegdys u Szczepańskiego w telewizji swe oddanie dla sprawy

ABC

POLIMEX

NAJWIĘKSZY - WYPRÓBOWANY - USTABILIZOWANY

GWARANTUJEMY PEŁNA JAKOŚĆ NASZEGO SERWISU

PACZKI MORSKIE DOSTAWA 5-8 TYGODNI

PACZKI LOTNICZE DOSTAWA 2-3 TYGODNI

NASZ ADRES

"POLIMEX"

2053 DUNDAS ST WEST, TORONTO, ONT TEL 537-7914

POLIMEX = NAJSZYBCIEJ, NAJTANIEJ, NAJPEWNIJ

Do nabycia towary po bardzo atrakcyjnych hurtowych cenach. Np. kawa 700 g 1 funt — \$3.20

KORZYSTAJCIE Z USŁUG NAJSTARSZEJ, WYSPECJALIZOWANEJ FIRMY WYSYŁKOWEJ W TORONTO

LOKALNI PRZEDSTAWICIELE W CAŁEJ KANADZIE

poradnia zaufanie

NIE CHCĘ JECHAĆ DO POLSKI!

Pan Stefan B pisze

Jestem w Kanadzie nieźle ustabilizowany Mam za sobą 10 lat ciężkiej pracy Od dwóch lat zona namawia mnie, zebysmy koniecznie pojechali do Polski Mowi, ze chyba nie jestem już Polakiem, bo nie chce Ona bardzo tęskni za rodziną A ja ciągle mam w pamięci, jak podle byłem w Polsce traktowany, kiedy tam mieszkałem Równocześnie wyobrażam sobie, jak będą mi teraz nadskakiwać nawet ci, którzy przedtem uważali mnie za zero Dlaczego Polacy tak się ponizają wobec cudzoziemców w kraju, podczas gdy nami, emigrantami, nikt się tu specjalnie nie przejmuje? Zona nalega bardzo i nie rozumie moich racji

Nasza odpowiedź

Problem odwiedzin Kraju jest dla każdej emigranckiej rodziny bardzo skomplikowany psychologicznie i leży w sferze ważnych życiowych decyzji

Postawy są tu bardzo różne Ewoluuja od niefrasobliwej chęci POKAZANIA się w kraju (zobaczcie, jak się dorobiłem, to zdjęcie mojego domu, a to mój samochód, na wakacje jeździmy na Florydę, ostatnio kończę budować cottage nad jeziorem) do całkowitego zaprzeczenia jakichkolwiek więzi z ojczyzną - jestem Kanadyjczykiem, ten kraj dał mi wolność, szansę życia i pracy, to jest moja prawdziwa ojczyzna

Ci pierwsi wyemigrowali, bo Polska nie dała im szans materialnego sukcesu, bo nie widzieli nadziei na lepsze dla siebie i swoich dzieci Dlatego - tytułem rekompensaty za przeżyte w kraju osiedlenia upokorzenia, za wieloletnią ciężką pracę, za świadomość bycia obywatelem drugiej kategorii, w kraju rodzinnym pragną się tym całym swoim dobytkiem POKAZAĆ Przecież rodzina i tak nie wie, że pracowałem na dwa etaty - w dzień jako portier, w nocy - w rzeźni, że mój dom i samochód nie są jeszcze spłacone, że cottage nad jeziorem buduję własnymi siłami już od 5 lat i wciąż nie jest skończony

Tutaj, w kraju osiedlenia jestem jednym z wielomilionowej rzeszy emigrantów, nie jestem dla nikogo WAŻNY, wręcz przeciwnie, wielokrotnie dają mi do zrozumienia, że mój angielski jest koslawy i jestem "gorszy" od "native Canadians" Tam w Polsce, jestem KIMS Rodzina i

znajomi wychodzą ze skóry, żeby mnie ugościć Są mihi, serdeczni, czuli Niczego mi nie brak, choć wiem, że w sklepach pustki Jak oni to wszystko zdobyli? I te niekonczące się rodzinne przyjęcia z wodką i wspaniałą polską kielbasą I te pytania Kochany wujku, jak TAM jest? Czy to prawda, że każdy ma samochód? Czy to prawda, że tylko nieliczni mieszkają w blokach? Czy to prawda, że każdy ma konto w banku? Zaróżowione z przejęcia i dumy twarze bliskich to nasz brat (syn, kuzyn, wuj) z Kanady! I ta świadomość, że pięć dolarów czy elektroniczny zegarek kupiony na "sale", które im podaruję, to dla nich prawdziwy majątek I jaka wdzięczność

Dlatego jadą Dlatego odwiedzają kraj jak często się da Niezależnie od okoliczności politycznych Dostają bez trudu PRL-owską wizę, bo przecież są spokojnymi obywatelami i nie chodzą demonstrować pod konsulatem (w gruncie rzeczy myślą, że w Polsce nie jest wcale tak źle, widzieli przecież, że rodzina ma meble, telewizor i nie przymiera głodem) Nic nie może zastąpić owego cudownego poczucia WŁASNEJ WARTOŚCI, którego nie potrafi dać im kraj osiedlenia

Jest i druga skrajna grupa postaw Po co mam jechać do Polski? Już właściwie nic mnie z tym krajem nie łączy Jakies dawne sentymenty? Przebrzmiały Moje dzieci są Kanadyjczykami Mam tu ustabilizowaną sytuację Pracuję i jestem w pracy ceniony Mam właściwie wszystko, co potrzebuję do życia Ze urodziłem się w Polsce? Równie dobrze mogłem urodzić się w Holandii czy w Chinach Kanada dała mi wszystko - pracę, pozycję, rodzinę, przyszłość dla dzieci Tylko wobec tego kraju czuję się zobowiązany

Inni również stanowczo opierają się wszelkim myślom o wyjeździe do Polski Ale z innych powodów "Moja noga nigdy nie postanie w tym totalitarnym kraju o policyjno-partyjnym reżimie, który swych najlepszych zamyka w więzieniach i przesładuje! To byłby akt uznania dla reżimu Nigdy nie upokorzę się do tego stopnia, by zebrać o PRL-owską wizę Kosztem mojej godności, zrezygnowania z wypowiedzania własnych opinii, kosztem otwartego nazywania ZŁA ZŁEM"

Część z nich podejmuje swą decyzję całkowicie dobrowolnie, świadoma tego, że PRL bardzo chętnie dałaby im wizę w zamian za niepodważalne zyski propagandowe typu "Profesor X po 20 latach odwiedza socjalistyczną ojczyznę", "słynny wynalazca z Kanady spotyka się ze swoimi dawnymi kolegami w odrodzonej ojczyźnie", "Wywiad z panem Y autorem nowej książki, niezwyk-

le popularnej obecnie na Zachodzie"

namawiają, pomimo iż w kraju czekają na nich doktoraty honoris causa, order, dyplomy i pochylone z szacunkiem szeregi PRL-owskich dygnitarzy, czekających na uściśnięcie ręki Ci, którzy jadą, cierpią zwykle na ukryte poczucie braku własnej wartości PRL-owskie splendory imponują im tak samo jak tym z emigracji zarobkowej, szacunek i duma bliskich oglądających fotografię domu z basenem

Część z nich nie jedzie, bo po prostu NIE MOŻE jechać W kraju uznani są za "element antysocjalistyczny", znani są z prowadzenia aktywnej działalności politycznej na Zachodzie, znani są z otwartości i bezkompromisowości w wypowiedzaniu swoich poglądów Nie mają nawet co marzyć o wizie Rząd PRL karze nieposłusznych A szczególnie tych, którzy osmielili się porzucić "socjalistyczną ojczyznę" i "wybrać wolność" na Zachodzie, a jeszcze teraz tę socjalistyczną ojczyznę, która ich wykarmiła i wykształciła, obrzucają błotem Niektórzy z tych "nieposłusznych", nawet gdyby otrzymali pozwolenie na przyjazd (a nie mają jeszcze kanadyjskiego obywatelstwa) mogą liczyć co najwyżej na szybki transport z warszawskiego lotniska od razu do warszawskiego więzienia przy ulicy Rakowieckiej Ci nie mają wyboru Droga do kraju jest dla nich zamknięta

Ogromna większość emigracji nie należy jednak do żadnej z wymienionych "skrajnych" grup Znajduje się gdzieś pomiędzy - pomiędzy nimi Wielu z nich przeżywa ustawiczny konflikt - jechać czy nie jechać? I to nie z powodów finansowych

DLACZEGO JECHAĆ?

Przeważają względy, może nie najpiękniejszej zwane SENTYMENTALNYMI Nostalgia, tęsknota, chęć zobaczenia raz jeszcze bliskich miejsc, z którymi czujemy się tak związani, z którymi łączy się najszcześniejsze wspomnienia dzieciństwa (pamięć ludzka ma tę właściwość że przechowuje dobrze wspomnienia radosne, gubi zaś smutne)

Porozmawiac z rodziną, bliskimi, przyjaciółmi Powiedzieć im to wszystko, czego nie da się przekazać w ocenzurowanych lub ustawicznie ginących listach czy podsłuchiowanych rozmowach telefonicznych Doswiadczyc tego wspaniałego uczucia BYCIA RAZEM, jakby nic się nie zmieniło, jakby nie było tych dziesiątek lat spędzonych za oceanem Ale przychodzą również wątpliwości

NIE JECHAĆ?

Czy prosząc polski konsul o wizę nie dam mu do zrozumienia że uznaję go za autentyczną reprezentację autentycznego rządu polskiego za granicą? Czy nie poprę tym samym władzę, która może zacząć krzyczeć przez swe propagandowe gigantofony "Polonia odwiedza ojczyznę i podziwia dzieło socjalistycznej odbudowy Normalizacja postępuje"

Czy w tak tragicznym dla kraju momencie historii w ogóle TAKTOWNE jest odwiedzanie go Z pozycji turysty, robiącego kolorowe zdjęcia na Placu Zamkowym, kupującego wyborową

za dolary w "Peweksie" i jedzącego szynkę w drogiej restauracji, podczas gdy "bezdewizowy" Polak może sobie tylko o tym pomarzyć? Czy nie będzie to traktowane jako chęć pochwalenia się? W najbardziej niestosownym momencie?

Jak spojrzec w oczy umęczonym rodakom, stojącym w wielogodzinnych kolejkach po nieswieży chleb, wodniste mleko i zylaste ochłapy zwane tu mięsem? Czy konieczność wyżywienia jeszcze jednej osoby (nawet dolarowej) nie przerosnie możliwości nie najzamożniejszej przecież rodziny?

Czy nie będę się czuł jak podczas odwiedzin w więzieniu? A może oni właśnie tego potrzebują?

Rozterki moralne są na ogół bardzo poważne

Niebagatelną sprawą jest przy tym świadomość oczywistej NIERÓWNOŚCI w traktowaniu Polaków "dewizowych" i "bezdewizowych" przez państwo Nawet wtedy, gdy płaci się "tylko" złotówkami Nierzadkie są przecież sytuacje, że po wykupieniu tzw wczasów, na które chcemy się wybrać wraz z przyjaciółmi z Polski, oni dostają na śniadanie salceson, a "dewizowiec" - szynkę Oni traktowani są niegrzecznie lub obojętnie, Ty zaś - z wyszukaną grzecznością Ty to wszystko widzisz i czujesz się zupełnie bezradny

Bo to, że władze PRL kokietują cudzoziemców, jest jeszcze - z ich punktu widzenia - zrozumiałe, Ciągłą z tego oczywiście korzyści finansowe i psychologiczne Dlatego jednak "normalni", zdawałoby się, ludzie, często z tytułami naukowymi, gną się w lansadach na widok każdego cudzoziemca? I to od razu, zanim jeszcze wiedzą, kim jest i co sobą reprezentuje?

PRZYBYSZ Z ZAGRANICY

reprezentuje dla nich przede wszystkim ową mniej lub bardziej mistyczną "zagranicę" Nabozny stosunek do KAŻDEGO cudzoziemca, owo uwielbienie, przy którym zatracca się nawet własną godność, ma swoje głębokie źródła w powojennej polskiej mentalności Rozwijającej się w sytuacji prawie permanentnego zamknięcia granic, utrudnionych

przez ŻELAZNĄ KURTYNĘ kontaktów z Zachodem, wojny propagandowej Jeśli państwo powiada, że Zachód jest niemoralny, agresywny i wrogi, to oznacza, że Zachód jest naszym jedynym przyjacielem Oni przecież zawsze kłamią, rozumie przeto przeciętny Polak

Każdy cudzoziemiec jest dla niego SYMBOLEM owego mitycznego wspaniałego, wysnionego Zachodu, który z perspektywy polskiej wydaje się być rajem, po którym chodzą wyłącznie aniołowie A gdy jeszcze posłucha się "Wolnej Europy" czy "Głosu Ameryki", ukazujących zwartą i humanitarną postawę Zachodu wobec gnębienia praw człowieka w PRL - zachwyt rośnie Tylko "Oni" mogą nas uratować!

Dlatego ONI wymagają szczególnego szacunku i troski By mieli o nas wciąż dobre zdanie By nas nie zostawili w potrzebie

"Oni" są również symbolem PRAWDZIWEJ WOLNOŚCI Po prostu "pachnie od nich" wolnością Wolnością, o której marzy każdy Polak Czasem towarzyszy temu podświadome pragnienie może, może on podzieli się ze mną tą wolnością Może zaprosi mnie do siebie, może pomoże mi się wyrwać z tych strasznych warunków Może to on BĘDZIE MOIM WYBAWCĄ? A wybawcę (nawet tylko potencjalnego) należy traktować z wszystkimi należnymi mu honorami

Ze to tylko smutna iluzja? Ze nie ma w tym cienia prawdy? Może Ale czy wolno nam kogokolwiek marzącego o wolności marzenia owego z zimną krwią pozabawiać? W imię tzw realizmu?

DECYZJA

nie jest więc prosta Warto przeanalizować wszystkie "Za" i "Przeciw" Swoje i żony Warto pamiętać o tym, że nie jest konieczna osobista wizyta w konsulacie lub ambasadzie Mogą to załatwić wyspecjalizowani agenci za niewygórowaną opłatą Ale to dalsza sprawa

Najpierw musimy sami sobie odpowiedzieć na pytanie DLACZEGO chcę (nie chcę?) jechać? Czy jest może jakiś powód, do którego nawet sam przed sobą nie chcę się przyznać?

Dr ZOFIA BONCZA



NIE TYLKO DLA KOBIEC

Sukienki, sukienki



Modne są sukienki krótkie z prostym wycięciem pod szyją, czasem z dekoltem "w serek" na plecach. Projektanci wykorzystują w pełni zalety wełnianego jersey'u bardzo często komponując sukienkę z "kapą". Rękawy są charakterystycznie szerokie ("mieto-perze"). Paski z zamszu lub wiotkiej skóry nosi się nisko na biodrach. Długie gmiżowe rękawiczki dodają "smaczku" sukienkom.

BĄDŹ SZCZUPLA W TALII

Usiądź na podłodze z lewą nogą zgiętą tak, aby pięta dotykała prawego pośladka. Przełóż prawą stopę nad udem nogi zgiętej. Ręce pozostają w spoczynku oparte o podłogę za plecami. Teraz wykonaj skręt tułowia tak daleko jak tylko zdołasz w tył, w lewą stronę. Przy skręcie lewą rękę operasz z tyłu, prawą zaś na prawej nodze z przodu. Pozycję w skręcie wytrzymaj przez kilkanaście sekund. Całe ćwiczenie powtarzaj w prawą stronę.

MY THREE SONS RESTAURANT
153 Roncesvalles Ave
Tel. 536-6119



DANIA POLSKIE I KANADYJSKIE
PIEROGI ZUPY DOMOWE
W KAŻDĄ SOBÓTĘ - FLACZKI
ZAPRASZAMY

SWÓJ DO SWEGO PO RZETELNĄ OBSŁUGĘ

YANKA REALTY INC.

151 Roncesvalles Ave
Tel 537-4156

KUPNO, SPRZEDAŻ DOMÓW I INTERESÓW

MAXIM Restaurant

Nowa polska restauracja

poleca wysmienitą kuchnię polską, europejską i kanadyjską
Codziennie flaczki, pierogi, naleśniki i inne dania polskie
Organizujemy przyjęcia okolicznościowe

542 QUEEN STR WEST (East of Bathurst)
TEL 365-1409

KAWA ZIARNISTA DO POLSKI

*Najwyższa jakość *Gwarantowana i szybka dostawa *Przesyłamy potwierdzenia odbioru
*Nie pobieramy dodatkowych opłat *Paczki doręczamy do rąk adresata

CENA za 5 kg - 32,5 dol kanadyjskich
Zamowienia wraz z czekiem lub "money order" prosimy wysyłać na adresy

KACZOR Tadeusz - "BAŁTYK SERVIS"

9850 Parimeau # 16 Montreal
H2B 1Z8 tel (514) 382-3817

OSTROWSKA Irena - "BAŁTYK SERVIS" # 83

251 - 90 Ave SE Calgary Alta
T2J 0A4 tel (403) 259-6439

LESZCZYNSKI Marian - "WISŁA Parcel Service"

49 Roncesvalles Ave Toronto, Ontario
M6R 2K5 tel (416) 534-9864

FUNDAMENSKI Czesław - "WISŁA Parcel Service"

16 Elm Street, Hamilton, Ont
L8M 1Y1 tel (416) 544-7541

Posiadamy ponad 100 artykułów do wyboru, oraz atrakcyjne zestawy. Oferujemy najniższe ceny w Ameryce Północnej. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

ANKA & PETER / photographers

2374 Bloor Street West, Toronto, m6s 1p5

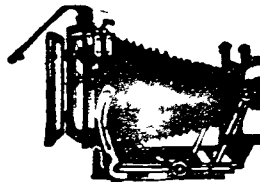


769 4488

ZDJĘCIA I PORTRETY NA RÓŻNE OKAZJE

INTERNATIONAL CAMERA REPAIRS

3351 Bloor St West-kolo Islington
TORONTO ONT M8X 1E9
Tel 239 1882



KUPNO, SPRZEDAŻ, WYMIANA I NAPRAWA
APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH RÓŻNEGO TYPU
Właściciel Stan NYCZ

DECORA ART STUDIO

2340 Dundas St. W. Toronto M6P 4A0
Tel. 531-7651

Duża wyprzedaż obrazów olejnych, nowoczesnych plakatów po cenach hurtowych
Duże obrazy olejne "SOFA SIZE" \$59 00
Plakaty oprawione od \$39 00

Oprawiamy obrazy - zdjęcia - wyszywane - dyplomy - ceny hurtowe
Codziennie od 10 AM do 7 PM

Eurolux

ZAKŁADANIE NOWYCH INSTALACJI
WYMIANA USZKODZONEJ
ELEKTRYCZNE URZĄDZENIA
PRZEMYSŁOWE I DOMOWE
SPECJALNOŚĆ
OŚWIETLENIE OGRODÓW
(LANDSCAPING LIGHT)
Tel 497-8441



PACZKI
LOTNICZE
MORSKIE

SUPER-EKSPRES
LOTNICZY - 2-4 DNI
ODBIÓR Z LOTNISK

PROMPOL INTERNATIONAL PARCEL SERVICE
CENTRALA 2120 Bloor St W, Toronto, Ont Can
M6S 1M8 Tel (416) 762-7253
FILIA 51 Roncesvalles Ave (416) 536-8040

STANDARD
CUKIER
EX 18 OWOCE CYTRUSOWE
CYTRYNY
POMARANCZE
Waga brutto
EX-9
KAWA ZIARNISTA

\$24 80
40 00 lbs
\$19 84
6 60 lbs
13 40 lbs
20 00 lbs
\$26 04
6 lbs

DO LARY

NABYCIA NA MIEJSCU
KAWA, POŃCZOCHY, ARTYKUŁY
NA WYSYŁKĘ BEZ PODATKU

BONY CASH
MIEJSCU

POLSKI PRZEZ
ROMPOL INT'L
ARCEL SERVICE



KATALOGI WYSYŁAMY NA ŻYCZENIE

ZDROWIE

PIGUŁKA ANTYKONCEPCYJNA DLA PANÓW

Czas niezbędny dla stworzenia
środka antykoncepcyjnego dla mężczyzn
według szacunku Światowej Organizacji Zdrowia

Etap badań	Oszacowanie czasu
1 Badania na zwierzętach, by określić, na którym etapie produkcji spermy można interweniować	Nie da się oszacować
2 Zidentyfikowanie i zsyntetyzowanie środków chemicznych, blokujących produkcję spermy	4 lata
3 Badania nad zwierzętami, w celu znalezienia najskuteczniejszego środka	2 lata
4 Badania toksykologiczne, w celu określenia szkodliwych skutków	2 lata
5 Budowa zakładów produkujących środki chemiczne dla prób	1-2 lata
6 Badania toksyczności, na małej liczbie ludzkich ochotników	2 lata
7 Badania na zwierzętach dla sprawdzenia toksyczności o opóźnionym działaniu, ryzyka raka i wad wrodzonych u noworodka	2 lata
8 Badania na ok. 50 mężczyznach, dla ustalenia skutków ubocznych i skuteczności środka antykoncepcyjnego	3 lata
9 Dalsze badania na ludziach obejmujące 500 a następnie 2000 mężczyzn	4 lata
10 Zaczęte jednocześnie długofalowe badania na zwierzętach, dla ustalenia potencjalnych niebezpieczeństw	7 lat
11 Badania nad stabilnością środka, opakowaniem itd., dla rozpoczęcia produkcji masowej	3 lata
12 Przedłożenie wyników badań agencji rządowej do zatwierdzenia, by uzyskać zezwolenie rządu na sprzedaż	1 rok
	Łącznie Przeszło 20 lat

Nie zapowiada się byśmy szybko otrzymali pigułkę antykoncepcyjną dla mężczyzn. W ostatnich tygodniach amerykański Alan Guttmacher Institute opublikował raport o nowych technikach zapobiegania ciąży, których możemy się spodziewać w przyszłości. Raport wylicza jedenastkę nowych metod kontroli urodzin, lecz tylko dwie spośród nich są dla mężczyzn. Pierwszą z nich to gossypol - pochodna olejku z nasion bawełny. Środek ten zakłóca produkcję spermy. Drugi produkt, to syntetyczne formy hormonu mózgowego LHRH, który blokuje funkcjonowanie jąder. Trzeba jednak będzie co najmniej osiem lat eksperymentowania, zanim środki te będą mogły zostać wprowadzone na rynek. I to zakładając, że uda się zneutralizować ich poważne skutki uboczne. Światowa Organizacja Zdrowia stwierdziła, że może minąć dwadzieścia lat, nim pojawi się na rynku nowy środek antykoncepcyjny dla mężczyzn.

Na razie więc mężczyźni mają do wyboru tylko dwie techniki, które skutecznie ograniczyły przyrost ludności we Francji i innych krajach Europy w latach sześćdziesiątych — — prezerwatywę i wasekotomię. Kobiety mają obecnie do wyboru jedenastkę technik zapobiegania ciąży. Wśród feministek w Ameryce panuje pogląd, że przyczyną tej nierówności jest męski szowinizm. Wielu ekspertów przychyliło się do opinii, iż istotnym czynnikiem ten odegrał pewną, choć nie główną, rolę. W jakimś stopniu przyczyniły się do tego same kobiety. Z początkiem dwudziestego wieku, Margaret Sanger i inne kobiety na czele amerykańskiego ruchu kontroli urodzin, dążyły do tego, byc w ręce samych kobiet oddać kontrolę nad ich własną rozrodczością i nie zwracały uwagi na sprawę środków antykoncepcyjnych dla mężczyzn. W następnych latach zwolennicy kontroli urodzin nadal kładli nacisk na środki antykoncepcyjne dla kobiet. Poza tym, uczeni prowadzący

większość badań w tej dziedzinie, to mężczyźni. Niektórzy sądzą, że wolą oni mieszać się do fizjologii kobiet, niż swojej własnej.

Dr Wayne Bardin, kierownik badań biomedycznych nowojorskiej Population Council, zwraca uwagę, że sama praktyka lekarska przyczyniła się do położenia nacisku na środki antykoncepcyjne dla kobiet. Jedną z tradycyjnych specjalności lekarskich jest położnictwo i ginekologia, lecz nie rozwinęła się specjalizacja poświęcona wyłącznie męskiemu systemowi rozrodczemu. Urodzycy koncentrują się na zaburzeniach moczowo-płciowych, a nie na tym, którzy się specjalizują w problemach rozrodczości, zajmują się męską niepłodnością.

Główną barierą na drodze do stworzenia środków antykoncepcyjnych dla mężczyzn jest jednak nadal biologia. Organizm kobiety produkuje tylko jedno jajeczko zdolne do zapłodnienia — w ciągu miesiąca. Organizm męski codziennie wytwarza nasienie w ilości do trzydziestu milionów i każdy z tych milionów plemników zdolny jest do zapłodnienia jajeczka. Innymi słowy, łatwiej powstrzymać wytworzenie jednego jajeczka niż produkcję milionów plemników. Można to być też bezpieczniejsze dla płodu. Kobieta rodzi się z zapasem jajeczek na całe życie. Mężczyzna produkuje plemniki codziennie i zastosowanie blokady chemicznej tego procesu mogłoby doprowadzić do zaburzeń genetycznych.

Twardy orzech do zgryzienia, to skutki uboczne męskich środków antykoncepcyjnych. Organizm wytwarzający nasienie produkuje też hormon męski testosteron, który stwarza libido, daje potencję i uboczne cechy męskie, wśród nich niski głos. Okazało się, że wyłączenie produkcji spermy powodowało też zatrzymanie produkcji testosteronu w organizmie, co powodowało impotencję i utratę libido.

SPRZEDAŻ ECHA TYGODNIA

W CENTRUM

LICHTMAN'S
KSIĘGARNIA CZASOPISM
34 ADELAIDE WEST

W DON MILLS

DON MILLS VARIETY
Fleming Park Shopping Centre
(Róg Don Mills i Geteway Blvd)
Otwarty 7 dni w tygodniu

ETOBICOKE MINI MART

Otwarty 7 dni w tygodniu
PLAZA
Dr Steven i Barry Road

W SCARBOROUGH

HOFFMANN'S Meats & Delicatessen
2357 Eglinton Ave E (przy Kennedy Rd)
TEL 757-5752
można nabyć tu polskie wyroby

NASZ SERWIS GWARANTUJE ZADOWOLENIĘ
NADAWCOM I ODBIORCOM!
JEDYNA FIRMĄ POSIADAJĄCĄ KANADYJSKI SERWIS
W POLSCE

TransCanPol

PACZKI DO POLSKI

- Termin dostawy paczek morskich do 8 tygodni
Termin dostawy paczek lotniczych do 3 tygodni
W szczególnych przypadkach termin dostawy do 5 dni
- ★ Paczki są dostarczane do domu odbiorcy bez względu na miejsce zamieszkania
 - ★ Odbiorca nie ponosi żadnych opłat za doręczenie
 - ★ Wysyłający otrzymuje potwierdzenie odbioru podpisane przez odbiorcę w Polsce
 - ★ Wszystkie przesyłki są ubezpieczone

WYSYŁAMY

- Paczki własne klientów bez ograniczenia wagi
- Paczki standardowe i do wyboru z własnych magazynów w Toronto, Chicago, Warszawie
- Przekazy pieniężne
- Sprzęt gospodarstwa domowego

SOLIDNIE — SZYBKO — TANIO

UWAGA! POSIADAMY NA SKŁADZIE DUŻY WYBÓR TOWARÓW
PO ATRAKCYJNYCH CENACH
W METRO TORONTO BEZPŁATNIE ODBIERAMY PACZKI Z DOMU

TransCanPol

Centrala 393 Roncesvalles Ave., Toronto Ont M6R 2N1
TEL 535-9944

SZCZEGÓLNYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ NASZE BIURA TERENOWE I DEALERZY

ONTARIO	CZEŚLAW JEDLIŃSKI	JAVE & CENTRAL ST
ARKA	1332 Hall St	w godz. 10 rano — 6 wiecz.
3635 Cawthra Rd	Windsor	Calgary Alta
Mississauga	Tel (519) 254-4035	
Tel 276-3902	IRENA DEBIŁKA	BETTY'S EUROPEAN
SEMEHEN WHOLESALE	50 Gillard St	DELICATESSEN
MEAT PRODUCTS	Wallaceburg Ont	Market Mall
1572 Bloor St West	Tel (519) 627-1958	Shaganappi Tr N W
Toronto Ont	BALTYK DELICATESSEN	Calgary Alta
Tel 534-2423	406 Hamilton Rd	Tel 286-1077
JAN REINERT	London Ont	
301 Beatrice St	Tel (519) 434-4025	BRITISH COLUMBIA
Welland Ont	CUNNINGHAM'S	ALAMCO LTD
Tel 732-4568	INTERNATIONAL	3994 Fraser St N
	DELICATESSEN	Vancouver B.C.
BETA BOUTIQUE	596 Plains Road East	Tel (604) 434-6444
145 Roncesvalles Ave	Burlington	
Toronto Ont M6R 2L2	Tel (416) 637-6488	MANITOBA
BARTON CENTER	KENT KITCHEN	PARCEL SERVICE
774 Barton E	1231 Dufferin Ave	TEMPO
Hamilton Ont	Wallaceburg	358 Selkirk Ave.
Tel 549-8652	Tel (519) 627-1017	Winnipeg Man.
WELLINGTON DELI	KRAKUS DEL	Tel (204) 586-5817
623 Upper Wellington	850 Colborne Rd	
Hamilton Ont	Sarnia Ont	23 — 1700 Burrows Ave.
Tel 385-9730	Tel (519) 337-6724	Winnipeg Man.
HELEN'S DELICATESSEN	VINCENT SURDYK	Tel (204) 632-5878
50 James St	Barrie R5 L4M 4S7	
St Catharines	Tel (705) 722-4692	MIRACLE BAKERY
Tel 685-0452	ODESSA DELICATESSEN	1386 Main St
OSHAWA	486 Merritt St	Winnipeg Man.
MEAT PRODUCTS	St Catharines L2P 1P3	Tel (204) 586-6140
1818 Dundas St E	Tel 682-8700	586-5750
Whitby Ont	JAMISON VARIETY	HONEY BEE BAKERY
Tel 725-5821	291 St. Johns Rd	284 Selkirk Ave.
HOFFMAN'S MEAT	Toronto Ont. M6S 2J9	Winnipeg Man.
2357 Eglinton St E	Tel. 767-0642	Tel (204) 582-4202
Scarborough Ont		SPECJALNA OBSŁUGA
Tel 757-5752	ALBERTA	paczek z domu
OLD EUROPEAN DELI	POLONEZ TRAVEL	Winnipeg Man.
555 Ritson Rd S	AGENCY LTD	Tel 783-4689 786-2702
Oshawa Ont	10154 — 103 Street	QUI BEC
Tel 576-2225 lub 278-5515	Edmonton Alta	VOYAGES
MARY'S DELICATESSEN	Tel (403) 424-0521	BATORY TRAVEL
602 Dundas St	INTERLOT TRAVEL LTD	1598 boul Saint Laurent
Woodstock Ont	10856 — 97 Street	Montreal
Tel (519) 539-1190	Edmonton Alta	Tel 845-2108
EUROPEAN	Tel (403) 424-1648	MARCHE W & S MEAT
FOODS & RESTAURANT	B & C GROCERIES LTD	MARKET REG D
399 St Clair	10570 — 96 Street	2657 Rouen St
Chatham	Edmonton Alta	Montreal
Tel (519) 351-4435	Tel (403) 424-1732	Tel 526-0991

HOROSKOP TYGODNIA

30.10. - 5.11.1983

ANNA KEPLER



BARAN (Aries)
21 03 - 20 04

W nadchodzącym okresie nie dopuść do jakichkolwiek rozgrywek wokół swej osoby Tyko może ci się zdawać, że odniesiesz z tego powodu korzyści. Stanie się wręcz odwrotnie. Ktoś dopiero co poznany może stać się twoim dobrym doradcą. Przekonasz się że na jego słowach można polegać. Jeszcze raz przejrzyj i sprawdź wszystkie swoje sprawy podatkowe ubezpieczeniowe i inne płatnicze. Jedną z nich może przysporzyć ci kłopotów. Pewne problemy z którymi się borykasz rozjaśnią się z końcem tygodnia.

Wszystko zależy od ciebie. Nie możesz do partnera podchodzić jak do podwładnego. Tymczasem tak czynisz i z dnia na dzień zogniasz sytuację. Dziecko czuje się coraz bardziej odpowiedzialne za czyny i słowa.

Koniec października może oznaczać dla ciebie rozpoczęcie przygotowań do weselnej uroczystości.

Brak uwagi może być powodem drobnego wypadku.



WAGA (Libra)
24 09 - 23 10

Jakas wiadomość dotycząca spraw finansowych wprawi cię w doskonały nastrój. Mogą to być pieniądze których już się nie spodziewałeś. Otwierają się też przed tobą jakieś nowe możliwości za robkowania, ale uważaj za swoimi inwestycyjnymi pomysłami gdyż prowadzą do strat. Lepiej zrobisz jeśli swoje plany ograniczysz do zawodowych zamierzeń. Koniec nadchodzącego tygodnia jest zarazem zakończeniem pewnego okresu w twoim życiu a nowy cykl zapowiada się ciekawie dla twych zamierzeń. Ich realizacja może być szybsza niż sądził.

Partner potrzebuje pomocy w osiągnięciu własnych celów. Teraz kolej na ciebie słuzyc mu radami i doswadzczeniem. Pozwól dziecku wypróbować możliwości.

Pragniesz przejąć odpowiedzialność za ukochaną osobę nie pytając jej czy sobie tego życzy.

Twoje porywcze i nadmierne działanie powoduje chwiejny okres samopoczucia na przemian to dobrego to złego.



BYK (Taurus)
21 04 - 21 05

Cos całkiem nowego powinno cię spotkać w pracy w nadchodzącym okresie. Nie wygląda to na zmianę czynności ale wiele spraw zawodowych ulegnie zmianie. Podobnie może ułożyć się sytuacja jeśli masz wspólnika. W tym czasie bądź ostrożny i odpowiedzialny. Prawdopodobnie już najbliższe dni ujawnią ci wrogów których działania skierowane przeciw twojej osobie nie pozwolą ci na spokojny sen. Na szczęście nie będziesz sam odparł tych ataków. Po twojej stronie stanie wielu przyjaciół i będą cię bronić. Całkowitego zwycięstwa nie odniesiesz, ale plac starcia opuszczysz z podniesioną głową. Dobre perspektywy mają wszystkie plany związane z dalszym kształceniem się i podróżami.

Szczególną uwagę poświęć partnerowi któremu zaczyna wydawać się że go od jakiegoś czasu lekceważysz. Poza tym pewnych ustalonych zasad muszą przestrzegać obie strony. Dziecko ma łatwosć przyswajania wszelkiego rodzaju wiadomości.

Zaraz z początkiem tygodnia umów się z tą osobą od której chcesz usłyszeć słowa miłe sercu.



SKORPION (Scorpio)
24 10 - 22 11

Prawdopodobnie zostanie ci powierzone jakieś specjalne zadanie do wykonania lub przeprowadzenia kontroli. Przyjdzie ci chęć powiedzenia nie Byłoby to błędem z twojej strony gdyż wywiązanie się z tego polecenia może być bardzo korzystne dla ciebie. Wprawdzie nie wiążę się z tym finansowa gratyfikacja ale sprawa ta nie zostanie pominięta przy decyzjach o awansie lub wyróżnieniu. W nadchodzącym okresie nie działaj z pozycji przewagi swego stanowiska lub znaczenia gdyż może to spowodować na ciebie spore kłopoty.

Spróbuj dogadać się z partnerem w sprawie dodatkowych domowych wydatków. Ty nie dostrzegasz ich konieczności bo na co dzień nie zajmujesz się tymi sprawami i stąd twoje pretensje.

Pozwól dziecku na wypróbowanie swych możliwości.

Osoba wolna może spotkać kogos, kto całkowicie zawiadnie twoimi uczuciami.

Nie przejmuj się za bardzo wszystkim co ci nie odpowiada. Często są to zupełnie błahostki.



BLIŹNIAKI (Gemini)
22 05 - 21 06

Juz z początkiem tygodnia możesz mieć sposobność porozmawiania z osobą decydującą o zawodowych sprawach którym chcesz się poświęcić w przyszłości. Nie przegap tej okazji! Jasno i bez obawy przekaz swoje plany które przedtem przemyslałeś i skonsultowałeś. Ale okazji z nowymi propozycjami możesz mieć znacznie więcej. Tylko nie łap wielu srok za ogon. Również nie spodziewaj się że wybrana przez ciebie propozycja od razu przyniesie duże korzyści. Musisz cierpliwie poczekać aż wszystko się ułoży. Z początkiem następnego tygodnia wchodzisz w długoletni okres gruntownych przeobrażeń w twoim życiu.

Rodzina i dom dają ci największe zadowolenia co partner docenia odpowiednio. Ale w pewnych chwilach możesz mieć ciągotki do sprzeciwiania się bez racji. Dziecko może zadziwić cię lingwistycznymi zdolnościami.

Ta wybrana przez serce osoba działa na ciebie magnetycznie.

Nie bierz się bez przygotowania do jakiegoś remontu bo nie tylko wszystkim ale i sobie uprzykrzysz życie.



STRZELEC (Sagittarius)
25 11 - 21 12

Wszelkie działania związane z jakimkolwiek rodzajem wypowiedzenia się określenia ideowych postaw czy twórczością mają obecnie duże szanse powodzenia. Odniesienie sukcesu powinno otworzyć ci drogę do znaczącej kariery. Należy więc ten nadchodzący okres umiejętnie wykorzystywać. Nie wdawaj się tylko w osobiste rozgrywki bo te zwiódą cię na manowce. Masz grono dobrych przyjaciół, na których możesz polegać. Juz z początkiem tygodnia będziesz potrzebował ich rady i pomocy w jakiejś drobnej sprawie. Nie odmówiaj.

Własnie teraz czas na uporządkowanie swoich spraw z partnerem. Możesz wreszcie omówić i wyjaśnić to o czym milczeliście przez lata. Dobrze wam to zrobi. Dziecko zaczyna wodzić rej wśród rówieśników.

Jest osoba działająca na ciebie inspirująco choć sama tego się nie domyśla. Ale wystarczy jedno czulsze słówko z twojej strony.

W tym okresie unikaj przeziębień bo nawet lekkie zakatarzenie może skończyć się leżeniem w łóżku.



RAK (Cancer)
22 06 - 23 07

Juz chyba zaakceptowałaś zmiany które nastąpiły w twoim zawodowym życiu. Były konieczne i wcale nie takie straszne jak myślałaś. Obecnie jesteś pełen zadowolenia a nawet euforii i możesz zapomnieć o pewnych postanowieniach. W tym okresie powinna znacznie wzrosnąć twoja inwencja pewność siebie i twórcze możliwości. Jeśli takowe posiadasz. Nadchodzący tydzień jest dobrą porą na przeprowadzenie reklamowej kampanii lub innych podobnych czynności.

Do domu raczej zaglądasz i to powoduje niezadowolenie partnera. Jego przykre słowa jeszcze bardziej cię odpychają i w ten sposób usprawiedliwiasz swoje postępowanie zamiast je po prostu zmienić. Zaczynasz rozmyślać o powiększeniu rodziny.

Coraz bardziej poszukujesz towarzystwa tej jednej osoby, w której nie znajdujesz żadnych ujemnych cech. Związek zawarty w tej chwili może obfitować w burzliwe chwile.

Mogą wystąpić jakieś drobne dolegliwości które sam wyleczysz ziołami. Uważaj jednak na dietę.



KOZIOROŻEC (Capricorn)
22 12 - 20 01

Początek nadchodzącego tygodnia powinien być dobrym okresem dla rozpoczęcia spraw od których uzależniasz swoją przyszłość. W przypadku wspólnika to raczej ty przejmij wszelkie finansowe kwestie gdyż doprowadzisz je ku wspólnemu zadowoleniu. Zetknięcie się z pewnymi wpływowymi osobami może ci dać rozeznanie terenu w którym zamierzasz działać. Prawdopodobnie będzie ci zależał na wejściu do pewnych organizacji lub klubów. Pomoc jednego z przyjaciół okaże się tu decydującą. Jakies nie określone trudności mogą się pojawić z końcem tygodnia i potrwać przez kilka dni.

Swoje koncepcje finansowe omów z partnerem. Jednak nie przekonasz go do słuszności wszystkich podjętych decyzji. Staraj się kompromisowo ułagodzić sytuację. Nie staraj się niczego wymuszać od dziecka.

Rozumiecie się tak doskonale że pozostaje tylko ustalenie daty zawarcia małżeństwa. Życząc wszystkiemu najlepszego.

Czujesz się dobrze i od razu zapominasz o dolegliwościach i lekarskich wskazaniach.



LEW (Leo)
24 07 - 23 08

Prawdopodobnie uda ci się lub już się udało dodatkowo zarobić i teraz powinienes pomysleć o mądrej inwestycji. Ale nie wykłuczony że znęci cię jakiś większy zakup wymarzonej rzeczy. Juz po wszystkim będziesz załował. Całkiem możliwe że nagle wyłoni się sprawa zmiany miejsca zamieszkania. Wprawdzie już kiedyś myślałaś o tym ale teraz stanie się to aktualnie. Specjalnego znaczenia nabiorą dla Ciebie odległe wspomnienia. Pochłonięty nimi możesz zapomnieć o jakiejś ważnej sprawie, którą miałeś lub podjął się osobiście załatwić w wyznaczonym terminie.

Wspólnie z partnerem zaczyna cię rozmyślać o przemeblowaniu domu. Dziecko po trudnym okresie jakby rozwinęło skrzydła do lotu i tylko czeka jeszcze na słowa twojej zachęty.

Ten ktoś o którym stale myślisz, po cichu również snuje marzenia związane z twoją osobą.

Powinienes czuć się dobrze ale wtedy nie pofolguj sobie zanadto bo znowu odezwie się stare choroby.



WODNIK (Aquarius)
21 01 - 19 02

Wchodzisz w bardzo ważny okres swego życia kiedy twoje osiągnięcia i dalsza realizacja ambitnych planów odegra istotną rolę. Możesz zmienić zakres swych zawodowych czynności. Ale to wszystko nie nastąpi na tymczasie. W nadchodzącym tygodniu sam początek może nie być najlepszy i raczej staraj się nie podejmować w tym czasie ważnych decyzji. Druga część tygodnia powinna być lepsza i dać jakies zapowiedzi późniejszego znacznego sukcesu. W tym czasie możesz spotkać się z wpływowymi osobami i te kontakty powinny być wykorzystane dla swych celów.

Może będziesz chciał i próbować cos zmienić w domowych układach. Jednak w koncu uznasz raczej partnera. Dziecko poniesie jakas stratę ale w ten sposób pozna wagę podejmowanych decyzji.

Twoje najlepsze chęci brania udziału w wielu sprawach dość często natrafiają na przeszkodę w postaci twojego zmęczenia które jest wynikiem nieprzeżyciem ustalonych regulaminu zajęć i od poczynku.

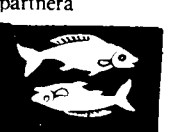


PANNA (Virgo)
24 08 - 23 09

Jak nigdy do tej pory nagle zapragniesz wyrażenia ci oficjalnego uznania za wykonane obowiązki. Wywołasz tym zdziwienie, ale w sumie odniesiesz korzyści z takiego postawienia sprawy. Juz z końcem tygodnia mogą zacząć się zmieniać twoje utarte poglądy na wiele spraw a nawet twój stosunek do współpracowników pracowników i bliższego otoczenia. Również to wywoła zdumienie ale w końcu zostanie przyjęte z aprobatą. Jest wiele prawdopodobnie ze sprawy finansowe będące do tej pory zagadką dla ciebie zostaną przez kogos przyznanego wyjaśnione. Pomoże ci to w ich uregulowaniu. Twoje zawodowe doswiadczenia mogą ci przynieść znaczny sukces.

Wystrzegaj się agresywności i mentorstwa względem partnera. Dłużej tego nie zniesie i znajdzie się w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Dziecko nadal nie potrafi pojąć przyczyn swoich pierwszych porażek. Trzeba mu je wytłumaczyć.

Osoba wolna musi bardziej uważać na swoje impulsywne postępowanie, które trochę przeraża partnera.



RYBY (Pisces)
20 02 - 20 03

Przestan zajmować się drobnymi sprawami. Wygląda na to że otwierają się duże szanse przed twoimi planami. Na wet przed tymi które do tej pory nie znalazły uznania w oczach innych. Twoja aktywność w zawodowych i finansowych sprawach może być zapowiedzią dodatkowych korzyści. Jakies niespodziewane załatwienie sprawy istotnej dla kogos przyniesie propozycję intratnej współpracy. Jeżeli już masz wspólnika to powinienes przekonać go do zastosowania pewnych nowoczesnych rozwiązań technicznych.

Porozumienie z partnerem staje się coraz lepsze. Dziecko zaczyna być pełne optymizmu. Pragnie konkretniejszych rozmów z tobą i tym razem nie staraj się ich przelożyć na później.

Osobie wolnej stanie się bliski ktoś z twojego zawodowego środowiska i okaże się że wasze zainteresowania są bliskie.

Całkowicie zapominasz o fizycznym relaksie co jest koniecznym uzupełnieniem jeśli chcesz czuć się dobrze.

PRACA
Zespół dwuosobowy małżeństwo - potrzebny do sprzątnięcia biur w zakładzie przemysłowym, pomieszczeń produkcyjnych i terenu zakładu, na popołudniowej zmianie. Zgłoszenie prosimy kierować do Dye Master Tool, Toronto tel 273-7111

Operator prasy przemysłowej punch press operator potrzebny do pracy w fabryce. Praca na zmianę. Zgłoszenia prosimy kierować do Dye Master Tool, Toronto tel 273 7111

Pani w młodym wieku z zamieszkaniem w miejscu potrzebna do dwójki dzieci w wieku 6 i 3 lata w Mississauga tel 276 8083

SUN
ALUMINUM SIDING—FASCIA—SOFFITS—EAVESTROUGHS
THERMAL WINDOWS—ALUMINUM STORM DOORS & WINDOWS
TORONTO 239-9544
W GANDERA 1-723-2811 OSHAWA

PRACA
ZAOPIEKUJĘ SIĘ DZIECKIEM
Pani pedagog z dużym doświadczeniem zawodowym, opiekuje się dzieckiem u siebie w domu, okolice DON MILIS Tel TORONTO 425 1110

DOSWIADCZONY NAUCZYCIEL ANGIELSKIEGO
Uczę angielskiego lekcje indywidualne lub w grupach. Przygotowuję do TOEFL. Wykwalifikowany doświadczony pedagog. Tel TORONTO 469 4923

IMIENINY
PAŹDZIERNIK

27 C Florencjusza, Iwony, Sabiny, Wincentego, Witomila
28 P Salwusza, Szymona, Tadeusza
29 S Euzebu, Emelindy, Jaska, Narcyza, Wiolety
30 N Angelusa, Przemysława, Zenobii, Zenobiusza
31 P Godzumira, Krzysztofa, Lucyly, Urbana, Wolfganga
1 W Święto Zmarłych
2 S Bertolda, Bohdana, Eudoksyjsza, Konradyna, Tobiasza

Nowa polska parafia na Scarborough poszukuje organisty
Zgłoszenia ksiądz Olbrys tel 266-9024 lub R Piro 282-3375

Poszukuję perkusisty z instrumentem, do współpracy Hamilton tel 547-3098



BRYDZ

CZY MUSIAŁEŚ LEZEĆ?

ODCINEK

46

OBWĄSNIENIE ZNAKÓW: ♠ PIK ♡ KIER ♣ KARO ♦ TRÓJKA ♣ = BEZ KARTY
 A' = KONTRA RK' = REKONTRA --- A'AS K'KRÓL Q'DAMA =WALTY X'B'OKA
 P = PÓŁNOC L = ZACHÓD W = WSCHÓD D = DEKLARANT (ROZGRYWAJĄCY)

PROBLEM ROZGRYWKOWY NR 27

W najgorszej sytuacji znaleźli się gracze W - Z. Nikt nawet nie zerknął do ich kart. Siedzieli jak trędowaci czekając kiedy na nich spadnie cios.

P	♠ Jxxx ♥ Axxx ♦ A ♣ Axx	wreszcie rozpoczęła się licytacja wszyscy po partii	D	2 pik 4 BA 7 pik	P	3 pik 5 kier PAS
---	----------------------------------	-----------------------------------------------------	---	------------------------	---	------------------------

A więc nie szlemik ale wielki szlem. Wujście Dama karo. Wśród kibiców poruszenie. Słychać niby przyciszone uwagi. Jednak wypowiedziane dość głośno aby wszyscy wiedzieli że kibice to gdyby ktos miał wątpliwości, gracze brydzowi na wysokim poziomie wkładają. Niczym nie do odebrania. Karta samograj. POCO oni jeszcze trzymają te karty w rękę.

Osobiscie jestem trochę pesymistą. Cos mnie się nie podobało. Spojrzałem na zegarek. Ciekaw jak długo rozgrywający będzie się zastanawiał. Przecież tu trzeba rozegrać mentalnie 13 lew. Wielki szlem w grze w kółko. przepraszam koleżko, to poza wielką satysfakcją także spora korzyść materialna. Grając o rubelka. to jak to przeliczyć po kursie funt rubli za dolara? Ci ba około 20 dolarów dajmy na to kanadyjskich. Nieźle.

Byłem jeszcze pograżony w moim planie rozgrywki, sprawdzałem czy jest rzeczywiscie dobry. gdy deklarant już dodał do pierwszej lewy. Wziął Asa karo na stole i rzucił z ręki plotkę trefl. Potem zgrał Asa trefl i rzucił pozostałe trefl z ręki. Ku zadowoleniu wszystkich kibiców położył karty na stole oświadczając: WIELKI SZLEM JEST WIELKI SZLEM. Panie Jurku ile to jest warte po partii?

Mina mi skwasniała. Przecież jestem tylko kibicem i nie mam ani prawa ani obowiązku zwracać graczom uwagę na błędy czy na nieprawidłowości. Trędowaci W-Z też zrzeczowani rzucili odkryte karty na stół. Oto one.

Z	♠ - ♥ Jxxx ♦ QJ10 ♣ QJ10xxx	W	nawet nie raczyłem spojrzeć na jego rękę
---	--------------------------------------	---	------------------------------------------------

Sprzedałem też ile czasu zabrało mi zrobienie planu i sprawdzenie czy oby napewno jest dobry.

Miły Czytelniku jak myślisz dlaczego nawet nie spojrzełem na karty gracza W. Dlaczego rozgrywając się położył i czy musiał? Jak długo zastanawiałeś się nad planem rozgrywki i nad jego sprawdzeniem. Nie jestem mistrzem brydzow ale mam spore doświadczenie. Plan tej rozgrywki i jego sprawdzenie zabrały mi ok 2 1/2 minuty. Proszę sobie wyobrazić co by się działo gdyby to ja rozgrywał to rozdanie i zastanawiał się 2 1/2 minuty.

Panie jak długo można się zastanawiać? Aby dziś. Taka bomba a Pan się zastanawia. W Pinczowie dnieje. A kibice. Daj takiemu karty a on nie wie co nimi robić.

Co przydarzyło się wielkiemu Jo...

Wielkiego Jo podróże do miejsc niezbadanych

Wielki Jo był przesądny. Do swojego czarnego kota odnosił się z nabożnym szacunkiem. Przed pierwszą podróżą do miejsca niezbadanego, Wielki Jo ubrał czarnego kota w czerwoną kamizelkę, żeby nie zapeszyć. Kot natychmiast zjadł kamizelkę, bo też był przesądny, a koty są przesądne na punkcie czerwonego koloru. Własnie.

Wielki Jo splunął trzy razy przez lewe ramię i żeby przypochlebic kotu, wyrzucił przez okno czerwone ponczochoy Ciotki Eulali. Ciotka, w rozpacz po stracie ulubionych ponczoch, przetrzącała nogę Wielkiego Jo ciężkim, domowym wałkiem.

Wielki Jo był przesądny. Odpukał trzy razy w gips na lewej nodze.

Wielkiego Jo porachunki z rzeczywistością

Wieczorem wielki Jo powiedział do rzeczywistości:

- Już ja się z tobą porachuję! -
 Rzeczywistosc odparła godnie:
 - Zyg, zygu, marcheweczka -

Wielkiego Jo polowanie na ostatniego mamuta

Tego ranka Wielki Jo postanowił urządzić polowanie na ostatniego mamuta. Uzbroił się w tym celu w wielką pałę i cierpliwość, zaczął się za krzakami i czekał. Gdy mamut pojawił się na horyzoncie, Wielki Jo zapytał:

- Czy to jesteś ostatni mamutem? -
 A mamut odpowiedział:
 - Nie, przedostatni, ostatni wczoraj zdechł -
 Wielki Jo ze smutkiem pokiwiał głową i rzekł:
 - To się nazywa miec pecha -

Wielkiego Jo odbrązawianie bohaterów

Najpierw Wielki Jo postarał się o okrągłego, wspaniałego bohatera. Potem pozyczył od Ciotki Eulali przemyślną skrobaczkę i dokładnie oskrobał bohatera z cienutkiej warstewki brązu. Gdy jednak doskrobał się Wielki Jo do co bardziej wstydlwych części ciała bohatera, pomyślał chwileczkę i poniechał skrobania. Od tamtej pory bohater ma brąz w całkiem niestosownym po temu miejscu.



Z NIEMOWŁĘCIEM U PIERSI NA NAUKĘ ANGIELSKIEGO!

"K P K Okręg Toronto informuje, że Rząd Federalny wprowadził indywidualną naukę języka angielskiego dla osób, które nie mogą uczestniczyć w zajęciach grupowych. Program zwany ALY stanowi szansę nauki, uzupełnienia lub zdobycia kwalifikacji zawodowych dla osób, które z różnych względów skazane są na przebywanie w domu, jak matki z małymi dziećmi, osoby starsze, chore, etc. ALY został zainicjowany w dzielnicy YORK, z perspektywą rozszerzenia na inne rejony Metropolii Toronto. Po bliższe informacje proszę zgłaszać się do Osrodkow Pomocy Imigrantom, lub bezpośrednio do ALY, 300 Caledonia Road tel 651-6369

Krystyna Owczarek Dyrektor Osrodka (-) J Burski, Prezes K P K Okręg Toronto

54

A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M	N	O	P	R	S	
1																		
2																		
3																		
4																		
5																		
6																		
7																		
8																		
9																		
10																		
11																		
12																		
13																		
14																		
15																		

- Poziamo**
- 1-A rodzaj sliwki
 - 1-L zamieszanie i wrzawa
 - 2-H cenne futro
 - 3-A odchylenie, zбочenie
 - 3-L pakuje
 - 4-H zabytkowe miasto w poblizu Tokio
 - 5-A stolica Indii
 - 5-O język klasyczny
 - 6-G konkluzja
 - 7-C między szybą a ramą okienną
 - 7-G przy nim rosyjska five o'clock
 - 7-O imię zenske
 - 8-A rumak-reproduktor
 - 8-O wszystko czego dotknął zameniało się w złoto
 - 9-G zecer lub linotypista
 - 10-B silacz
 - 10-I odrobina szczęscia
 - 10-M jesli ich szukasz uderz w stół
 - 12-A smaczne głowonogi
 - 12-I bramka
 - 12-M siodło wojskowe
 - 14-F materiał opatrunkowy
 - 14-K miasto zakładów optycznych Zeissa
 - 15-A imitacja łatwo psujących się artykułów
 - 15-N subtelná różnica

53

A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M	N	O	P	R	S	T		
1	R	E	Z	I	D	E	N	C	J	A	P	E	R	F	O	R	A	C	J	A
2	Y	A	E	R	E	A	R	H	R											
3	M	A	P	O	L	E	O	N	K	G	P	A	G	A	N	I	M			
4	G	A	N	K	A	J	A	K												
5	R	L	E	B	A	N	J	O	S	T										
6	A	S	R	S	S	T	P	Z	S	N										
7	F	E	R	D	Y	D	U	R	K	E	K	O	L	O	R	A	T	U	R	A
8	R	G	M	A	U	L	P	T	E											
9	L	W	A	E	R	E	G	L	E	U	N	I	B	O						
10	R	A	K	D	E	R	K	A	O	R	O	L	K	I	N	R	D			
11	A	L	O	H	A	O	B	A	R	K	A	A	A	U	T	O	R			
12	N	M	W	E	N	C	E	A												
13	O	T	O	K	I	U	J	C	J	E	M	O	R							
14	F	E	D	R	S	E	R	A	J	A	P	N	S	K						
15	I	R	A	S																
16	O	C	H	I	L	G	A	Z												
17	R	J	N	A	R	L	E													
18	D	R	A	B	I	N	A	N	T	R	A	B	A	N	T					

- Pionowo**
- 1-A azalia
 - 1-C forma literacka
 - 1-H wąż-dusiciel
 - 1-J trzyosobowy zespół
 - 1-L domysł, przypuszczenie
 - 1-R przepaska na głowę, dawne oznaka godności
 - 1-S bałagan
 - 3-E krokodyl
 - 3-O istota żywa, ustroj cielesny
 - 6-J panskie konia tuczy
 - 7-C miara zboża
 - 7-G rodzaj obuwia
 - 7-I bezwzględna wartość liczby, w architekturze jednostka pomiaru
 - 7-K wolne miejsce lub stanowisko
 - 7-M 12 miesięczników
 - 7-R samodzielny odcinek programu radiowego
 - 9-J jeden z przywódców - zak zwelch KOR u

PRAGNIESZ STAC SIĘ WŁASCICIELEM DOMU, DOMKU LETNISKOWEGO? STAN SIĘ NIM PRZY POMOCY NAJWIĘKSZEJ NA SWIECIE PARAFIALNEJ

CREDIT UNION SW STANISŁAWA I SW KAZIMIERZA KTORA OFERUJE NA POWYZSZE CELE TRZY TYPY HIPOTEK,

O ZMIENNYM OPROCENTOWANIU — 11%
 ZAMKNIĘTE — 11%
 OTWARTE — 12%

WSZYSTKIE UBEZPIECZONE NA ZYCIE DO SUMY \$ 30 000 00



CREDIT UNION SW STANISŁAWA I SW KAZIMIERZA

220 Roncesvalles Ave tel 537 2181 2987 Bloor Str W tel 236 1225 12 Denison Ave tel 863 0996

- 11 A święty obraz wschodnich chrzescijan
- 11-S otwarta weranda
- 12 D wybuch albo na twarzy
- 12 F stolica jednej z republik bałtyckich ZSRR
- 12 N kawalerzysta przed 1939 r
- 12-P miasto nad Morzem Kaspijskim
- 13-H automatyczna bron produkcji izraelskiej
- 13 I waluta japonska

STRONA BOLKA i LOLKA

Redaguje
**LESZEK
MECH**

"POLONIA REVIEW"

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
NADAWANY W DZIELNICY
PARKDALE I ETOBICOKE
WTORKI GODZINA 7 30 wieczorem
SRODY GODZINA 11 30 rano
PIATKI GODZINA 7 30 wieczorem

Przynosi aktualne wiadomości z Polski i z życia Polonii
Kanadyjskiej "Polonia Review" jest niezależnym
polskim programem niepodległościowym

"Pani Jadwiga"

Polski program radiowy
ze stacji CHWO 1250 w Oakville
od godziny 1 do 2 w każdą sobotę
Reklamy i ogłoszenia handlowe
oraz wszelkie komunikaty
przyjmuje się telefonicznie - 691-8789

Echo Ojczyzny

codzienny polski program radiowy
nadawany od godziny 11 05
od poniedziałku do piątku włącznie.

ze stacji CHIN FM 100 7
tel. 531-9991

Prowadzi Karola Kęsik.

Muzyka,
wiadomości z Polski, z Kanady i ze świata, komentarze.
Przyjmujemy reklamy i ogłoszenia handlowe
i wszelkie komunikaty

TRZY RAZY W TYGODNIU

PROGRAM RADIOWY POLONEZ

W PIĄTKI 9-00-10-00 1250 AM
w soboty 3.30-4 30 1250 AM CHWO
W NIEDZIELE 10 30-11.30 a.m. 1190 AM CJMR



ADRES REDAKCJI POLONEZA
2120 BLOOR st W
MAREK J GOLDYN TORONTO, ONT M6S 1M8
PRODUCENT TEL (416) 762-7401

"RADIO VICTORIA"

od 10:30 a.m. do 11:00 a.m.

w NIEDZIELE
na stacji WHLD 1230 AM.

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL ADDISON ON BAY LIMITED



PONTIAC, BUICK, CADILLAC
Szeroki wybór nowych i używanych samochodów. Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję na (Parts & Labour)

GENERAL MOTORS

pożyczka na samochód
Specjalizuję się w otrzymaniu
pożyczki na samochód
dla nowo przybyłych

Minimalne wpłaty
Niskie miesięczne spłaty

Po kupno zgłaszajcie
się do naszego polskiego przedstawiciela.

Specjalne ceny dla Rodaków oferuje tylko

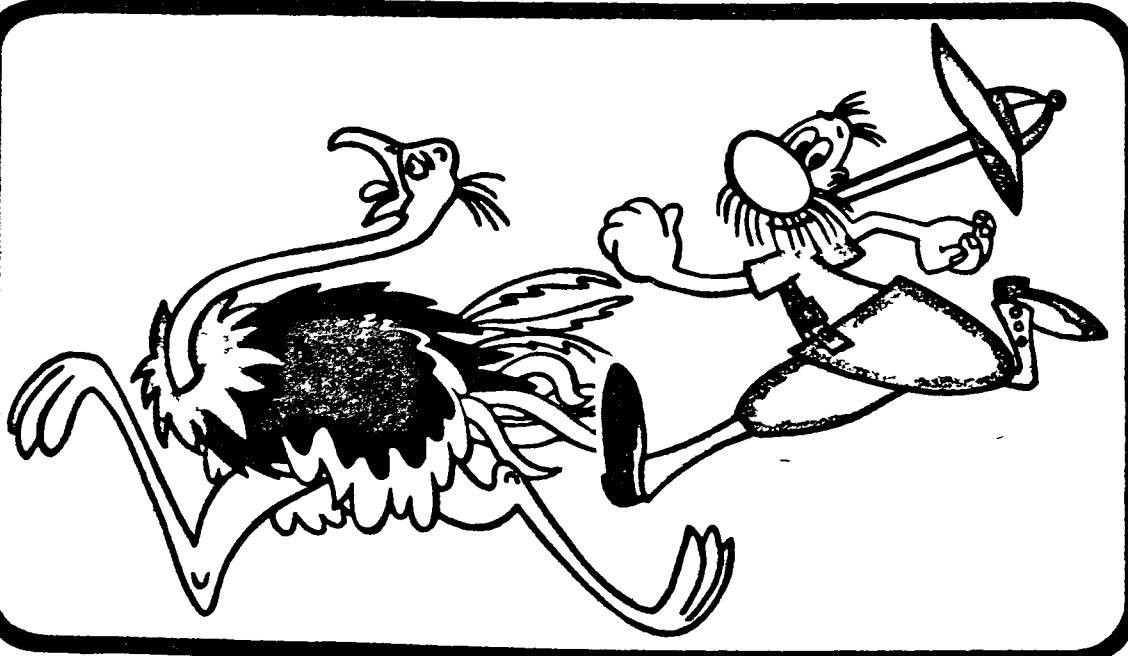
ARNOLD PENK

(Wyróżniony przez GM jako „Senior master salesman”).
PO WSZELKIE INFORMACJE NA TEMAT SAMOCHODÓW
LUB UBEZPIECZEŃ PROSZĘ DZWOŃC 964-3211 LUB DO
DOMU W KAŻDYCH GODZINACH 731-0757 ZOSTAWIAJĄC
NAZWISKO I NUMER TELEFONU

832 BAY ST., TORONTO (przy College St.)

UWAGA!

Kolosalna wyprzedaż modeli 83
Ogromne zniżki!



Słońce płonęło na bezchmurnym
niebie Pampalini wyjął chustkę i
otarł czoło z potu Od godziny sie-
dział ukryty w karłowatym krze-
wie i czatował na strusia

- O donna Klara, jeśli moj pta-
szek nie zjawi się szybko, to prze-
rzucam się na łowienie ryb

Z torby przewieszanej przez
ramię wyjął butelkę coca-coli i
wypił duszkiem Odetchnął z
ulgą i w tym momencie dostrzegł
strusia Ptak musiał spać gdzieś
blisko, w jakimś dołku wyg-
rzebanym w piasku, bo niespo-
dziewanie ukazał się tuż przed

kryjówką myśliwego Wydzioby-
wał coś z ziemi i co chwilę podno-
sząc głowę obserwował okolice
Pampalini z kieszeni wyjął
stoper Poczekał aż ptak podej-
dzie bliżej Dwa palce włożył do
ust i gwizdnął Przerazony strus
najpierw przykucnął i dopiero
ponowny gwizd poderwał go do
panicznej ucieczki Pampalini
uruchomił stoper Po przebiegnię-
ciu stu metrów ptak zatrzymał się

- O mamma-mia, co za piękny
wynik - mruknął z uznaniem
myśliwy - Rowne jedenastce se-
kund Ten, kto wymyślił nieza-
wodny sposób na schwywanie

strusia, musiał biegać jeszcze
szybciej Umykającemu ptaszko-
wi trzeba nieustannie deptać po
piętach Strus męczy się szybko i
dalej wszystko jest proste Do
klatki i do zoo

Tymczasem uspokojony ptak
usiadł na piasku Pampalini po-
wolutku czołgając się dotarł do
krzewu, po którego drugiej stro-
nie przykucnął strus

- Uwaga, start! - wykrzyknął
myśliwy

Równocześnie zerwali się do
biegu Strus z miejsca przyspie-
szył gwałtownie, ale Pampalini

dotrzymał mu kroku Ciężko dy-
sząc biegł obok siebie Nagle
ptak rozpostarł krótkie skrzydła,
odbił się od ziemi i przeleciał nad
kępą kolczastych zarosli

Myśliwy zdążył zasłonić twarz
Rozpędzony przebił się przez
krzewy i ujrzał oddalającego się
strusia Ptak znowu biegł po ziem-
ni Myśliwy natychmiast ruszył
w poscig Jeden za drugim dotar-
li do kopca termitów i zaczęli go
okrążać Pampaliniemu pociem-
niało w oczach Zatrzymał się

- O donna Klara, wystarczy po-
czekać i ptaszek sam wpadnie w
moje ramiona

Strus nie pojawił się Zaniepoko-
jony myśliwy obszedł dookoła ter-
mitierę Nie znalazł ptaka Dłoń
przyłożył do czoła i rozejrzył się
po okolicy Strusia nie było

- Nie umknął daleko - mruknął
Pampalini - Z gorki zobaczę ucie-
kiniera

Zaczął wdrapywać się na kopiec
termitów Nagle usłyszał piskli-
wy krzyk ptaka Spłoszony ptak
przeleciał obok myśliwego Sie-
dział na kopcu - pomyślał Pampa-
lini i zeskoczył na piasek

Strus biegł ciężko Słońce piekło
niemiłosiernie Myśliwy krok za
krokiem doganiał ptaka Strus
zatrzymał się Stał ze zwieszo-
ną głową i błagalnie spoglądał na
myśliwego Pampalini przebiegł
zwięciską rundę dookoła ptaka
Zatrzymał się i poglaskał strusia
po lebku

- Nie martw się za bardzo Ze
mną nikt jeszcze nie wygrał A
teraz do klatki i do zoo Biegnę
po klatkę

PAMPALINI i STRUŚ

dotrzymał mu kroku Ciężko dy-
sząc biegł obok siebie Nagle
ptak rozpostarł krótkie skrzydła,
odbił się od ziemi i przeleciał nad
kępą kolczastych zarosli

Myśliwy zdążył zasłonić twarz
Rozpędzony przebił się przez
krzewy i ujrzał oddalającego się
strusia Ptak znowu biegł po ziem-
ni Myśliwy natychmiast ruszył
w poscig Jeden za drugim dotar-
li do kopca termitów i zaczęli go
okrążać Pampaliniemu pociem-
niało w oczach Zatrzymał się

- O donna Klara, wystarczy po-
czekać i ptaszek sam wpadnie w
moje ramiona

Strus nie pojawił się Zaniepoko-
jony myśliwy obszedł dookoła ter-
mitierę Nie znalazł ptaka Dłoń
przyłożył do czoła i rozejrzył się
po okolicy Strusia nie było

- Nie umknął daleko - mruknął
Pampalini - Z gorki zobaczę ucie-
kiniera

Zaczął wdrapywać się na kopiec
termitów Nagle usłyszał piskli-
wy krzyk ptaka Spłoszony ptak
przeleciał obok myśliwego Sie-
dział na kopcu - pomyślał Pampa-
lini i zeskoczył na piasek

Strus biegł ciężko Słońce piekło
niemiłosiernie Myśliwy krok za
krokiem doganiał ptaka Strus
zatrzymał się Stał ze zwieszo-
ną głową i błagalnie spoglądał na
myśliwego Pampalini przebiegł
zwięciską rundę dookoła ptaka
Zatrzymał się i poglaskał strusia
po lebku

- Nie martw się za bardzo Ze
mną nikt jeszcze nie wygrał A
teraz do klatki i do zoo Biegnę
po klatkę

dalszy ciąg nastąpi

Spróbuj narysować strusia

DZIECIOŁ, JEMIOŁA I TOPOLA

Na topoli jemioła
wczoraj jeszcze wesola,
wczoraj jeszcze zielona,
a dziś blada, strwożona
Dziecioł zdumiony zmianą
rzekł z miną zatroskaną

- Jakż powód niedoli?

Co dolega? Gdzie boli?

- Proszę spytać topoli

Chce zamorzyć mnie głodem

Prozno błagam o wodę

Wszystkie listki mnie boją

- Czy to prawda, topolo?

- Dosyc mam darmozjada -
topola odpowiada

- Niech zmyka, gdzie pieprz rośnie,
albo niech się przeniesie
na dąb, na buk, na sosnę!

Mało innych drzew w lesie

Dziecioł głową pokiwiał

- No coż, tak nieraz bywa,

wspólny dom przez lat wiele,

wtem chmurny dziołek wstaje

i dobrzy przyjaciele

nie chcą znać się nawzajem

Każdy zły, nadąsany,

odchodzi w inną stronę,

ale w waszym przypadku

rozstanie wykluczone

- Razem - syknę topola -

zyc z czupiradłem sto lat?

Znam sposób na rozstanie,
po prostu nie dostanie

do picia, dla ochłody,

ani kropelki wody

Raz dwa uschnie i koniec

Rozstanie nam sądzone

Dziecioł chrząknął i rzecze

- To jest sposób, nie przeczę,

lecz należy pamiętać,

że każda rzecz uschnięta,

a w pien mocno wrosnięta

zatrzuwa zdrowe drzewo

- Doktorze, czy na pewno

- Nie chciałbym byc w twej korze,

jeśli jemioła zginie

- Doktorze, moj doktorze,

czuję jak woda płynie!

- radosnym głosem woła

rozesmiana jemioła

SPORT SPORT

BOKS - Puchar Swiata

W Rzymie zakończyły się w niedzielę walki finałowe o Puchar Swiata. Regulamin przewiduje w kazdej wadze występ dwoch zawodników z kazdego kontynentu. W drużynie Europy jako jedyny Polak wystąpił Paweł Skrzecz, ale odpadł w eliminacjach.

A oto wyniki finałów

Waga papierowa Kwang-Sun Kim (Korea) pokonał Beibouta Esjanowa (Sowiety) 4 1

Waga musza Pedro Reves (Kuba) pokonał Young-Mo Huh (Korea) 4 1

Waga kogucia Maurizio Stecca (Włochy) pokonał Sangano Terapon (Tajlandia) 5 0

Waga piorkowa Jesus Sollet (Kuba) pokonał Chil Sung Jun (Korea) 4 1

Waga lekkopółśrednia Candellario Duvargel (Kuba) pokonał Imre Bacskai (Węgry) TKO3

Waga średnia Witalij Kaczanowski (Sowiety) pokonał Rickey Womack'a (USA) 4 1

Waga ciężka Aleksander Jagubkin (Sowiety) pokonał Jose Castillo Sancez (Ekwador) 5 0

Waga superciężka Francesco Damiani (Włochy) pokonał Grega Payne'a (USA) 4 1

TADEUSZ KRAWCZYK
drugim kolarzem sezonu!



Tadeusz Krawczyk (z lewej) zwycięsko zakończył udany sezon, triumfując w XV Wyciegu Zygmunta Weissa. Obok zeszłoroczny zwycięzca, Marek Lesniewski

Jury specjalnej nagrody "Palmer d'Or Merlin-Plage" w Paryżu ogłosiło wyniki tegorocznej rywalizacji międzynarodowej kolarzy-amatorów, po obliczeniu punktacji za osiągnięcia w 44 wycieczkach (głównie tourach) objętych klasyfikacją "Złote Palmy" zostaną wręczone w listopadzie br. na uroczystym spotkaniu w Paryżu z obowiązkową obecnością laureatów.

Miło nam poinformować Czytelników "ET", że drugą lokatę w tej klasyfikacji zajął reprezentant Polski, Tadeusz Krawczyk, ustępując jedynie znakomitości sezonu - Olafowi Ludwigowi z NRD. Krawczyk zresztą prowadził zdecydowanie

az do Tour de l'Avenir, na którym to wyciegu Ludwig zgarnął za pierwsze miejsce aż 120 punktów i wyprzedził Polaka.

Ludwig zdobył najwięcej punktów za 3 lokatę w 35 WP, szóstą w mistrzostwach świata i zwycięstwo w Tour de l'Avenir, Krawczyk za zwycięstwo w Tour de Pologne (75), w belgijskim 4 Jours de Hautaut (75), 5 miejsce w 36 WP (40) i czwarte w Circuit des Ardennes (30). Z tabeli widac jak wielkie szanse mieli Polacy, Krawczyk i Serebiuk, poprawienia swych i tak wysokich lokat, gdyby np. startowali we Francji lub też wysoko punktowali w Bułgarii.

Oto ostateczna klasyfikacja "Palmer d'Or Merlin-Plage" 1983.

- | | |
|---------------------------------------------------------------------------------|-------|
| 1 Olaf Ludwig (NRD) | - 315 |
| 2 Tadeusz Krawczyk (Polska) | - 220 |
| 3 Falk Boden (NRD) | - 200 |
| 4 Wiktor Demidienko (ZSRR) | - 160 |
| 5 Bernd Drogan (NRD) i Andrzej Serebiuk (Polska) | - 150 |
| 7 Uwe Raab (NRD) | - 145 |
| 8 Oleg Czuzda | - 140 |
| 9 Luis Herrera (Kolumbia), Helmuth Wechselberger (Austria) i Mario Hernig (NRD) | - 125 |

NAGRODA OWENSA dla MARY DECKER

NOWY JORK Amerykańska lekkoatletka Mary Decker, podwójna mistrzyni świata z Helsinek (1500 i 3000 m), otrzymała nagrodę im. Jesse Owensa. W tym roku do nagrody kandydowali także Evelyn Ashford, Steve Scott, Tom Petranoff i Calvin Smith.

Po raz pierwszy Nagrodę Owensa zdobył w 1981 r. Edwin Moses, a w ubiegłym roku przyznano ją Carolowi Lewisowi.

RON DIXON - wygrywa w Nowym Jorku

Ron Dixon, 33-letni Nowozelandczyk wygrał w niedzielę 24 października 14. doroczny maraton w Nowym Jorku. Jest on pierwszym nie-Amerykaninem, który wygrał ten prestiżowy maraton. Maraton miał zresztą dramatyczny przebieg. Jeszcze kilkaset metrów przed metą prowadził Brytyjczyk Geoff Smith, który biegł na pierwszym miejscu już od 25 kilometrów. Na finiszu jednak doszedł go Dixon i wyprzedził go o ponad 9 sekund. Dixon, brzo-

wy medalista Igrzysk Olimpijskich z 1972 r. na 1500 m uzyskał w swym drugim w życiu biegu maratonem znakomity czas 2 8 59, Smith - 2 09 08, a trzeci na mecie Amerykanin Ran Tabb 2 10 46. W biegu tym brała udział skromna 3-osobowa ekipa z Polski. Agencje wymieniają tylko Renatę Walendziak, która zajęła 18. miejsce w biegu kobiet z czasem 2 41 34.

Michał

Ogłoszenia

UWAGA

Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL 762-9523

Konta depozytowe 7 % rocznie
Specjalne konta depozytowe 6 1/4 % rocznie
(minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)
3-miesięczne certyfikaty 8 % rocznie
6-miesięczne certyfikaty 8 1/2 % rocznie
1-letnie certyfikaty 9 1/2 % rocznie
3-letnie certyfikaty 10 % rocznie
3-letnie certyfikaty

• Non-redeemable 11 1/2 % rocznie

RRSP i RHOSP 9 1/2 % rocznie
Pozyczki personalne 14 1/2 % rocznie
Hipoteki 13 1/2 % rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
CODZIENNIE od 12 do 2:30, po poł. i od 7:30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2:30 po poł. oraz SOBOTY od 10 do 12:30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

SAVE-O-MIN
THUNDER BAY
PACZKI DO POLSKI

MORSKIE \$ 1 80
LOTNICZE \$ 4 15

The Right Fit 126 N. May Street
Tel 622-2571

SOLID
AUTOREPAIR
wszelkiego rodzaju naprawy samochodowe dożywnia gwarancja na zainstalowane hamulce oraz tłumiki (mufflers)
201 Schell Avenue Toronto (kolo Caledonia i Shell 2 blok na połnoc od Eglinton)
Tel 787 2702

WŁADYSŁAW DAKOWICZ



Masz mało gotówki
A MARZYSZ O KUPNIE
DOMU
ZADZWON NA NUMER
622-9533

STARUSZKIEWICZ
W X DE LIMA REALTY
pokaże ci, że jest to
MOŻLIWE! 51-62

INSURANCE
AUTO • HOME • BUSINESS
FOR LOWER RATES
COMPARE BEFORE
YOU BUY OR RENEW
CALL Victor W Krupowicz
Westown Real Estate & Insurance Ltd
268 Roncesvalles - 533-8573

Jesli masz problemy z wrzodami, nadkwasotą żołądka lub niestrawnością, oraz wszelkimi ropieniami ran ciętych lub wyrzutami na skórze możesz uzyskać poradę, dzwoniąc na numer telefonu w Toronto 654-1203
Prosic Anne 50-62

UWAGA!

Zniżkowa
prenumerata

Echa Tygodnia
dla nowych Czytelników

tansza o 30%

Tylko \$17.50

za pół roku

wynosi \$7.50

- Czek lub Money Order prosimy wystawic na Echo Tygodnia
- Na odwrocie podac imię, nazwisko, adres i kod pocztowy
- Adres i ch. str. 2 z lewej u góry



GATA FUR

Futra, kapelusze, nowe i okazjne Renowacje, czyszczenie Wysylam do Polski
Wl Halna KOZŁOWSKI
366 Mayor Str suite 414
Montreal
Tel (514) 845-0508

Maszyna do pisania marki Underwood Golden Touch z tabulatorem, wałek 15 cali, \$ 45
tel 239-4580

SPORT SPORT

Kto pojedzie do Los Angeles

DANIA-POLSKA 0:1



Trenerzy Waldemar Obrębski (z lewej) i Lucjan Brychczy obserwują poczynania napastnika Andrzeja Zgutczyńskiego

AARHUS Było bardzo ciężko, ale mecz z olimpijczykami Danii zakończył się dla biało-czerwonych pomyslnie. Wygrana Polaków 1:0, przy takim samym rezultacie osiągniętym przez piłkarzy NRD z Finlandią, spowodowała, iż w grupie "B" zachowane zostało status quo. Podopieczni trenerów Waldemara Obrębskiego i Lucjana Brychczego mimo niedawnej przegranej z NRD mają nadal szansę na awans do finałowej rundy turnieju olimpijskiego w Los Angeles. Tym, który prolongował nadzieje biało-czerwonych był Kazimierz Buda, strzelec jedynej bramki w meczu z Danią. Trzeba tutaj dodać, iż golem tym rozgrywający Legu mocno zaakcentował swój powrót do reprezentacji, w której od wiosny nie występował ze względu na słabą dyspozycję. Zwycięstwo odniesione na gorącym dąńskim terenie ma swoją

wymowę. Wszak polski zespół wystąpił w Aarhus w bardzo osłabionym składzie. Nie mogli grać przecież dwaj podstawowi zawodnicy Henryk Miłoszewicz i Adam Kęsy. Kontuzjowani byli dwaj następnicy Kazimierz Sokółowski i Krzysztof Gawara. Przez pierwsze 15 minut meczu ton grze nadawali gospodarze. W 7 minucie meczu Jacek Kazimierski z trudem obronił silny strzał tuż pod poprzeczkę Pierre Larse na. Z biegiem czasu częściej do głosu zaczęli dochodzić biało-czerwoni. Mogli nawet strzelić dwie bramki. Jednak ani Andrzejowi Zgutczyńskiemu, ani dwukrotnie Janowi Furtokowi nie udało się mimo dogodnej pozycji pokonać dąńskiego bramkarza. Dopiero w 22 minucie Kazimierz Buda bezpośrednio z rogu zdobył, jak się okazało, zwycięskiego gola. Po zmianie stron obraz gry uległ

całkowitej zmianie. Gospodarze ruszyli do huraganowych ataków, jednak ich zawodnicy marnowali niezwykle dogodne pozycje. Pod tym naporem zespół trenera Obrębskiego cofnął się za bardzo pod swoją bramkę, co mogło skończyć się dla niego utratą gola. Biało-czerwoni tylko od czasu do czasu kontratakowali wywalczając po tych akcjach rogi, a w jednym wypadku silny strzał Budy obronił Rasmussen.

W 75 minucie Dunczycy mieli ogromną szansę uzyskania wyrównującego gola. Oto za faul Adama Walczaka sędzia podyktował jedenastkę. Jednak Michael Christensen nie zdołał pokonać Kazimierskiego. W koncowce meczu szczęście bardzo sprzyjało Polakom, gdyż od utraty gola ratowała ich dwukrotnie poprzeczka, a raz po złej interwencji bramkarza Dunczycy nie trafili do bramki.

Po meczu powiedzieli Waldemar Obrębski - Wygraliśmy bardzo trudny mecz. Dunczycy byli w środę doskonale dysponowani. Świetnie grali zwłaszcza w ostatnich 20 minutach. W moim zespole na szczególne wyróżnienie zasłużyli Kazimierz Buda, Jerzy Wijas i Jacek Kazimierski, któremu za obronę karnego należy się specjalna pochwała.

Sepp Piontek - Polacy niczym szczególnym nie zaimponowali, a bramkę zdobyli dość szczęśliwie. My mieliśmy znacznie więcej okazji do zdobycia gola. Zabrakło skuteczności. W grupie "B" rozegrano jeszcze mecz NRD-Finlandia. Skromne zwycięstwo odniosła drużyna NRD 1:0.

GRUPA B

Polska	5	3	2	10-5
Nrd	4	8	0	7-2
Dania	6	5	7	7-6
Norwegia	4	3	5	4-5
Finlandia	7	2	12	3-13

Mecze do rozegrania: 29:10 Norwegia - NRD, 9:11 Polska - Norwegia, 12:11 NRD - Norwegia, 4:4 Polska - NRD, 18:4 NRD - Dania, 22:4 Polska - Dania. W pozostałych grupach sytuacja wygląda następująco:

GRUPA A

1 Sowiety	3	5	1	6-2
2 Węgry	4	5	3	6-4
3 Bułgaria	2	2	2	3-3
4 Grecja	3	0	6	2-3

GRUPA C

1 Jugosławia	2	3	1	6-3
2 Rumunia	2	2	2	4-4
3 Włochy	1	1	1	2-2
4 Holandia	1	0	2	0-3

Grupa D1

1 RFN	3	4	3	6-3
2 Portugalia	2	2	2	3-4
3 Izrael	1	0	2	0-2

GRUPA D2

-1. Francja	2	4	0	3-0
2 Hiszpania	3	2	4	0-1
3 Belgia	3	2	4	0-2

Należy przypomnieć, że w turnieju olimpijskim w Los Angeles wystartuje 16 drużyn. Dwa miejsca z góry zostały zarezerwowane dla gospodarza (USA) i obrońcy tytułu mistrza olimpijskiego (CSRS). Pozostałe 14 miejsc rozdzielono następująco: Europa - 4, Afryka - 3, Azja i Oceania - 3, Ameryka Południowa - 2.

Polscy siatkarze w Toronto!

Mecz POLSKA-KANADA

24 października przybyła do Kanady siatkarzka reprezentacja Polski. Aktualni wicemistrzowie Europy rozegrają 4 mecze w turnieju o puchar Kanady:
1. 11 1983 g 20 - Thames Hall - London University
Ceny Biletów. Dorosli - 5 \$, studenci - 3 \$

3. 11 1983 g 20 - Tait MacKenzie Bldg - Toronto, York Univeristy
4. 11 1983 g 20 - Cambrian College, Sudbury, Barry Downe Sports Complex
5. 11 1983 g. 19 15 - College Education Centre, North Bay.

INFORMATOR

Dr V T, BLOK
GŁOWCZYŃSKA, M A, O D

Optometrysta - Okulista
Badanie oczu, okulary,
contact lenses,

2391 - A Bloor St W (Jane Subway)
Tel 766 - 5580

Codziennie
z wyjątkiem wtorków

POLISH CONSULTING BUREAU

618 Queen Street West
Toronto, Ont M6J 1E4
Tel (416) 864-1182
od 2 do 6 po poł

Udzielanie porad i pomocy we wszelkich sprawach oraz załatwianie ich na terenie Polski, m.in. małżeńskich (małżeństwa przez pełnomocnika) rodzinnych, majątkowych (kupna i sprzedaży nieruchomości i mieszkań) spadkowych. **PONADTO odwołania od odmowy paszportów, sprawowanie krewnych pi smu do polskich urzędów i sądów (także w sprawach rozwodowych w Polsce), pełnomocnictwa do Polski. Długoletnia praktyka adwokacka w Polsce.**

DENTYSTYCZNE PROTEZY

G RYTWIŃSKI D T

z 25-letnim doświadczeniem
404 A Roncesvalles Ave.,
Toronto

(obok kina Revue)

Tel 531-8545

DIVORCE AID

K BELDOWSKI

Rozwód \$155

226 Queen St W suite 200

Toronto, Ont M5V JZ6

tel (416) 598-1127

Nowy Gabinet Lekarski

otworzyła młoda polonijna lekarka
Dr MARY DONNA PIETRASZEK w
budynku Jane Bloor Centre, 2 Jane St
suite 203 Tel 763 5956
Poprzednio pracowała w St Joseph's
Health Centre

planta interiors

— POLSKA FIRMA
SPECJALIZUJĄCA SIĘ W ARCHITECTURZE WNETRZ UDZIELI CI PRADY JAK URZĄDZIĆ GUSTOWNIE I WYGODNIE TWOJE MIESZKANIE LUB DOM
POSIADAMY BOGATY WYBÓR TOWARÓW IMPORTOWANYCH
Szeroki asortyment prezentów na każdą okazję

2368 Bloor Str W, Toronto
Ont M6S 1P5 tel 762 9638

SPRZEDAŻ

Sprzedam tanio mieszkanie własnościowe (3 pokoje z kuchnią) w Warszawie oraz dom letniskowy z dużą działką nad Pilicą
Wiadomość
Montreal Tel (514) 483-4489

JUNAK STUDIO

wykonujemy
zdjęcia paszportowe 5 minutowe
kolorowe portrety wesoła oraz
wszelkie prace fotograficzne
kopiowanie i odnawianie
starych zdjęć
Telefonować 533 2056
Wł L J Marzewscy
165 Roncesvalles Ave Toronto
(naprzeciw kościoła św Kazimierza)

POLSKA KSIĘGARNIA WYŚLEKOWA

posiada słowniki francuskie, angielskie, techniczne i inne, książki do nauki języków, kulinarne, młodzieżowe, bajki, religijne, karty świąteczne
MONTREAL P Q
Postal Box - 647
N D G H4A 3R1 Canada
Tel (514) 489-0396

Malowanie z zewnątrz i wewnątrz domów, biur, pomieszczeń przemysłowych i handlowych, cyklinowanie podłóg, oraz wszelkie prace stolarskie i remonty. Tanie i fachowo
Tel TORONTO, 530-1246
rano do 8.30 i po 9 wieczór

Kursy szoferские

ERMAN - SZKOŁA JAZDY Licencjonowani polscy instruktorzy Samochody wszystkich typów Ceny konkurencyjne. 128 - 22nd ST
Tel 259-0619

COPERNICUS MEAT PROD

79 Roncesvalles Ave
Tel 536-4054
Posiadamy świeże mięso wykrojone na życzenie. Szyonki, boczek, balerony, kiełbasy na sposób polski oraz wiele innych wędlin i delikatesów - ogórki kiszane, kapustę z beczki, śledzie, pierogi
T S PAKULSKI

KĄCIK HANDLOWY

HOMETARIO
RÉAL ESTATE LTD
& insurance brokers ltd

- KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI WSZELKIEGO RODZAJU
- UBEZPIECZENIA NA SAMOCHODY - OD OGNIA - KRADZIEŻY I INNE

171 RONCESVALLES AVE.

Tel 531-3506

WF WAWROW FOODS

POLSKIE DANIA

przygotowujemy przyjęcia na wszystkie okazje
sprzedajemy pierogi, gołąbki, barszcz, patyczki itp po cenach hurtowych
570 Annette St, TORONTO
Tel 767-7323

Bayer's Delicatessen

2988 Dundas St West
Skrzyżowanie Dundas i Pacific

Domowe wyroby - smaczne dania - pierogi, gołąbki, flaczki, naleśniki, sałatki i inne europejskie - na miejscu i na wynos

Specjalizujemy się w przygotowywaniu wszelkich uroczystości
Otwarte 6 dni w tygodniu, od poniedziałku do soboty, od godz 9 do 6
Tel 767-2018

Przyjmujemy już zamówienia na tradycyjne potrawy wigilijne! Wielki wybór, są też uszka, pierogi z grzybami

NOWOOTWARTA POLSKA RESTAURACJA CHOPIN RESTAURANT

z pełną licencją na alkoholowa
polec
TRADYCYJNA POLSKA KUCHNIĘ
Obiady i kolacje z 3 dan z miłą polską obsługą
PRZYJMujemy ZAMÓWENIA NA
*bankiety
*wesele
*chrzciny
oraz na wszelkie inne okazje do 200 osób włącznie
DANCINGI z doskonałym zespołem
"BATORY SOUL" BAND
PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA
8:00 wiecz 1:00 rano
KIEROWNICTWO Z WIELOLETNIA PRAKTYKA KULINARNIA
1720 QUEEN ST W TORONTO ONTARIO
(w pobliżu Roncesvalles Ave)
TEL 532-9768